Dziś Dodatek Sportowy.

Cena egz. 20 groszy — 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 43 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 23 lutego 1937 r. | Rok XXXI.

Konieczność naprawy obecnego ustroju.

(Dokończenie)

Skarżymy się na szerzący się **komunizm.** Tymczasem bardzo mało staramy się go zwalczać, a jakże łatwo możnaby niejednemu dać pracę, usuwając jednym pociągnięciem pióra z posad ludzi zajmujących często w jednej osobie kilka posad, dalej mężatki, emerytów itd. — a w to miejsce dać pracę głodującym!

Pensje urzędników państwowych i samorządowych, począwszy od najwyższych, a nawet prywatnych, zwłaszcza potentatów przemysłu wielkiego, należałoby obniżać na korzyść średnich i niższych funkcjonariuszy. Przyczyniłoby się to do podniesienia konsumcji naszej wytwórczości, a tym samym stopniowego spadku bezrobocia. Niech służy przykład. Dyrektor pewnego przedsiębiorstwa zarabia łącznie z wszelkimi poborami 8—10.000 zł miesięcznie. Jeżeli ujmiemy mu z tego 6.000 zł, to za resztę może on dobrze i dodatnio wyżyć. Resztę damy 50 robotnikom danego przedsiębiorstwa, tzn. 200 osobom, licząc rodziny tych robotników. Proszę teraz wyliczyć, jaka konsumcja będzie tych ostatnich, a ile żołądków ma p. dyrektor za te same pieniądze do zaspokojenia?

Wiadomo, że przestępczość szerzy się w Polsce zastraszająco. Starajmy się jednak dać ludziom pracę, i o ile możności znośne warunki życia, a nie będzie nikt tęsknił za komunizmem i przestępczość na pewno spadać zacznie. Zrozumiałym chyba każdemu jest, że bezrobocia radykalnie i od razu nie zwalczymy; pokażmy jednak niektórymi, choćby dla niejednego bolesnymi, pociągnięciami, że naprawdę chodzi nam o tego szarego człowieka, to niejeden zaraz otuchy nabierze, **a zwalczymy na razie choćby tylko ów kryzys moralny.** To jest jedyny sposób dźwignięcia Polski „wzwyż“.

Ubiegamy się o kolonie zamorskie; słusznie się nam jako mocarstwu europejskiemu należą. Popatrzmy jednak najprzód, czy w obrębie granic naszych już wszystko zrobiono. Przeprowadźmy meliorację Pińszczyzny i to tanimi siłami, mianowicie więźniami.

Dalsze uwagi dotyczą szkolnictwa, które tak zorganizować by należało, aby młodzi nauczyciele mogli otrzymać właściwe im zajęcie i znaleźli w swym zawodzie zadowolenie.

Zamiast koloni starajmy się podnieść gospodarczo kresy wschodnie, osuszmy Polesie. Robotników nam nie zabraknie, bo dosyć ich jest po więzieniach i około 100 tysięcy skazanych używa wolności, bo w więzieniach nie ma miejsca. Do naprawy ustroju przyczyni się **usunięcie żydów z Polski** i na to sposoby muszą się znaleźć.

Również rozumie przeprowadzone osadnictwo na majątkach zadłużonych i źle zagospodarowanych wielkie ma znaczenie.

Wreszcie autor zwraca uwagę na panoszące się **żebractwo zawodowe,** które należy wszelkimi sposobami tępić. Pod tym względem stosunki u nas wyglądają opłakanie. Po wsiach zwłaszcza grasują zawodowi żebracy i łaziki, którzy się stają prawdziwą plagą wsi. Torują oni drogi rozmaitego typu złodziejaszkom, wśród których znajdują się nieraz synowie zamożnych gospodarzy, jak to niedawno miało miejsce pod Poznaniem (pod Warszawą również). I tu stwierdzić należy, że **posterunki policyjne** po wsiach są za słabe, aby się z tymi plagami uporać. Prócz tego policja obarczona jest zbyt wielu obowiązkami natury politycznej i biurokratycznej.

Na koniec coś dla min. Poniatowskiego. Donoszono nam niejednokrotnie i sami to stwierdziliśmy, że **niejeden osadnik musi żebrać,** bo nie ma z czego żyć. Dano biedakom ziemię, ale nie spytano ich, czy mają fundusze na inwentarz i budynki. Gdzieindziej wystawiono „poniatówki“, ale one naprawdę psu na budę się zdadzą. Osadnicy, z innych warunków na zachód przeniesieni, są bezradni i często egzystencję chwilową zawdzięczają dobremu sercu sąsiadów. Nad samą granicą niemiecką (nad Notecią) przeprowadzono parcelację, że żal się Boże. Niemcy kpią na potęgę z „polskich kolonistów“.

Przebudowa ustroju społecznego musi być przeprowadzona. Nie należy jednak urządzać nieprzemyślanych eksperymentów, lecz działać rozważnie i z pewnym planem. **Wzory zaś należy brać z zachodu, a nie ze wschodu,** w który pewni ludzie są zapatrzeni.

Zabierzmy się uczciwie do pracy nad przebudową ustroju obecnego, a przede wszystkim usuńmy jego wady i braki. **Reformy należy jednak zacząć od góry,** a nie poprzestawać na „uszczęśliwianiu“ biedoty. To bowiem daleko nie prowadzi, zwłaszcza jeżeli się poprzestaje na czczych deklamacjach.

Deklaracja ideowo-polityczna pułkownika Koca.

W Polsce niema miejsca dla komunizmu.

Nienawiść klasowa obca jest duchowi polskiemu. Przodująca rola Kościoła Rzymsko-Katolickiego w państwie

Warszawa, 22. 2.

Wczorajszej niedzieli komendant Związku Legionistów p. pułkownik Adam Koc wygłosił przez radio następującą deklarację ideowo-polityczną, mającą być podstawą działania nowego obozu politycznego:

Dnia 24 maja 1936 roku Pan Marszałek Edward Śmigły-Rydz przeprowadził w mowie swej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoją i cele, które musimy osiągnąć. Wskazał drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom. Jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej, jak można zorganizować Państwo i w imieniu czego trzeba je zorganizować.

Uważał on, że jedynym naszym hasłem może być wzmożenie obronności naszego Państwa. Chodzi o ujęcie tego programu szerzej. W tym programie wszystko się znajdzie, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, droga, która nas poprowadzi do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Takimi były wskazania Marszałka Edwarda Śmigłego. Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku, a mając dobrą wolę jak najlepiej służyć Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w Narodzie, którzy chcą być świadomymi twórcami i pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego Narodu, tworząc cenne dziedzictwo tradycji dla nowych pokoleń. Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez nas kierunku.

Życie Narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa przez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych przeobrażeń. Każdy naród ma swoje wczoraj i swoje jutro. Polskiego wczoraj nie mamy zamiaru analizować. Historiografia przeprowadziła analizę naszej wielkości i naszych błędów. Niedawno jeszcze przebrzmiewał głos Marszałka Piłsudskiego, który nawiązując do przeszłości i gromiąc nieustępliwe nasze wady, naprawiał błędy tej przeszłości.

Jakim jest polskie dzisiaj? Polska dzisiejsza jest dziełem Marszałka Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny; zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą Narodu, chcącego żyć i wypełniać swą misję dziejową. Polacy pod naczelnictwem Marszałka Polski, oświetleni przez Niego w stosunku do spraw publicznych, okazują dużo szczerej chęci służenia Ojczyźnie. Wytwarzają się w Narodzie pewne prądy uczuciowe i siły, które nie obejmując całości zagadnienia, mogą łatwo wyładować się w nieskoordynowanych podruchach, przemieniających w zło to, co powinno stać się źródłem siły i dobra. Nie tylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek jako też i praca w najlepszym duchu nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeżeli nie będzie porządku w tej pracy. Najlepsza wola i najofiarniejszy zapał mogą się stać przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego aparatu państwowego, jeżeli nie są jednolicie kierowane i skoordynowane przez jedną mądrą wolę.

Nasze poglądy na najważniejsze zagadnienia i zasady, wytyczające drogę ku jutru:

1) normę naszego zewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w Państwie. Ukracając samowolę, zapewnia Państwu siłę w oparciu o władzę Prezydenta Rzeczypospolitej, który, stojąc na szczycie państwowej struktury dzierży w swym ręku władzę zasadniczych rozstrzygnięć;

2) drugim dodatnim elementem w życiu Narodu jest armia. Marszałek Piłsudski ukochał ją nade wszystko. Wiedział, że będzie ona dla Narodu wzorem hartu, dyscypliny i obywatelskiej cnoty. Wiedział, że wszyscy wokoło niej się zjednoczą. Dlatego walczył wytrwale i konsekwentnie o specjalne prerogatywy dla jej wodza, wyznaczając na to stanowisko swego następcę. Jesteśmy świadkami wyjątkowego na tle dziejów zjawiska: armię otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa. Marszałek Śmigły-Rydz wskazał na ideę obrony Państwa, zwracając się do tych wszystkich, którzy wokoło tej idei, jako najbardziej przyrodzonej i najkardynalniejszej, chcą się skupić, zapominając o osobistych urazach i jałowych sporach. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi:

a) odrobienie istniejących ciągle jeszcze gospodarczych i cywilizacyjnych szkód, wyrządzonych nam przez zaborców;

b) zagwarantowanie naszej Ojczyźnie

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

Powyższa mapka wskazuje nam nowe granice Pomorza, nowe jego nabytki. Zwrócić tu musimy uwagę, że powiaty wschodnie i południowe nowo dołączone, przyczyniają Pomorzu wiele kłopotów: powiaty te bowiem posiadają duży odsetek żydów, przez co odsetek ogólny żydów zwiększy się wydatnie. Na to niebezpieczeństwo zwracamy uwagę.

Deklaracja ideowo-polityczna

(Ciąg dalszy).

pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata;

3) Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu Narodu. Daje Narodowi technikę potęgi, nie ma więc sprzeczności pomiędzy interesem Narodu i interesem Państwa;

4) Naród Polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z Kościołem katolickim i stwierdził niejednokrotnie przynależność do Niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród Polski jest w olbrzymiej swej większości przywiązany do swego Kościoła, dlatego Kościół ten powinien być otoczony opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na gruncie Konstytucji i tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej;

5) żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że czerpiemy z doświadczeń innych, którzy za doświadczenia te niejednokrotnie zapłacili przelaną krwią. Jakąkolwiek doktryna gospodarcza czy społeczna oderwana od życia lub tylko jednej grupie służąca, a nie całości społeczeństwa, nie może być dla nas odpowiednia i pożyteczna.

Komunizm jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestała by być Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolna, by była wyrazem polskiego ducha i polskiej woli. Niechaj każde Państwo wybiera ustrój taki, jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew w latach 1919/20.

Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronność, siła i potęga Państwa. Cel ten może być osiągnięty nie niszczeniem tego co jest pożyteczne, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających Państwo w groźną sytuację. Siła obronna Państwa jest uwarunkowana szeregiem momentów. Wymaga ona dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji. Sprawa ta ma łączność z załagodzeniem bezrobocia i dostarczeniem pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których niewykorzystane siły idą na marne. Zachowając zasadę własności prywatnej i przedsiębiorczości jednostek zastrzega sobie Państwo wpływ na harmonijny rozwój produkcji. W szczególności musi Państwo otoczyć troskliwością i kontrolą te gałęzie przemysłu, które mają związek z obronnością.

Pieczołowitą opieką należy otoczyć masy robotnicze i włościan. Od losu tych warstw i ich dobrobytu zależy harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość. O tym pamiętać musimy i z tym należy się liczyć w konstruowaniu przyszłego życia polskiego. Krzewienie nienawiści klasowej jest obcym duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik, wykonujący swe obowiązki w stosunku do państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża. Hańbi tylko nieróbstwo i lenistwo. Państwo otoczy opieką każdą inicjatywę prywatną, przyczyniającą się do uzdrowienia życia gospodarczego i ustali zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i ku pożytkowi kapitałów. Rola inicjatywy prywatnej i działalności kapitału kończy się tam, gdzie się zaczyna naruszenie równowagi społecznej lub zubożenie majątku narodowego. Stosunki między pracodawcą i pracownikiem muszą się ułożyć pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób, aby zapewnić warstwom pracującym pewność jutra i stopniowy, ale trwały wzrost dobrobytu. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich byt, ale i los Polski jest związany. Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, państwo musi się uważać za jedyny i wyłączny czynnik, regulujący stosunki pomiędzy poszczególnymi warstwami obywateli. Tak samo musi państwo kategorycznie przeciwstawić się wszelkim nakazom, przychodzącym z zewnątrz.

6. Zagadnienie wsi jest jednym z najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces wyrastania sił państwa. Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Na stan ten złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Koniecznym jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, które dopiero działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ stosunków. Widzimy następujące środki zaradcze:

a) dążąc do przebudowy naszego ustroju rolnego w kierunku znacznego powiększenia stanu posiadania warstw włościańskich, trzeba to przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej;

b) komasacja i melioracja;

c) podniesienie i zracjonalizowanie kultury rolnej, by zwiększyć dochód posiadacza;

e) ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw włościańskich;

f) organizacja kredytu dla potrzeb włościaństwa;

g) podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wiejskiej.

Wzmożenie życia gospodarczego, handlu i rzemiosła musi umożliwić odpływ ludności wiejskiej do miast. Jeszcze raz podkreślam, że tylko skoordynowane stosowanie wszystkich tych środków wyda pożądany rezultat.

7. Rozwój miast i intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwi odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale i przyczyni się do likwidacji bezrobocia. Rozwój rzemiosła i przemysłu usunie konieczność nadmiernego importu z zagranicy i wzmoży nasz eksport. Rozwój handlu i jego racjonalizacja narówni z rozwojem rzemiosł i przemysłu są elementem wzmożenia siły gospodarczej państwa. Przygotowanie miast i miasteczek do spełnienia tej wielkiej myśli państwowej i do osiągnięcia powyższych celów odegra w życiu naszym nie tylko rolę gospodarczą, ale i kulturalną.

8. Kultura polska w nauce, sztuce i obyczajach powinna być wykładnikiem geniuszu narodowego. Nauka polska, czerpiąc z ogólno-ludzkiego skarbca, powinna znaleźć swój bezpośredni przyrodzony cel w poszukiwaniu nowych elementów bogactwa i siły i musi je łączyć pod tym względem ścisłe współdziałanie. Literatura i sztuka mogą wypełnić swe posłannictwo w oparciu o siłę i ducha polskiego, wyrastając z rodzimego podłoża i kierując się jego potrzebami. Nauka, literatura i sztuka tak pojęte będą źródłem duchowym wielkości narodu i winny być przez państwo otoczone troskliwą opieką.

9. Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowej jest chęć braterskiego współżycia na tej ziemi, za którą przelaliśmy krew, broniąc jej przed zalewem barbarzyństwa. Splotły się nasze losy i nasze życie. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Usiłuje się wbić między nas klin w obcych interesach. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnice narodowościowe i uznajemy te odrębności tak długo, jak długo nie godzą one w interesy państwa i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wzniesienia między nas muru chińskiego.

W stosunku do ludności żydowskiej stanowisko nasze jest następujące:

Zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść się nie może, abyśmy mogli tolerować akty gwałtu, uchybiające wielkości naszego narodu. Zrozumiałą natomiast jest instynktowna samoobrona kulturalna i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności ekonomicznej. Tym bardziej jest to zrozumiałym w okresie wstrząsów ekonomicznych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie i wielka ofiarność mogą państwu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieosłabionym.

Formułując w ten sposób nasze poglądy i zasady, wyciągamy ręce do tych wszystkich, którzy podzielają nasze zapatrywania, którzy chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy też w wyobraźni dzieliły naród. Niech je wzmacniają drutem kolczastym w obronie osobistych ambicyj ci, którzy z nami nie pójdą. Z antykwariuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego. Zwracam się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla ojczyzny.

Długo obserwowaliśmy życie wewnętrzne Polski i czekaliśmy na chwilę, kiedy ugruntuje się przekonanie, że Polaków nie stać na chodzenie samopas. Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jak najekonomiczniej i jak najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzieindziej już od dawna zarosły trawą dróżki i ścieżki, natomiast odzywa się karny krok zdyscyplinowanych szeregów, kierowanych jedną wolą ku jednemu wielkiemu celowi.

* * *

Podaliśmy powyżej całą deklarację pułkownika Koca, ażeby każdemu z Czytelników dać możność zaznajomienia się z jej treścią.

Od siebie musimy podkreślić, że z całym uznaniem przyjmujemy kategoryczne odrzucenie komunizmu i walki klasowej, uznanie przodującej roli Kościoła katolickiego w życiu państwowym, właściwy stosunek do problemu żydowskiego i uznanie konieczności przebudowy ustroju rolnego i wzmocnienia polskiego stanu posiadania w miastach i miasteczkach. Niestety brak w tej deklaracji podkreślenia zasady sprawiedliwości społecznej, do której w związku z łączeniem większej liczby posad w jednym ręku i nadmiernego wynagrodzenia dygnitarzy a niedostatecznego uposażenia niższych kategoryj urzędników, społeczeństwo tak dużą przywiazuje wagę.

Nie ma też w deklaracji mowy o tym, kto będzie program realizował i jakimi sposobami. Na ogół spodziewano się, że deklaracja p. płk. Koca poruszy także sprawę przedstawicielstwa narodowego. Tymczasem o sejmie i senacie, wypełniających w organizacji państwa rolę niezwykle ważną, deklaracja nawet słowem nie wspomina.

W kołach politycznych, oczekujących deklaracji z wielkim zainteresowaniem i ustosunkowujących się do nowej koncepcji rzeczowo, powyższe braki wywołały rozczarowanie. P. płk. Koc zaznaczył jednak, że przedstawia tezy ramowe. Być więc może, że nastąpią jeszcze dalsze enuncjacje, które wypełnią wymienione luki.

Które organizacje zgłosiły gotowość współpracy z pułk. Kocem?

Sekretariat płk. Adama Koca otrzymuje podobno ze wszystkich stron kraju zgłoszenia do akcji **Zjednoczenia Narodowego.**

* * *

Prezydium Federacji polskich związków po wysłuchaniu ideowej deklaracji pułk. Adama Koca, **opartej na wskazaniach marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza** — wita z głęboką radością fakt powstania obozu Zjednoczenia Narodu Polskiego i zgłasza swe współdziałanie.

* * *

Związek Strzelecki, skupiający pół miliona obywateli, ożywionych gorącym pragnieniem zespolenia swej pracy z ogólnym i zorganizowanym dążeniem całego społeczeństwa do utrwalenia wielkości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, zgłasza pełną gotowość **jak najbardziej czynnego** udziału w wielkim dziele zapoczątkowanym deklaracją pana pułkownika.

* * *

Władze naczelne i delegaci okręgowi **Legionu Młodych** jednomyślnie zgłosili udział Legionu Młodych w pracach, które nastąpią.

(Nie trzeba zapomnieć, że niektóre okręgi Legionu Młodych zwekslowały niedawno na **lewy tor.** — Przypisek red.)

* * *

Związek Harcerstwa Polskiego wysłał do harcerek i harcerzy odezwę, deklarując niezłomną wolę wzięcia udziału czynnego w pracy, którą podejmuje cały naród polski, zgodnie ze wskazaniami marszałka Śmigłego-Rydza.

* * *

Z pośród związków zawodowych zgłosiła się najpierw **grupa Moraczewskiego,** tak zwany ZZZ.

* * *

Nowy obóz powinien przez gęste sito przepuścić tych, którzy zgłaszają gotowość współpracy.

Zastanawia pośpiech, z jakim rozmaite organizacje zgłosiły swój udział w nowym tworze. Już w niespełna dwie godziny po pierwszym przemówieniu pułk. Koca gotowe były rozmaite deklaracje.

Jak jest z akcesem **Sławka, Prystora, Żeligowskiego?** (grupy rolników) — do tej chwili, gdy numer oddajemy pod prasę, **nie wiemy.**

Zwracamy uwagę, że przystąpienie do nowego obozu zgłosił **ZZZ.** Ani p. J. Moraczewski ani p. Szurig nie mogą być apostołami zgody narodowej i społecznej. Ich organ „Głos Powszechny" nieznacznie się różni od „Dziennika Popularnego", organu Muszkatenblitów i Nathansonów.

Wrażenia deklaracji płk. Koca zagranicą

Berlin, 22. 2. (PAT). Wieczorowe wydania prasy niemieckiej ogłosiły obszerne streszczenia deklaracji płk. Koca, ogłaszając je na naczelnych miejscach pod nagłówkami, podkreślającymi **duże znaczenie tej deklaracji dla dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych w Polsce.**

Niemieckie biuro informacyjne ogłosiło streszczenie mowy płk. Koca pod nagłówkiem: **„W Polsce nie ma miejsca dla komunizmu".**

Paryż, 22. 2. (PAT). Wszystkie prawie dzienniki paryskie ogłosiły w niedzielę obszerne depesze, poświęcone deklaracji płk. Koca, opatrując je tytułami, **uwypuklającymi rolę marszałka Śmigłego-Rydza w Polsce.**

„Paris Midi" zaopatruje swą depeszę pt.: **„Wszystkie siły narodowe w Polsce grupują się wokół marszałka Śmigłego-Rydza".**

„Le Jour" zamieszcza telegram z Warszawy zatytułowany: **„Marszałek Śmigły-Rydz, wódz Polski. Zmiany w wewnętrznej polityce polskiej".**

Wiele dzienników zaopatruje artykuły w fotografie marszałka Śmigłego-Rydza lub w portrety rysowane przez własnych rysowników.

Centrala nowego obozu.

Warszawa, 22. 2. (Tel. wł.). Po przemówieniu pułk. Koca w radio zawiadomiono Klub sprawozdawców sejmowych, że przy ul. Matejki 3 są do odebrania egzemplarze mowy pułk. Koca. Jest to **dawny lokal BBWR,** gdzie się przeniósł ostatnio płk. Koc. Dziennikarze zastali tam wielkie plakaty, wiszące na ścianach a zawierające treść deklaracji. Dowiedzieli się też, że mają do czynienia z nowym ośrodkiem dyspozycyjnym w sprawach prasowych. A więc już nie „akcja planowania" przy Prezydium Rady Ministrów, ale biuro płk. Rudnickiego, który jest szefem prasowym nowego obozu.

—::—

Zaszczytne wyróżnienie ks. prał. Blizińskieeo z Liskowa.

Warszawa, (KAP). Jeszcze podczas choroby w Poznaniu przesłał p. minister Jul. Poniatowski ks. prałatowi Wacławowi Blizińskiemu dwie nominacje: jedną na radcę Łódzkiej Izby Rolniczej, drugą na członka Rady Naukowej Państwowego Instytutu Kultury Wsi.

P. minister skarbu, Kwiatkowski, powołał ks. prał. Blizińskiego na delegata do spraw postępowania układowego, rozpatrywanych przez wojewódzki Urząd Rozjemczy w Łodzi.

Neurath wyjechał do Wiednia.

Berlin, 22. 2. (PAT). Minister spraw zagranicznych **von Neurath wyjechał wczoraj z oficjalną wizytą do Austrii** w towarzystwie małżonki, szefa biura prasowego Aschmanna oraz kilku wyższych urzędników niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Ministrowi w podróży do Wiednia towarzyszy również poseł austriacki w Berlinie Tauschitz.

Krzyże strzec będą granic Italii.

W tych dniach kardynał Schuster arcybiskup Mediolanu dokonał w koszarach głównych gwardii straży pogranicznej uroczystego aktu poświęcenia krucyfiksów przeznaczonych dla wszystkich koszar wzdłuż granic Italii.

„Przestroga hiszpańska".

Ukazał się w polskim wydaniu list pasterski prymasa Hiszpanii, kardynała I. Gomá y Tomas, oświetlający autorytatywnie ostatnie wypadki. „Ta tak bardzo krwawa wojna jest w gruncie rzeczy walką krańcową odmiennych zasad — pisze dostojny autor — jednego światopoglądu z drugim, jednej cywilizacji z drugą".

Omówiwszy wszystkie barbarzyństwa czerwonych kończy kardynał prymas przestrogą: „Z naszych doświadczeń niech się uczą narody i ci, którzy nimi rządzą".

Interesujący ten dokument jest do nabycia w księgarniach w cenie 20 groszy.

Mosiek — komunista.

Ambasador sowiecki przy rządzie madryckim Mojżesz Rozenberg został odwołany ze swego stanowiska.

List z Warszawy.

Warszawa przed i po deklaracji pułkownika Koca.

Myśli i wnioski szarego człowieka.

Warszawa, 22. 2.

Na ogół możnaby było przypuszczać, że wystąpienie płk. Koca wywoła znacznie większe zainteresowanie. Jednak trzeba uwzględnić, że ogół nie przywiązuje dziś żadnej wagi do słów. Oczekuje on takich czynów, któreby były wyrazem tęsknoty całego narodu polskiego i wysunęły na kierownicze stanowiska nowego obozu nowych ludzi, nie przypominających w niczym niesławnej pamięci okresu dawnego BBWR.

Taka była dominanta sfer politycznych stolicy na kilka chwil przed przemówieniem płk. Koca.

Pogoda całkowicie nie dopisała i na nic się zdały megafony, rozmieszczone w wielu punktach stolicy. Dzień był nieprzyjemny i ponury, każdy najchętniej siedział w domu.

Polskie Radio zrobiło przez ostatnie dwa dni wszystko, aby spopularyzować wystąpienie kierownika nowego obozu. Przed samą transmisją zagrano raz krakowiaka, raz mazura i poloneza Chopina, aby rozgrzać krew polską, która tak bardzo czuła jest na rodzimą, polską muzykę.

Następnie ogłoszono 1 minutową przerwę. I za chwilę przemówił sam płk. Koc.

Mowa jego trwała pół godziny. Mówca był opanowany, spokojny, choć tak bardzo rzadko przemawiał przed mikrofonem. Głos nawet dość radiofoniczny. Czytał wolno i dobitnie. Nie przemawiał w imieniu marszałka Śmigłego-Rydza ani w swojem: mówił w liczbie mnogiej: „My..."

Po przemówieniu usłyszeliśmy głos spaekera: „Przemawiał płk. Koc" i na tym koniec.

Jakież wrażenie mógł odnieść słuchacz?

Przede wszystkim był mocno zainteresowany. Później zainteresowanie to słabło. Moment żydowski umieszczony na samym końcu poderwał zainteresowanie słuchacza, ale tylko na krótką chwilę.

Nie było to w żadnym razie przemówienie dla szerokich mas. Zdania zaokrąglone były aż do ostateczności. Nie było nuty bezpośredniej, a wszystko polegało na wyrozumowaniu tak skomplikowanym, że całość mógł ogarnąć chyba tylko umysł inteligenta. Zresztą podobne deklaracje nawet co do treści słyszeliśmy już z ust wielu premierów Polski. Niestety deklaracje te pozostawiły później w sprzeczności z czynami.

Nad poszczególnymi punktami wybitnie znać było różne opracowanie, bowiem przez tyle miesięcy cały sztab pracował nad ich ujęciem. W pierwszej chwili, gdy mowa była o konstytucji, o państwie i o tym, że „Marszałek Piłsudski dał nam Polskę" zdawało się, że to Sławek przemawia i to w okresie znacznie wcześniejszym, zaraz po przewrocie majowym, gdy najostrzej gromił partie opozycyjne.

I jeszcze jedna uwaga. Słuchając przemówień najbliższego współpracownika płk. Koca, wicemarszałka Miedzińskiego na ten sam temat zdawało się, jakby ktoś w przeddzień zasiadł do biurka i zmienił całe ustępy programowe, niemal w ostatniej chwili. Zapomniano **o hierarchii narodu,** wysuwając na pierwszy plan państwo, które — jak się to mówi — nie wprowadza żadnych sprzeczności z interesem narodu. Czynnik narodowy nie został w należytej mierze podkreślony. W punkcie tym w niepowiązaniu jakby z całością wstawiono **stosunek do kościoła katolickiego. Ten ustęp był sformułowany jasno i bez kompromisu. I pod tym względem płk Koc nie zawiódł oczekiwania najszerszych mas narodu polskiego.**

Całe wrażenie mocy i siły art. 5, w którym jest mowa o walce z czynnikami odśrodkowymi tj. komunistami, pomniejszono zbyt starannie wypielęgnowanym i pełnym polotu uzasadnieniem, gdyż sprawa ta dawno w narodzie polskim nie budzi żadnej dyskusji.

Braki w sprawach wewnętrznej polityki, zapowiedzi jakiejś zmiany systemu czy ustosunkowania się do żywych sił narodu, zorganizowanych w stronnictwach politycznych pokryto znanym już z przemówień premiera w sprawie żydowskiej „owszem" z tym uzupełnieniem, że i w dziedzinie kulturalnej obowiązuje nas Polaków samoobrona.

Chcemy stwierdzić, że bardzo trudne będą mieli zadanie ci wszyscy, którzy na mocy mandatu, otrzymanego od płk. Koca będą szli z tak starannie wygotowanym przez niego programem do szerokich mas. Masy tego wszystkiego nie zrozumieją tak łatwo. Na ogół przeważać będzie przekonanie, że wszystko pozostaje w Polsce po staremu. (R).

Wizyta floty francuskiej w Casablance.

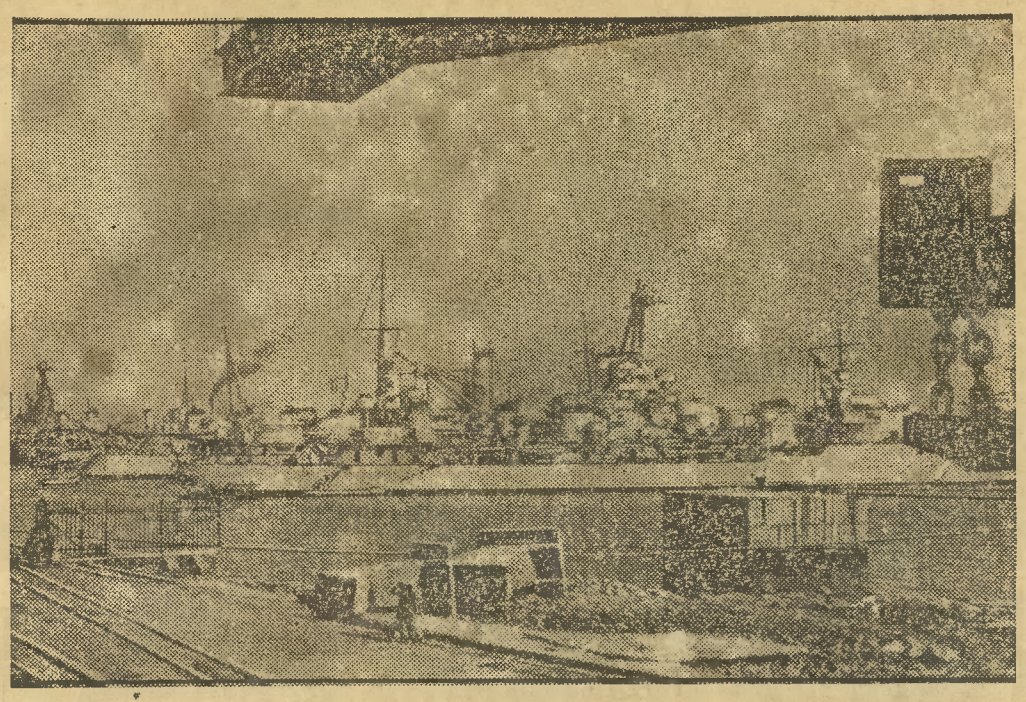

Do portu w Casablanca, na zachodnim wybrzeżu Afryki północnej, przybyła francuska eskadra wojenna. Sułtan marokański w towarzystwie generała gubernatora Nogues powitał flotę atlantycką republiki francuskiej bardzo serdecznie.

Czyści gruntownie i nie narusza emalii
Odol
PASTA DO ZĘBÓW
PASTA DO ZĘBÓW
824

Śp. prof. Stefan Cybulski.

Zmarł w Warszawie profesor Stefan Cybulski. Śp. prof. Cybulski urodził się w r. 1858 w Semedubach na Podolu. Był dyrektorem gimnazjum katolickiego św. Katarzyny w Petersburgu. Był on autorem licznych prac naukowych i podręczników. Po powrocie do Polski, w r. 1919, powołany został na stanowisko **wizytatora w wydziale programowym ministerstwa oświaty.** W ostatnich czasach miał powierzone w uniwersytecie w Warszawie wykłady dydaktyki języków starożytnych i numizmatyki.

D. L. Ames.

PRZEKŁAD EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

63)

(Ciąg dalszy).

Zauważył, że Calmex był jak gdyby czymś zdziwiony. Jego wspaniałomyślność wcale nie robiła wrażenia bezinteresownej: wyglądało na to, że Francuz chciał za wszelką cenę wyjaśnić jakieś okoliczności zanim — jak się wyraził — będzie musiał przerwać miłą pogawedkę. Ciekawość pana Calmexa dawała mu w każdym razie jedyną możliwość do podziwiania w ciągu jeszcze kilku minut czarów nocy afrykańskiej.

— Skoro zaczęliśmy mówić o panu Palmerze — podjął Francuz — może pan będzie łaskaw mi powiedzieć, gdzie on się znajduje obecnie?

— Palmer? — powtórzył zdumiony John. — Chwała Bogu, jest o kilka mil od tego miejsca! Bawi się w najlepsze w „Kasynie Międzynarodowym" w Tangerze. Pan o tym nie wiedział?

Spostrzegł, że odpowiedź dała pożądany wynik. Calmex się zaniepokoił. Sixsmith spróbował się postawić na jego miejsce. Prawdopodobnie Palmer był groźnym i niepewnym momentem w tej korzystnej dla Calmexa sytuacji. Czy był rzeczywiście w kasynie? Wszystkie meldunki, nadawane co kwadrans tak twierdziły, lecz Henryk donosił jednocześnie, że Sixsmith również nie opuszczał na chwilę przyjaciela — jednym słowem w wywiadzie tangerskim coś szwankowało i już to było wysoce niepokojące.

John spróbował utwierdzić Calmexa w podejrzeniu, że Palmer się znajdował wszystko jedno gdzie, tylko nie w kasynie. Musiał zmyślić jakąś głupią, wprost niewiarogodną historię: im częściej będzie powtarzał wiadomości zgodne z meldunkami Henryka, tym mniej Calmex będzie wierzył i tym bardziej będzie go interesowało pytanie: gdzie jest ostatecznie Palmer?

— Było tak. — Ciągnął pogodnie John. — Za kasynem, jak panu wiadomo, jest ogród. Nie chciało mi się szukać przejścia, więc wyskoczyłem oknem, aby odetchnąć trochę świeżym powietrzem. W ogóle bardzo lubię spacery nocne. Palmer odmówił mi towarzystwa i został przy stole. Pan się grubo myli, kochany panie, jeśli przypuszcza, że Palmer się zjawi nagle z za któregos krzaka.

Śledził bacznie najdrobniejszą zmianę na twarzy przeciwnika — rozmowa o Palmerze z sekundy na sekundę stawała się dlań przykrzejsza. Widocznie nie mógł strawić przypuszczenia, że gdzieś o parę metrów za nim leży w ukryciu Amerykanin, trzymając go na muszce swego pistoletu. Z drugiej strony nie mógł na chwilę spuścić oka z długonogiego Anglika, którego pogodny spokój wydawał mu się bardzo podejrzany. Zastanawiał się poważnie, czy nie postąpi najrozsądniej, jeśli bez dalszego zwlekania przedziurawi bezczelnego młodzieńca.

Sixsmith spostrzegł, że rewolwer Francuza podniósł się o centymetr. Niełatwo było w takich warunkach zachować spokój i pogodę ducha.

— Nie robiłbym tego na pańskim miejscu — powiedział swobodnie. — Przede wszystkim byłoby niesłychanie trudno upozorować nieszczęśliwy wypadek, po wtóre ktoś może usłyszeć odgłos wystrzału?

— Kto? — zapytał porywczo Calmex.

— Mój Boże — odparł niewzruszenie Anglik. — Mało ludzi może spacerować niedaleko od nas w taką piękną noc?

Mówiąc to, po raz pierwszy oderwał wzrok od oczu przeciwnika i ponad jego głową rzucił szybkie spojrzenie w ciemność. Nie opuszczając rąk syknął półgłosem przez zęby:

— Naprzód, Palmer!...

I wreszcie Calmex zrobił to, czego powinien był się wystrzegać najwięcej — na ułamek sekundy zerknął w bok. Nie wytrzymał, bo już całe dziesięć minut głowił się nad tym, czy Palmer znajdował się istotnie gdzieś w pobliżu, a ciche wołanie zmyliło go do reszty.

Tylko na ułamek sekundy odwrócił oczy od Anglika i tego wystarczyło. Brak stanowczości zemścił się i jego fatalne skutki nie kazały na siebie długo czekać.

Calmex otrzymał straszliwe uderzenie w prawą rękę, w następnym momencie dziesięć potężnych palców jak stalowe kleszcze zacisnęło się wokół jego szyi. Rewolwer wypadł z dłoni. Głowa się stała ciężka. Zatoczył się.

— Oj, Calmex, Calmex! — zawołał ironicznie Sixsmith, a jego głos zadźwięczał w uszach Francuza jak najokropniejsza obelga, jakiej kiedykolwiek doznał. — Zawiodłem się do reszty na panu. Przecież Palmer jest o dobre pół mili stąd. Ale ja się nie będę na panu wzorował, skrócę miłą pogawędkę. Niestety, muszę pana jeszcze troszkę przydusić... Nieprzyjemnie, prawda?... Jeśli o mnie chodzi, to już się przyzwyczaiłem, gdyż co dzień uprawiam te ćwiczenia.

Oba kciuki Anglika trafiły akurat na grdykę. Sixsmith przycisnął. Może nieco za mocno, bo Calmex się szarpnął ostatnim rozpaczliwym wysiłkiem. Potem się rozległ obrzydliwy chrzęst, rzężenie... i wszystko ucichło.

2.

Sixsmith wyjął z kieszeni resztę sznura, kupionego specjalnie dla Henryka i mocno spętał ręce i nogi nieprzytomnego Calmexa. Zaniósł go następnie nad rzeczkę i położył na ławicy piaszczystej, zasłoniętej krzakami ze wszystkich stron, zwłoki murzyna zaciągnął pod most i sam przykucnął obok w zacienionym miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Gdyni i wybrzeża.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Świętojańska 75 m. 16) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Repertuar kin:

BAJKA. „Ich troje" z genialną grą 12-letniej Bonity Granville.

BODEGA. „Jak w siódmym niebie" i „Doktór X".

Czarodziejka: Polska komedia pt. „Piętro wyżej", w roli głównej Eugeniusz Bodo, Józef Orwid i H. Grossówna oraz tygodnik.

LIDO. Najpiękniejsza operetka sezonu **„Szampański walc"**, oparta na motywach muzyki Jana Straussa. Nadprogram najnowsze tygodniki oraz plastyczna kolorówka p. t. „Wyspa Sindbada żeglarza".

MORSKIE OKO. Cud techniki kolorowej XX wieku — film wykonany w kolorach naturalnych p. t. **„Ramona"**. W rolach głównych Loretta Young i Don Amecho.

Dekoracja pastora szwedzkiego w Gdyni. Dyrektor departamentu morskiego p. L. Możdżeński w imieniu ministra przemysłu i handlu udekorował złotym krzyżem zasługi pastora szwedzkiego w Gdyni Daniela Cedelberga. Odznaczony brał wybitny udział przy realizacji budowy i działalności szwedzkiego domu marynarza w Gdyni oraz poniósł zasługi nad zbliżeniem polsko-szwedzkim.

Wyjazd statku „Kościuszko". Dnia 20 lutego br. wyszedł z Gdyni do Ameryki Południowej polski transatlantycki statek „Kościuszko", zabierając na swym pokładzie 850 pasażerów (przeważnie emigrantów) oraz ładunek 1200 ton drobnicy i pocztę. Przyjazd „Kościuszki" do Rio de Janeiro przewidziany jest na 11 marca br., a jego powrót do Gdyni na 14 kwietnia br.

Pożar. W dniu 20 bm. o godz. 18 zawezwano straż pożarną do pożaru, który wybuchł przy ulicy Witomińskiej 36 u p. Klemenskiewicza. Straż w chwili przybycia zastała w płomieniach zabudowania, w których mieściła się farbiarnia. Po przeszło godzinnej akcji ratunkowej, ogień zlokalizowano. Niebezpieczeństwo było tym większe, gdyż na miejscu było bardzo dużo materiału łatwopalnego jak farby olejne, olej, terpentyna itd. Straty nie są jeszcze ustalone.

Liga Morska i Kolonialna. Doroczne walne zebranie członków odbędzie się w dniu 23 lutego br. o godz. 19 w sali Hotelu Cenralnego w Gdyni.

Pożary szybów naftowych będą stłumione.

W zwalczaniu pożarów szybów naftowych i wszelkiego rodzaju zbiorników z ropą stosowano dotychczas różne kosztowne środki — gdyż próby gaszenia wodą nie dawały żadnego rezultatu. — Obecnie dzięki pomysłowemu wynalazkowi jednego z inżynierów rosyjskich, stosować będzie można przy pożarach szybów i zbiorników naftowych najtańszy środek przeciwpożarniczy — wodę.

Przy pomocy specjalnego rozpylacza wytwarza się dokoła ogniska pożaru kłęby gęstej pary wodnej, która tamując dostęp tlenu i powodując obniżenie się temperatury, doprowadza do zduszenia ognia. — Podczas jednej z prób praktycznych nowego wynalazku, ugaszono w ciągu 11 sekund pożar basenu naftowego, o średnicy 10 metrów, zawierającego około 18 ton ropy naftowej.

—::—

Podkowy z aluminium.

Jak stwierdzono na podstawie szczegółowych badań, podkowy kute z żelaza są zbyt ciężkie i łatwo męczą konie, wpływając tym samym na zmniejszenie siły pociągowej zwierzęcia. — Wobec tego powstała myśl używania do wyrobu podków odpowiedniego stopu aluminium. Samo aluminium jest metalem miękkim, w połączeniu jednak z innymi metalami daje stop lekki i równie trwały jak żelazo. Nowe podkowy mniej męczą konia, tym samym zwiększają wydajność jego pracy. Szerszemu ich zastosowaniu przeszkadza na razie cena, trzykrotnie wyższa od normalnej podkowy żelaznej.

Przed koronacją Królowej Polskiego Morza.

Gdynia. (KAP). Po odnowieniu wszystkich ołtarzy i wnętrza kościoła w Swarzewie nad polskim morzem, zbliża się ku końcowi praca przygotowawcza do koronacji w bieżącym roku cudownego posągu Królowej Morza Polskiego. Stara kapliczka nad brzegiem morza, w miejscu, gdzie znaleziona została cudowna figura (rzeźba gotycka z XV wieku) została wspaniale odnowiona, a znajdująca się nad ołtarzem studzienka z uzdrawiającą wodą, należycie zabezpieczona. W kopule kapliczki ustawiono dokładny model cudownej figury — a ołtarz rozszerzono.

Wielka katastrofa kolejowa w porcie gdyńskim.

W ub. sobotę w godzinach przedpołudniowych rozeszła się po Gdyni wieść o wielkiej katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w porcie gdyńskim. Katastrofa miała miejsce już o godz. 3,54 nad ranem. Na miejscu wypadku zgromadziły się tłumy ciekawych, przedstawiciel władz, reporterzy. Na torze kolejowym przy dworcu portowym, położonym w okolicy Szkoły Morskiej widzimy istne

rumowisko kilkudziesięciu wagonów kolejowych,

wokoło których krzątają się kolejarze, oczyszczający tor przy pomocy wind i lin. Policja pilnuje porządku, przedstawiciele władz kolejowych prowadzą dochodzenia. Jeden z naocznych świadków opowiada o katastrofie następujące szczegóły:

Przechodząc w okolicy dworca portowego, widział z daleka pomimo lekkiej mgły nadchodzący z Gdańska pociąg. Na pociąg ten nasz rozmówca nie zwrócił specjalnej uwagi, **lecz w tym rozległ się głuchy huk i trzask łamanych wagonów. Na torze widniały spiętrzone wagony kolejowe, dookoła których biegają kolejarze. Okazało się, że pociąg towarowy z Gdańska, idący do portu gdyńskiego, najechał wskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy na stojący przy dworcu pociąg z węglem.** Siła zderzenia była bardzo duża. **Parowóz wpadł na ostatnie wagony pociągu węglowego i wykoleił się, pociągając za sobą wagony naładowane jęczmieniem, żelazem i azotniakiem. Wagon służbowy, znajdujący się zaraz za tendrem, został zmiażdżony. Znajdujący się w nim kierownik pociągu Franciszek Hirsch, obywatel W. M. Gdańska, poniósł śmierć na miejscu. Szeregu ran doznała również obsługa pociągu. Uszkodzeniu uległo 34 wagonów towarowych wraz z ładunkiem.** Wysokości strat nie da się narazie ustalić. W przybliżeniu oceniają je na **50 tysięcy złotych.** Władze kolejowe i śledcze, prowadzące na miejscu wypadku dochodzenia, stwierdziły, iż **przyczyną katastrofy było niewłaściwe skierowanie pociągu gdańskiego na zajęty już przez pociąg węglowy tor kolejowy.**

W związku z powyższym na polecenie prokuratora Sądu Okręgowego w Gdyni zostali aresztowani: kierownik ruchu stacji Gdynia-Port — Voigt oraz zwrotniczy Dulny. Dalsze dochodzenia są w toku.

Stan reszty rannych przy katastrofie nie budzi obaw. Zwłoki Franciszka Hirscha zostały zabezpieczone. Jednocześnie powiadomiono o tragicznym wypadku rodzinę zmarłego.

Propaganda bezbożnictwa w gimnazjum w Chełmie.

Z gimnazjum im. Czarneckiego w Chełmie wydalono czterech maturzystów. Prasa żydowska za powód wydalenia podała uprawianie przez odnośnych uczni polityki radykalno-narodowej.

Sprawa przedstawia się jednak według relacyj „Słowa" wileńskiego zupełnie inaczej i pachnie grubym skandalem, którego echo odbije się niewątpliwie donośnie w całej Polsce.

Oto, co o tej sprawie pisze „Słowo":

„Już od dłuższego czasu na terenie gimnazjum im. Czarneckiego były bardzo ostre starcia pomiędzy komunizującą „Strażą Przednią" a grupą uczniów — narodowców.

ŁADNY „KIEROWNIK".

Kierownikiem „Straży Przedniej" był uczeń 8-ej klasy, Łagoda, który propagował bezbożnictwo, zalecając kolegom do czytania książki, jak np. „Mroki średniowiecza", organizował wieczory towarzyskie, na których zachwalał czerwoną Hiszpanię, urządzał z kolegami libacje w restauracjach żydowskich, a nawet zaciągał kolegów do bursy gimnazjalnej, gdzie odbywały się zabawy pijackie. Obiecujący ten młodzieniec był chory wenerycznie i rodzice nie pozwalali młodzieży utrzymywać z nim stosunków.

Taka działalność „führera" „Straży Przedniej" wytworzyła ferment wśród młodzieży, która ostro przeciwstawiała się całej akcji propagandowej Łagody i jego organizacji. Również szkolny prefekt ks. Sekrecki potępił działalność „Straży Przedniej". Ponieważ jednak dyrektor Lipski nie tylko nie przeciwstawił się komunizującej działalności, ale nawet uratował Łagodę od wydalenia, doszło do bardzo ostrego starcia między komunistami a resztą młodzieży.

ROLA KURATORIUM.

W związku z tymi zajściami przyjechała do Chełma komisja kuratorium z p. kuratorem Okręgu Szkolnego Lewickim na czele. Odbyła się konferencja kół rodzicielskich i wychowawców klasowych, na której kurator stanął w obronie „Straży Przedniej". W czasie konferencji wynikła bardzo ostra scysja pomiędzy p. kuratorem a przedstawicielem rodziców p. Dziemskim, tak, że kurator musiał opuścić zebranie. Została ogłoszona jednak dziwna rezolucja, w której mówi się o pełnym zaufaniu rodziców do władz szkolnych i o nieodpowiedzialnej robocie „czynników z poza szkoły".

REPRESJE.

W rezultacie posiedzenia komisji kuratorium ku oburzeniu ogólnemu zawieszono czterech przywódców młodzieży katolickiej i narodowej, a mianowicie Staszewskiego, Sztabę, Kotarskiego i Rybińskiego, a nadto zawieszono w czynnościach ks. prefekta Sekreckiego. Stronie przeciwnej komunistce żydówce p. Tenenbaum nic się na razie nie stało. Wdrożono tylko dochodzenie dyscyplinarne".

Tyle „Słowo" wileńskie. Czyż by kto sądził, że podobne rzeczy są w Polsce, w katolickiej Polsce możliwe? Czy wobec tego faktu można zaprzeczyć jeszcze naszemu twierdzeniu, że są w Polsce czynniki, które wprost prą do rozgrywki z Kościołem katolickim?

Co mówią ogłoszenia w dziennikach sowieckich?

Moskiewska „Prawda" skarżyła się niedawno, że w prasie sowieckiej czyta się prawie wyłącznie ogłoszenia natury ściśle prywatnej, natomiast ogłoszenia o charakterze gospodarczym są nader rzadkie. Dlaczego tak jest, zbytecznym byłoby rozwodzić się, ale notatka ta wywołuje chęć bliższego zainteresowania się treścią ogłoszeń sowieckich. Weźmy dla przykładu wspomniany numer „Prawdy".

Niejaki Chaim Kacenfel podaje, że od dnia onegdajszego nazywa się już nie Kacenfel lecz Kuropatkin. Jakiś „super bolszewik" informuje, że nowonarodzonemu swemu synowi nadał imię Thälmann, a dwaj starsi jego synowie mają imiona Lenin i Marx. Są dalej ogłoszenia humorystycznie brzmiące lecz tragiczne w swej treści: urzędnik poszukuje zasobnego wspólnika do zakupu ubrania, które noszone byłoby na zmianę, a jakiś robotnik szuka współudziałowca na zakup podanego rozmiaru butów... Poziom moralności sowieckiej ilustrują ogłoszenia takiej np. treści: „Przyjąłem nazwisko Zmurow i wyprowadziłem się od rodziców, z którymi zerwałem — Iwan Kriukow", albo ogłoszenie Iryny Baskakow, która prosi, by Paweł Baskaków nie uważał się odtąd za jej ojca, gdyż „nie pożąda ona za ideałami bolszewizmu". Dymitr Orłow chwali się, że staruszka jego matka, dotąd bogobojna, przystąpiła do bezbożników i „na ulicy opluła duchownego". Efim Kirow wyrzeka się żony, bo lekceważąco odezwała się o kolektywach wiejskich, a Helena Arbenina oświadcza, że porzuciła męża, gdyż okazał „burżuazyjną zazdrość" w sprawach wolnego rozporządzania przez nią ciałem... i t. d.

Zaiste, z ogłoszeń tych, zazwyczaj pomijanych przy czytaniu dzienników, więcej można nabrać pojęcia o stosunkach sowieckich niż z organizowanych przez „Inturista" podróży.

B. więzień skarży skarb państwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Niejaki Jaroszyński siedział 12 lat w więzieniu i tam odmroził sobie nogi. Po pewnym czasie nastąpiła gangrena i musiano mu amputować obie nogi. Obecnie wniósł on skargę sądową o zasądzenie skarbu państwa na 20 tys. zł tytułem odszkodowania. (r.)

4184
PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE, KATARZE stosuje się proszek ze zn. fabr.
KOWALSKINA
dla dorosłych

Stronnictwo Ludowe o stosunku do duchowieństwa i nauczycielstwa.

W ostatnim numerze „Piasta" organie Stronnictwa Ludowego, znajduje się artykuł wstępny pt. „Duchowieństwo i nauczycielstwo, wobec chłopów", który omawia odnoszenie się księży i nauczycieli do chłopów, na tle przemówień wygłoszonych w sejmie przez posłów ks. Lubelskiego oraz p. Bakona (nauczyciela). W końcowym ustępie pt. „Dziś ustali się, kto wrogiem chłopa", czytamy nast. definicję tych rozważań: **„Jeśli duchowieństwo polskie pójdzie szczerze śladami ks. Lubelskiego może zdobyć sobie zaufanie chłopa polskiego. Jeśli nauczycielstwo szkół powszechnych będzie dalej śladem p. Bakona kroczyć w myśl wskazówek Związku Nauczycielskiego przeciwko woli ludu, zaliczy się samo w poczet najbardziej szkodliwych i nieprzejednanych jego wrogów.** I wrogów i przyjaciół oznacza się i ustala nie w okresie zwycięstwa, kiedy się ma wiele do rozdania, ale w okresie walki kiedy uczciwy sprzymierzeniec jest cenny".

Z kraju.

Ustąpienie kuratora lubelskiego. Kurator okręgu szkolnego w Lublinie Stanisław Lewicki, głośny ze sprawy chełmskiej, podał się do dymisji, którą przyjęto.

Autobus wpadł do rowu. Autobus warszawski pod Młocinami przy wymijaniu chłopskiego wozu wpadł do rowu, wskutek czego zostało rannych 17 osób, w tym 4 ciężko. Rannymi są przeważnie wojskowi.

21 nowych szkół w jednym powiecie. W powiecie rohatyńskim (w Małopolsce) ostatnio wybudowano i częściowo wykończono całkowicie 21 budynków szkolnych kosztem około 330.000 zł, zaś gminy wiejskie projektują w okresie najbliższym 3—5 lat budowę nowych 22 budynków i wykończenie 6 budynków szkolnych dawniej rozpoczętych. Z wybudowanych budynków jest 6 jednopiętrowych, pozostałe parterowe — wszystkie z wyjątkiem dwu, murowane.

Strajki leśne w środkowej Małopolsce. W dniu 15 bm. wybuchł strajk rolny chłopów przy wywozie i wyrębywaniu drzewa w lasach Ordynacji ks. Czartoryskiego w Cieplicach, zaś w dniu 16. bm. wybuchł strajk robotników leśnych i folwarcznych w majątku b. gen. austriackiego J. Dormusa w Kidałowicach (pow. jarosławski). Strajkujący zwrócili się do Inspektora Pracy w Przemyśle z prośbą o interwencję.

Spółdzielcza fabryka mebli giętych. Związek Spożywców „Społem" przystąpił w Mielcach do budowy fabryki mebli giętych, która zostanie uruchomioną jeszcze w bieżącym roku.

Opiekun górali zmarł. W Czochołowie w 67 roku życia zmarł długoletni proboszcz ks. kanonik Rzeszódko. Zmarły w latach przedwojennych był posłem do parlamentu austriackiego. Pogrzeb odbył się przy udziale wielkich tłumów ludności góralskiej.

Ze świata.

Brak koksu. „Steenkolen Handelsvereinigung" w Utrechcie, związane z Syndykatem Reńsko-Westfalskim zawiadomiło swoich przedstawicieli, że chwilowo nie przyjmuje żadnych zamówień na koks.

Koń i koronacja. Od kilku dni, rumak króla angielskiego „Cherry Grove" jest specjalnie przeszkalany na ulicach Londynu oraz na dziedzińcu koszar wojskowych. Na nim bowiem odbędzie król przegląd wojsk, podczas uroczystości koronacyjnych.

Na tysiąc obywateli w Ameryce przypada 35 łazienek. W Stanach Zjednoczonych przypada 35 łazienek do kąpieli na 1.000 mieszkańców, w Anglii 31, w Niemczech 26, Szwajcarii 21, Danii 20, Holandii 19, Belgii 18, Francji 14. Pisma zagraniczne umieszczając tę statystykę nie umieszczają w niej Polski. Wypadłaby ona nie najlepiej.

Z posiedzenia sejmu.

Przebudowa ustroju rolnego

Jak wychowywać naszą młodzież.

Pałką nie trafi się do serca i rozumu młodzieży.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 22. 2.

Na wstępie sobotniego plenarnego posiedzenia sejmu odesłano do komisji dwa projekty ustaw, złożone przez posłów w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 marca 1932 r. **o ulgach dla nowowznoszonych budowli, o feriach sądowych.**

Następnie przystąpiono do dokończenia rozprawy nad preliminarzem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Na zakończenie debaty zabrał głos **p. minister Poniatowski.**

O przebudowie ustroju rolnego.

Długi ustęp swoich wywodów poświęcił on zagadnieniu przebudowy ustroju rolnego, polemizując na wstępie z twierdzeniami , jakoby ministerstwo rolnictwa dążyło do tworzenia gospodarstw skrajnie drobnych.

P minister stwierdza: Zgodnie z założeniami konstytucji i wielokrotnymi oświadczeniami rządu tworzy się **gospodarstwa samodzielne,** wystarczające do samodzielnego bytu rodziny chłopskiej.

Twierdzenie, że gospodarstwa drobne dają krajowi wyższą produkcję brutto na ha, jest nadal przez ministerstwo podtrzymywane.

My jednak w Polsce stoimy na stanowisku, że **gospodarstwo powinno utrzymać rodzinę chłopską,** na nim osiadłą i możliwie korzystnie **i w pełni zatrudnić jej członków.** Dlatego ministerstwo rolnictwa dąży do tworzenia gospodarstw samowystarczalnych, nie większych jednak, niż na to warunki polskie (wielkie przeludnienie i mały zapas ziemi) pozwalają.

Jest rzeczą bezsporną, że dalsza parcelacja nie zmniejsza, a zwiększa zasobność kraju i bezpieczeństwo wyżywienia ludności.

W toku debaty — mówił dalej p. minister Poniatowski — wysunięto szereg postulatów w odniesieniu do zagadnienia reformy rolnej, domagając się **zaostrzenia ustawy o wykonywaniu reformy rolnej.** Rząd szanuje kompromis, dokonany przed laty 11 w postaci ustawy z r. 1925. Natomiast stoi na gruncie wykonania tej kompromisowej ustawy. To też nadwyżki parcelacyjne, które z tytułu tej ustawy powinny były być rozparcelowane, a które jeszcze nie przeszły do rąk drobnej własności, stanowią — że się tak wyrażę — swoistą zaległość, podobną do zaległości podatkowej. Jest to **zaległość wielkiej własności w zakresie świadczeń na rzecz dobra państwa.** Oczywiście zaległości te muszą być wyrównane w tempie, zależnym od ogólnych warunków gospodarczych. Ze względu na normy ustawy i wspomniane wyżej warunki, rząd musi wykorzystać przy likwidowaniu tych zaległości zarówno narzędzie parcelacji rządowej, jak parcelacji prywatnej.

Gospodarka lasów państwowych.

Dalej p. minister poruszył sprawę lasów państwowych, stwierdzając, że wrażliwość jego na wszelkie zarzuty, dotyczące roli i obowiązków lasów państwowych w odniesieniu do potrzeb terenowych jest szczególnie znaczna. **W zakresie płac i poprawy warunków bytowania robotników,** a przede wszystkim warunków mieszkalnych, z roku na rok **robimy postępy** i nie zamierzamy zaniechać dalszych wysiłków.

W odniesieniu do zgłoszonych w toku debaty rezolucyj, min. Poniatowski uznał możliwość wykonania tych, które dążą do:

1) wzmożenia kontroli nad parcelacją prywatną zarówno ze względu na konieczność ochrony nowonabywców jak i wprowadzenia rzeczywistej planowości, 2) przyśpieszenia prac agrarnych w ośrodkach szczególnie przeludnionych zarówno w drodze parcelacji majątków wielkiej własności, znajdujących się w tych ośrodkach, jak w drodze kolonizacji wewnętrznej, 3) wzmożenia akcji scaleniowej przez wykorzystanie art. 15 ustawy o reformie rolnej, oraz 4) prowadzenia polityki cen ziemi, zgodnej z interesem całości a nie tylko jednej części.

Więcej szkół! — woła życie Polski.

Po przemówieniu ministra Poniatowskiego i końcowym przemówieniu sprawozdawcy pos. Kamińskiego, **sejm przystąpił do obrad nad budżetem ministerstwa oświaty.**

Referował go **pos. Pochmarski.** Zwrócił on uwagę, że budżet tego resortu **daleki jest od pełnego zaspokojenia choćby najpilniejszych zadań aktualnych, stojących przed nami w dziedzinie oświaty i kultury.**

Zostały już położone podwaliny pod planową akcję w kierunku całkowitego zlikwidowania bolesnego problemu dzieci, zostających poza szkołą, przez **wzrost etatów nauczycielskich i budowę szkół powszechnych.** Trzeba jednak, aby wysiłki w tym kierunku miały ten sam rozmach, z jakim budowaliśmy Gdynię, dotychczas bowiem **przeznaczane na ten cel środki są stanowczo za małe. Więcej szkół i nauczycieli** — oto wołanie życia polskiego.

Po niefortunnej próbie obrony Z. N. P. i „Płomyka", referent uznał jednak, że w dzisiejszej epoce dysonansów i podnieceń, nauczyciel świecki i duchowny obowiązany jest do bardzo **ostrożnego propagowania swych poglądów** oraz do wygłaszania idei pozytywnych dla społeczeństwa i państwa.

Jeśli idzie o

stan moralny młodzieży

to tu spotykamy głosy alarmistyczne, wołające wprost o policję. Niewątpliwie to, co spotykamy wśród młodzieży, jest wynikiem **zachwiania się pewnych elementów życia,** jest to wyrazem różnych buntów młodzieży, ale gdy się chce dbać o zdrowie moralne młodzieży, to trzeba pamiętać, że jest ona związana z życiem społeczeństwa starszego. **Musimy wrócić do tych ogniw duchowych, które cementują życie nie tylko młodzieży, lecz całego społeczeństwa.**

Wychowanie państwowe musi być narodowe. Na elemencie narodowym trzeba budować poczucie dumy narodowej. Dzisiejsza pedagogika obowiązana jest **uwzględniać również uczucia religijne,** które się dzisiaj odradzają, jak też społeczne, które zmierzają do dźwignięcia świata i Polski wyżej.

Pielęgnować miłość Ojczyzny!

Do dyskusji nad budżetem min. oświaty zgłosiło się **31 mówców.** Przed nimi zabrał jednak głos min. oświaty **p. prof. Świętosławski,** który wskazał na swoje przemówienie, wygłoszone w komisji. Ograniczył się więc do przedstawienia wysiłków ministerstwa w dziedzinie budowy nowych szkół i powiększenia ilości etatów.

Następnie minister stwierdził, że w dziedzinie wychowawczej zaznacza się **brak jasnego kierunku,** co wytwarza atmosferę niepewności. Sprawę organizacji młodzieżowych na terenie szkoły traktuje się, jakgdyby sezonowo. Musimy sobie jasno postawić sprawę, jak chcemy wychować młode pokolenie.

Przechodząc z kolei do zagadnień **wychowania** p. min. Świętochowski podkreśla, iż nie można przeoczyć faktu, że Polska graniczy z dwoma wielkimi państwami o skrajnie różnych systemach totalnych. Jesteśmy stąd narażeni na **przesączanie się obcych doktryn i haseł.** Fundamentalne założenie, iż Polska musi zachować swą odrębność nie tylko państwową, ale i ideową dotyczy oczywiście także i wychowania młodzieży, które musi być **zgodne ze współczesną polską racją stanu i polskimi tradycjami wychowawczymi.** Na plan pierwszy musimy wysuwać to, co łączy nas wszystkich, a odsuwać to, co dzieli: różnice poglądów i dążeń poszczególnych grup i klas społecznych. Każdy obywatel Rzplitej uznaje, iż w serca i umysły młodzieży wszczepiać należy miłość ojczyzny, miłość ofiarną i opartą na głębokim zrozumieniu, czym jest niepodległa i silna Polska: że jest ona elementarnym warunkiem duchowego i materialnego rozwoju Narodu jako całości i poszczególnych obywateli. Młodzież musi być wychowana tak, aby była gotowa nie tylko do poświęcenia w razie potrzeby życia dla Polski, ale i do świadomego podporządkowania się w życiu codziennym woli zbiorowej.

Podkreślając te zasady wychowawcze p. minister zaznacza, iż należy dążyć do oczyszczenia obecnej atmosfery, niestety bardzo dusznej i przesyconej uprzedzeniami, oraz wzajemnymi podejrzeniami. — Wszyscy — oświadczył — musimy troszczyć się o stworzenie zdrowej atmosfery wychowawczej i o współdziałanie ze szkołą rodziców, uczniów i szerokich sfer społeczeństwa.

Szczególne zainteresowanie wzbudziło

przemówienie ks. posła Lubelskiego.

Podkreśla on, że wbrew temu, co się nieraz słyszy, **odpowiedzialne czynniki duchowieństwa i społeczeństwa katolickiego nie występują przeciw nauczycielstwu,** doceniają one wielką wartość jego pracy i odnoszą się do niego z wielkim zaufaniem. Nie chodzi też o Z. N. P. ale **o nieliczne, a wpływowe jednostki w tym związku, które chcą walczyć z wychowaniem religijnym.** Przeciw nim walczymy i walczyć będziemy, bo nie możemy pozwolić, aby ci, którzy z mocy ustawy obowiązani są dbać o religijne wychowanie dziecka, deprawowali jego duszę (oklaski). Jeżeli Z. N. P. oczyści się z tych elementów, to na pewno nikt z nim nie będzie walczył. Domagamy się jednak — mówił ks. poseł Lubelski — **równouprawnienia i dla innych organizacji nauczycielskich jak Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych i Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych.**

Dalej skarży się m. in. mówca na **zmniejszenie godzin nauki religii** i na niedopuszczanie czasopism katolickich do czytelni uczniowskich.

Pałką nie trafi się do rozumu młodzieży.

Następnie mówca zajął się problemem młodzieży akademickiej i stwierdził, że młodzież ta jest w ogromnej swej większości pełna zapału i religijna, ale równocześnie jest głęboko rozgoryczona **wysokością opłat szkolnych, beznadziejnością swego położenia gospodarczego, zniesieniem autonomii** itp. To rozgoryczenie pcha ją niekiedy do czynów ubolewania godnych, którym się jednak nie zapobieże przez brutalną interwencję policyjną, jak to miało miejsce przy likwidacji blokady. **Pałką bowiem nie trafi się do rozumu i serca młodzieży.** Trzeba zaspokoić jej choćby najgłówniejsze postulaty.

Przechodząc do omówienia stosunku rządu do Kościoła katolickiego, stwierdził ks. pos. Lubelski, iż **katolicy stanowią istotny trzon narodu i państwa,** które w każdej sprawiedliwej sprawie może na nich liczyć. Między interesami Kościoła i Państwa nie ma rozbieżności, bo **w interesie Kościoła leży potęga Polski.**

Stwierdzam z zadowoleniem, że w Polsce nie ma prześladowania Kościoła katolickiego, jednak **brakuje często szczerości w stosunku do niego.** Boli nas, katolików, że często **bezkarnie uchodzą ataki w prasie wolnomyślicielskiej** na Kościół i jego dostojników. (oklaski). Boli nas, że **tylu ludzi na wybitnych stanowiskach zmieniło swą wiarę** tylko dla celów małżeńskich, co wpływa demoralizująco na ogół społeczeństwa.

Walki artyleryjskie pod Madrytem.

Paryż, 22. 2. (PAT). Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): W ciągu dnia wczorajszego wojska rządowe **bombardowały pozycje powstańcze na południowym odcinku frontu madryckiego.** Zwraca uwagę akcja nowej artylerii ciężkiej, a zwłaszcza działa rosyjskiego, wypuszczającego kolejno, jeden po drugim, cztery pociski. Baterie powstańcze bez trudu zmusiły artylerię rządową do milczenia. Lotnicy stwierdzili szereg wybuchów po stronie rządowej. Jak sądzą, wyleciał w powietrze magazyn amunicyjny.

Po południu rządowa artyleria lekka zajmująca pozycje na szosie wiodącej do Walencji w pobliżu Vallecas **była również zmuszona do milczenia.** Poza zwykłą strzelaniną i kanonadą artyleryjską na tym odcinku **nie zaszło nic ważnego.** Wielu żołnierzy, milicjantów rządowych poddało się, **przynosząc broń i rynsztunek.**

—::—

Nowy sukces Kiepury.

Kraków, 21. 2. (PAT). Dzisiaj wieczór w przepełnionej po brzegi sali starego teatru w Krakowie wystąpili z koncertem **na pomoc zimową dla bezrobotnych** Jan Kiepura i małżonka jego Marta Eggerth-Kiepurowa. Mistrz ze swoją małżonką przed koncertem na drodze z Grand-Hotel do gmachu starego teatru spotkali się **z burzliwą owacją powitalną** kilkutysięcznej publiczności, zebranej na przestrzeni od hotelu po stary teatr.

W sali starego teatru publiczność urządziła **Janowi Kiepurze i jego małżonce bardzo serdeczne przyjęcie** wśród żywiołowych oklasków. Mistrz przedstawił swoją małżonkę, która zrobiła na zebranej publiczności nadzwyczaj miłe wrażenie.

Następnie Jan Kiepura i Marta Eggerth-Kiepurowa wykonali swój bogaty, **z licznymi naddatkami** program, entuzjastycznie oklaskiwany przez słuchaczy. Marcie Eggerth-Kiepurowej wręczono **piękne bukiety kwiatów,** m. in. od p. wojewody krakowskiego i prezydenta m. Krakowa.

—::—

Medal koronacyjny.

Z okazji koronacji króla angielskiego Jerzego VI mennica angielska bije medal pamiątkowy, przedstawiający parę królewską.

Bereza zapełnia się.

Wilno. (PAT). Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność wywrotową zostali wysłani z Wilna: Nochim Pozniak, Chaim Świdler, Michał Czarnecki i Konstanty Subocz.

Wyświęcenie 150 kleryków.

Poznań, 21. 2. (PAT). Dzisiaj odbyła się w katedrze poznańskiej podniosła uroczystość, udzielenia święceń 150 klerykom przez ks. biskupa Laubitza w zastępstwie ks. Prymasa Hlonda.

Zawieszenie zarządu gminy żydowskiej w Starogardzie.

Starogard (jw). Starostwo powiatowe zawiesiło z dniem 16 bm. **zarząd gminy żydowskiej w Starogardzie.** Powodem zawieszenia są **nadużycia finansowe.** Równocześnie starostwo mianowało komisarycznego kierownika zarządu gminy żydowskiej w osobie p. Wohlgemutha ze Starogardu.

Walka z komunizmem w Szwajcarii.

Rada kantonalna Neufchatel przedstawiła zgromadzeniu narodowemu tego kantonu projekt prawa rozwiązającego i zakazującego wszelkie organizacje komunistyczne na terenie kantonu Neufchatel. Dla rozpatrzenia tego wniosku zwołane zostało na dzień 22 lutego rb. specjalne posiedzenie tzw. „Wielkiej rady" Neufchatel.

Pod znakiem koronacji.

Na wielkiej rewii mód w Picadilly w Londynie wiosenne modele reprezentowane przez najpiękniejsze Angielki były wielce oryginalne. Suknie popołudniowe i wieczorowe mają za ozdobę wielką koronę królewską, wyhaftowaną złotem. Na popołudnie i wieczór przeważają toalety w kolorze czerwonym, białym i niebieskim.

Płonne obawy mniejszości niemieckiej w Polsce.

Berliński dziennik „Berliner Tageblatt", zamieszcza od korespondenta swego w Warszawie wiadomość, że wśród niemieckiej mniejszości w Polsce zapanowało duże zaniepokojenie, w związku z głosami prasy polskiej, omawiającymi referat pułk. Miedzińskiego, według których przyszły kurs polityki polskiej w stosunku do mniejszości narodowych w Polsce, ma ulec zmianie.

Anglia policjantem polityki światowej.

Rzymska „Tribuna" omawiając gwałtowne zbrojenia angielskie, twierdzi, że Anglia z powrotem w sprawach polityki zagranicznej chce objąć swoje konserwatywne funkcje w Europie. Anglia narzuca się jako policjant polityki światowej swoimi zbrojeniami, przestrzegając nie tylko Niemcy, ale Japonię i Włochy.

Uczczenie 2.600-letniej rocznicy japońskiego cesarstwa.

W roku 1940 przypada 2.6000-na rocznica, powstania cesarstwa japońskiego. Dla uczczenia jej została założona fundacja z kapitałem 10 milionów jen, której jednym ze zadań będzie zadanie olbrzymiej encyklopedii japońskiej obejmującej całokształt zagadnień japońskiej kultury, polityki, gospodarki, przemysłu, sztuki, filozofii, religii. Encyklopedia wydaną będzie również w języku angielskim, francuskim, niemieckim oraz esperanto. Zostanie ona ofiarowaną w prezencie wszystkim szkołom i księgarniom całego świata.

Zamach bombowy na wicekróla Abisynii

gen. Grazianiego.

Rzym, 22. 2. Dzienniki donoszą: 19 bm. około godz. 12 wicekról Etiopii marsz. Graziani z okazji narodzin przyszłego następcy tronu ks. Wiktora Emanuela dokonał rozdania darów kościołom, świątyniom muzułmańskim i biednym w Addis- Abebie w obecności władz cywilnych, wojskowych i szefów tubylczej ludności. Po uroczystości z grupy jednostek, które zmieszały się z tłumem, **rzucono parę bomb.** Marsz. **Graziani** został **lekko ranny.** Poważniejsze rany odniósł natomiast **gen. Liotta.** Poważniejsze rany odniosło również kilku tubylców, wśród nich **szef kościoła koptyjskiego Abuna Cyryl.** Dzienniki nie informują, czy sprawcy zamachu zostali ujęci.

Rzym, 22. 2. (PAT). Z Addis Abeby komunikują następujące nowe szczegóły wczorajszego zamachu na wicekróla. Stan zdrowa marszałka Grazianiego, który **został lekko ranny, szybko się poprawia.** Ciężko rannemu gen. Liotta **amputowano nogę,** ale stan jego zdrowia **nie budzi obaw.** Stan zdrowia Abuny Cyryla, który odniósł lekkie rany **uległ poprawie,** podobnie jak stan zdrowia innych osób rannych podczas zamachu.

Stwierdzono, że zamach **nie pociągnął za sobą ofiar śmiertelnych.** Władze lokalne, które prowadziły śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności winnych, doszły do wniosku, że zamach **ma charakter zbrodni pospolitej.** Życie w Addis Abebie płynie **normalnie i spokojnie, podobnie jak w całym kraju.**

Rzym, 22. 2. (PAT). Gen. Liotta, któremu amputowano nogę jest dowódcą eskadry lotniczej, odznaczony ostatnio przez marszałka Graziani'ego **srebrnym medalem za zasługi bojowe,** poniesione podczas **akcji pacyfikacyjnej prowadzonej przeciw oddziałom partyzanckim w Abisynii.**

Dokonano 2000 aresztowań.

Rzym, 22. 2. (PAT). Donoszą urzędowo z Addis Abeby pod datą 21 lutego: Stan zdrowia marsz. Graziani stale się poprawia. Poprawił się również stan zdrowia gen. Liotta.

Bezpośrednio po zamachu policja **dokonała 2.000 aresztowań.** Prokurator wojskowy prowadzi śledztwo celem wykrycia winnych, którzy zgodnie z instrukcjami, nadeszłymi z Rzymu, **zostaną osądzeni niezwłocznie.** Oddziały faszystowskie przeszukały i oczyściły kilka podejrzanych dzielnic miasta. Masy ludności zachowują spokój. **30.000 żołnierzy włoskich stoi garnizonem w Addis Abebie.**

Samochód ciężarowy pod kołami kolejki.

Katastrofa na torze pod Nowem.

Nowe n. W. (t) W sobotę, 20. bm. w godzinach popołudniowych wydarzyła się **katastrofa na szosie niedaleko Twardej Góry** na przejeździe przez tor kolejowy kolei lokalnej, kursującej między Nowem a Twardą Górą.

Samochód ciężarowy, jadący tą szosą, został najechany przez w tej chwili nadjeżdżający pociąg osobowy kolejki lokalnej (jest to linia normalno-torowa, będąca jednak własnością spółki akcyjnej, obecnie toczą się rokowania o jej przejęcie przez koleje państwowe). **Skutki najechania były fatalne**; coprawda kierowca wozu **Bernard Wysocki** wyszedł z katastrofy cało, natomiast współpasażer **Andrzej Lipski** ze Zblewa odniósł **bardzo ciężkie okaleczenia.** Samochód został silnie uszkodzony.

Śledztwo zostało wdrożone.

Wielki wiec inwalidzki w Grudziądzu.

Grudziądz. Minionej niedzieli odbył się w teatrze miejskim wiec inwalidów wojennych R. P. z udziałem delegatów poszczególnych placówek z terenu pomorskiego. Obrady zagaił prezes okręgu pomorskiego Związku Inwalidów Wojennych p. **Kazimierz Dąbrowski** z Torunia, witając przedstawicieli władz, licznie przybyłych członków i prasy. Referaty organizacyjne wygłosili: I wiceprezes zarządu głównego i b. poseł **Pająk** oraz członek zarządu głównego **Kantor,** obaj z Warszawy. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w trakcie której liczni mówcy przedstawiali ogrom bolączek inwalidy wojennego. W wyniku dyskusji uchwalona została rezolucja. Szczegółowe sprawozdanie oraz rezolucję podamy w jednym z najbliższych numerów.

Konferencja u p. wojewody pom.

w sprawie organizacji i usprawnienia ruchu turystycznego, letniskoweg i wycieczkowego na Pomorzu.

Dnia 16 lutego br. odbyła się u p. wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza — przy współudziale naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego oraz wojewódzkiego referenta turystyki — konferencja z przedstawicielami Centrali i pomorskich okręgów Polskiego Biura Podróży „Orbis" w sprawie organizacji i usprawnienia ruchu turystycznego, wycieczkowego i letniskowo-uzdrowiskowego na Pomorzu. Konferencja dotyczyła także zadań, jakie w pracy tej przypaść mają w udziale „Orbisowi" w najbliższym sezonie letnim i w dalszej przyszłości.

Pan wojewoda — przyjąwszy do wiadomości oświadczenie szefa wydziału turystyki krajowej PBP. „Orbis" p. Węgrzeckiego o oddaniu do jego dyspozycji usług biura w dziedzinie realizacji prac i zamierzeń turystycznych wycieczkowych oraz letniskowych Pomorza — nakreślił w dłuższym przemówieniu zadania jakie należy podjąć i wykonać, aby Pomorze, jako teren godny zwiedzenia i pobytu, a więc i poznania — zajęło właściwe miejsce wśród terenów wycieczkowo-letniskowych Polski.

W szczególności p. wojewoda zaznacza, że usprawnienie turystyki jest jednym z poważnych członów ogólnego dążenia do rozwoju ziem nadmorskich i musi być traktowane z pełnym docenieniem jego ważności.

Wykonanie tych zadań — podkreśla p. wojewoda — nie powinno nastręczać zasadniczych trudności, gdyż **rozszerzenie i usprawnienie ruchu turystyczno-letniskowego nie ma w sobie cech sztuczności, albowiem Pomorze, to kraina uroczych jezior, strug wodnych i osobliwości przyrody, (np. Szwajcaria Kaszubska) kraina prastarych zabytków kultury i sztuki polskiej, zamieszkała przez twardych i wiernych Ojczyźnie przez długie lata niewoli Kaszubów, Borowiaków i Mazurów.**

Sam układ warunków przyrody stwarza doskonałe środowiska turystyczno-letniskowe i umożliwia rozprzestrzenienie dotychczasowego ruchów nadmorskich na całe zaplecze morza oraz wzmożenie tego ruchu przez należytą jego organizację. Jednocześnie wskazuje pan wojewoda na skutki tego usprawnienia ruchu, który objawia się w dziedzinie wychowawczej całego narodu oraz na polu gospodarczym i kulturalnym Pomorza. Jak bowiem z jednej strony całe społeczeństwo polskie pozna rolę Pomorza jako zaplecza nie tylko Gdyni, a morza — tak z drugiej strony na ziemi tej — tak na ogół gospodarczo ubogiej — podniesie się przez napływ turystów dobrobyt miast i wsi. W rezultacie nastąpi przez usprawnioną organizację turystyczną również prąd turystyczny Pomorza w inne tereny i pogłębi się znajomość całej Polski.

Ażeby zadania te spełnić — należy wykonać, tak jak w innych dziedzinach racjonalny i realny — nie na dziś i jutro a na kilka bodajże lat pomyślny — program pracy w dziedzinie odpowiedniego przygotowania terenu Pomorza na liczniejsze niż dotąd rzesze wycieczek turystów i letników w dziedzinie poprawy stosunków komunikacyjnych, pomieszczeniowych i aprowizacyjnych, organizacji wycieczek wymiennych z ościennymi terenami oraz w dziedzinie wszechstronnej propagandy Pomorza w kraju i zagranicą.

W wyniku odbytej konferencji ustalony został najściślejszy kontakt z Polskim Biurem Podróży „Orbis" i omówiono wszystkie aktualne i pilne potrzeby komunikacji, organizacji imprez, przygotowania terenu i propagandy Pomorza.

Powódź w Kieleckim.

Kielce. (PAT). Poziom Wisły pod Koszycami w pow. pinczowskim podniósł się o dalsze 60 cm i wynosi w chwili obecnej **154 cm ponad poziom normalny.** Rzeka Nidzica zalała obok Skalbmierza około 120 ha gruntów, nie wyrządzając na razie większych szkód. Wezbrane dopływy tej rzeki **podmyły w kilku miejscach tor kolejki wąskotorowej na odcinku Działoszyce—Cudzynowice,** skutkiem czego ruch pociągów na tej przestrzeni odbywa się z przesiadaniem. Również rzeka **Nida wystąpiła ze swego koryta,** zalewając okoliczne pola i łąki.

Sukces Dołżyckiego.

Sofia, 22. 2. (PAT). Powrócił z gościnnych występów w Sofii znany dyrygent Adam Dołżycki. Dyrygował on w królewskiej Operze w Sofii trzema operami **„Carmen", „Damą pikową" i „Aidą".** Dyrygenta naszego przyjmowała publiczność sofijska owacyjnie, prasa zaś wyraża się o nim **w samych superlatywach.** Dyrekcja opery sofijskiej zaproponowała p. Dołżyckiemu **3-letni kontrakt na stanowisko dyrygenta i kierownika artystycznego opery.**

Moskwa straciła wiarę w zwycięstwo czerwonych.

Moskwa, 22. 2. (PAT). Odwołanie posła sowieckiego z Hiszpanii Rosenberga komentowana jest w tutejszych kołach politycznych, jako fakt znamionujący niepowodzenie polityki sowieckiej, wobec wypadków hiszpańskich. W kołach tych uważają, że rząd sowiecki stracił wiarę w zwycięstwo wojsk rządowych, czego wyrazem jest odwołanie posła Rosenberga.

Japoński prezes ministrów o pokojowej roli kościoła.

Japońska agencja Domei donosi, że w czasie pobytu w Tokio amerykańskich uczestników kongresu eucharystycznego w Manili kardynał Dougherty przyjęty został na audiencji u cesarza Hirohito. Podczas zgotowanego następnie na cześć gości amerykańskich uroczystego przyjęcia, premier ministrów Hayashi wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że Kościół katolicki szczególnie powołanym jest do przyczynienia się, aby pokój zapanował w świecie. Kongres Eucharystyczny w Manili, według słów ministra Hayashi, był bardzo poważnym krokiem w tym kierunku.

Dom rodziny prezydenta

Turcji — Muzeum.

Rada miejska w Salonikach uchwaliła dom, w którym urodził się prezydent Turcji Kemal Attatürk, ofiarować na własność. W domu tym zostanie urządzone muzeum.

Zmierzch krwawej vendetty w Albanii.

Egzotyki, oryginalnych zwyczajów szukamy zazwyczaj w dalekiej „barbarzyńskiej" Azji, cudactw zaś i dziwactw w nowoczesnej Ameryce, zapominając, czy nie wiedząc, że jedno i drugie kwitnie jeszcze po dziś dzień bardzo blisko nas, w samej Europie.

Niedawno gruchnęła po prasie „sensacyjna wieść", że król Albanii Achmed Zogu, trafiony strzałą Amora, postanowił ożenić się ze zwykłą śmiertelniczką. Przyszła królowa, dziewczę z Budapesztu, była już nawet obiektem wywiadowców, a jej fotografie zdobiły co sensacyjniejsze dzienniki. Potem nagle przyszło dementi, więcej niż oficjalne i okazało się, że król, choć „szalał" w Rzymie, nie ma zamiaru wyrzekać się rozkoszy kawalerskiej wolności dla żadnej białogłowy. Znów więc jedna niedoszła królowa, znów „nimfa gęsi pasie..."

Przy sposobności jednak zajęto się w prasie także co nieco osobą samego króla i jego krajem, „odkrywając" prawdziwą kopalnię egzotyzmu i specyficznych zwyczajów, omalże w sercu zblazowanej Europy.

Król Albanii, obecnie 40-letni młodzieniec, od dobrych kilku lat jest pod obstrzałem zdradzieckich łuków bożka Hymenu. Jednakże polityka i jej zawiłe tajemnice sprawiły, że Achmed Zogu oparł się wszelkim zamachom na jego starokawalerstwo. Albania jest bowiem krajem mahometańskim, a jej król nie może poślubić córki giaura, byłoby to przestępstwem wobec odwiecznych praw Allaha i Koranu.

Zabrał się więc młody król do... reform społecznych, chcąc zbliżyć Albanię do... Europy. Przed dziesięciu laty znikły z twarzyczek piękniejszej połowy poddanych króla Zogu starodawne kwefy, odsłaniając promieniejące wdzięcznością oczy nadobnych tiranek (nie mieszać z tyrankami!). Nie wzbudziło to oczywiście zachwytu u konserwatywnych Albańczyków, ale gniew ich złagodniał, gdy w zamian otrzymali przyrzeczenie, że... król ożeni się tylko z Egipcjanką.

Większe jednak znacznie wzburzenie wywołały usiłowania króla, zmierzające do zniesienia odwiecznego zwyczaju krwawej zemsty, do której obowiązany był (i jeszcze jest) każdy szanujący się Albańczyk, jeśli w jego najbliższej rodzinie padnie ktoś z ręki mordercy.

„Oko za oko, ząb za ząb" — to święta w Albanii zasada, pochłaniająca rocznie trzy tysiące ofiar. Tak było przynajmniej do czasu wstąpienia na tron obecnego króla. Teraz stosunki trochę się zmieniły na lepsze, tradycja krwawej vendetty pokutuje jednak w dalszym ciągu, niosąc śmierć setkom niewinnych, ciemnych ludzi. Albania co prawda pod tym względem nie jest czymś zupełnie odosobnionym w Europie — prawo zemsty znane jest jeszcze dziś i w Hiszpanii i na Sycylii; nigdzie nie przyjmuje jednak tych potwornych rozmiarów, co w Albanii. Tam bowiem nawet i dzieci, płci męskiej, nie bywają wyłączane z pod działania owego strasznego prawa. Wraz z postrzyżynami, a raczej ogoleniem głowy, gdy dziecko kończy dwa lata, wolno na nim wywierać zemstę za doznaną ze strony jego krewnego krzywdę. Tylko kobiety są nietykalne, chyba, że... chcą przeszkodzić czynnie wykonaniu aktu zemsty.

Mieszkańcy Albanii doskonale podobno zdają sobie sprawę z potworności prawa zemsty, nikt jednak nie śmiał przeciw niemu wystąpić. Więcej — po każdym wypadku śmierci wszyscy wiedzą, na kogo z kolei śmierć kosę ostrzy i kto będzie jej kosiarzem, na kim ciąży obowiązek spłacenia długu krwi. Nie tylko jednak nikt nie spróbuje najbliższej zbrodni przeszkodzić, ale jeszcze wszyscy swym postępowaniem dopingują przyszłego mściciela do spełnienia obowiązku. Do chwili wykonania go uważa się delikwenta — „rękę losu" — za nieczystego, nie obcuje się z nim towarzysko, a co najgorsze — spotyka go największa obelga — dostaje kawę nie jak wszyscy z ręki do ręki, ale popod kolanem. Dzieje się tak dopóty, dopóki tradycji nie stanie się zadość.

Jak się rzekło, król Zogu postanowił położyć kres temu szkaradzieństwu. Uczynił to w oryginalny sposób. Oświadczył mianowicie, że dług krwi niekoniecznie krwią trzeba spłacać, że można tego z równym powodzeniem dokonać... pieniędzmi. Inowacja ta co prawda omal nie doprowadziła do rewolucji, gdyż ośmiu set feodałów zbuntowało się przeciw „heretyckiemu prawu", ale w końcu szczęśliwie wola króla wzięła górę i za kilka lat dziki obyczaj może wreszcie zupełnie zniknie.

Jest więc nadzieja, że Albania, po zerwaniu z prawem zemsty poprzez pieniądze, trafi jednak kiedyś na drogę... prawa. Ale wtedy zniknie też i jej egzotyka...

„Surowe życie" w Abisynii.

Wicekról Abisynii, marszałek włoski Graziani podróżując autem po zdobytym kraju, odżywia się niewybrednie. Widzimy go przy posiłku w pustyni. (Na marszałka Grazianiego urządzono zamach — zobacz depesze).

Sanki mają swą historię.

Kiedy zimowa szata przywdzieje pola i lasy, wówczas na ulicach i drogach usłyszeć można charakterystyczne dzwonienie — to pędzą sanki. Lśnią się i iskrzą w potokach słońca białe pola a do najbliższej wioski jedzie staropolski kulig. Długim, barwnym sznurem posuwają się sanki zaprzężone w konie.

Mało kto z uśmiechniętych uczestników kuligu wie, że sanki należą do najstarszych środków komunikacji. O dokładnym czasie powstania sanek nie mamy żadnych danych, jest rzeczą pewną, że z upływem wielu wieków przeobrażała się zewnętrzna forma sanek. W 16 i 17 wieku budowano olbrzymie sanie ozdabiane i mieniące się tęczowymi barwami. W r. 1877 jeden z kilończyków zmontował sanie poruszane za pomocą pary. Nieco później pewien wiedeńczyk skonstruował sanie pędzone za pomocą maszyny gazowej. Wynalazek ten usiłowano zastosować w północnych okręgach Kanady, lecz na ogół bez większego rezultatu. Również inne projekty mechanicznego napędu snać nie przyjęły się z większym pożytkiem dla ludności.

Pierwsze zawody saneczkowe zorganizowane zostały 13 lutego 1883 r. w Davos. Do śnieżnego turnieju stanęły osady angielsko-amerykańskie, australijskie, norweskie, szwedzkie, holenderskie i szwajcarskie. Zwycięstwo odnieśli Norwegowie.

Pierwsze mistrzostwa świata odbyły się w roku 1914. Po wojnie sporty saneczkowe znacznie rozpowszechniły się wśród młodzieży. Dla mieszkańców krain polarnych saneczkarstwo pozostało niezmiennie najpewniejszym środkiem komunikacyjnym.

Kaprysy i gesty milionerki angielskiej.

W tych dniach otwarto w kancelarii jednego z adwokatów londyńskich testament zmarłej niedawno milionerki angielskiej lady Houston. Nazwisko to znane było w Anglii każdemu dziecku. Wszyscy Anglicy mieli możność zetknąć się z lady Houston.

Lady Houston była wydawczynią czasopisma tygodniowego „Saturday Rewies", na łamach którego grzmiały ostre i bezwzględne ataki na rząd, parlament, instytucje, organizacje i tych wszystkich, którzy działali na forum publicznym. Lady Houston w swej zaciętości pisarskiej nie powstrzymywała się nawet od napisania tak ciężkiego i obraźliwego oskarżenia pod adresem parlamentu: „O wy starzy konserwatyści nie wstydzicie się? Dlaczego żaden z was nie uszanuje i nie obroni jednej bezbronnej i samotnej kobiety".

Do historii przeszły słowa wyrażone przed kilku laty z chwilą, kiedy ster polityki zagranicznej obejmował Anthony Eden: „God save England from mr. Eden". Z tych też względów charakterystycznym jest tekst świeżo opublikowanego testamentu zmarłej. W swych pośmiertnych zwierzeniach wydawczyni przeprasza wszystkich za dokuczliwe uwagi i satyryczne ataki. Były one w najlepszej intencji służenia ojczyźnie i słusznej sprawie honoru i ambicji kobiecej. Pisze ona następujące słowa tak charakterystyczne dla poglądów Angielki: „Kobieta XX wieku powinna być bojowniczką o ład i porządek w życiu domowym, rodzinnym, ale też państwowym. Nie będzie rozwoju kraju skoro w zaciszu domowym tłuc się będą koszmary biedy i bezrobocia. Nie może mąż zarabiać, niech zarabia żona. Siła kraju tkwi w dobrze użytym i sharmonizowanym praktycznie małżeństwie". W dalszym ciągu testamentu umieszczony został podział olbrzymiego majątku pozostawionego przez lady Houston. Sumę 200.000 funtów przekazała królewskiemu towarzystwu geograficznemu na zorganizowanie nowej wyprawy na nieznane szczyty Mount Everest. Taką samą sumę przeznaczyła na utworzenie warsztatów pracy dla niezamożnych kobiet. Resztę swego majątku ma rozdzielić rejent wśród najgorliwszych czytelników wydawanego przez siebie tygodnika. Zainteresowanie to polegać ma na wykazaniu się największą ilością wycinków z artykułami wstępnymi zmarłej. Sam tygodnik zostawia w schedzie rodzinie.

—::—

Kurcząca się wątroba.

Niemałą niespodzianką dla przyrodników było wykrycie małej rybki morskiej zwanej „Gambusia", której potomstwo dojrzewa podobnie jak u ssaków, w organiźmie samicy. W miarę rozwoju embrionu, następuje w organiźmie matki niezwykły proces kurczenia się wątroby, która w chwili pełnego rozwoju embrionu znika prawie zupełnie. W pierwszej fazie kurczenia wątroba wydziela „glykogen", następnie białko, a w końcu tłuszcz. Po wydaniu na świat potomstwa, wątroba wraca stopniowo do normalnego stanu, wypełniając miejsce zajęte w poprzednim okresie przez embriony.

Koronowo.

— Mistrz blacharski p. J. Bździon przeniósł z dniem 5 bm. z ul. Sobieskiego na ul. Tucholską 2 (dom p. Taepkego) swoje przedsiębiorstwo blacharskie, w którym wykonuje również wyroby blaszane dla użytku domowego. Na nowej placówce „Szczęść Boże!".

— Złote gody małżeńskiego współżycia obchodzili w sobotę dnia 13 bm. małżonkowie Kątny Jan i Waleria z domu Wasielewska z Koronowa. Jubilatom „Szczęść Boże!".

— Wyrokiem tut. sądu grodzkiego skazani zostali: Nieruszewicz Edm., rob. z Koronowa za kradzież drzewa — 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata; Bischow Maksymilian, rolnik z Nowegodworu za udaremnienie egzekucji — 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata; Woźniak Bronisław z Koronowa za kradzież rękawiczek na szkodę Rotera z Wudzyna — 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 5 lat; Adrian Wacław, rob. z Nowegodworu i Woło, rob. z Bytkowic za kradzież kurczaków, mleka i jabłek na szkodę W. Hintza z Bytkowic, po 1 miesiącu aresztu bez zawieszenia; Adrianowa Stefania z Nowegodworu za paserstwo — 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata; Szpica Józef, rob. z Koronową, za pobicie — 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

— Egzamin z ukończenia kursu ratowniczego Pol. Czerw. Krzyża, odbył się w niedzielę, dnia 14 bm. w lokalu p. Gollnikowej. Egzamin zdało piętnaście ratowniczek, które wstąpiły równocześnie do drużyny ratowniczej PCK., a mianowicie pp.: Warchlewska A., Jankowska, Jachczykowa, Siudówna B., Malicka Marta i Joanna, Kasprowiczówna Elżb., Kruszyńska M., Januszewska M., Kowalska Z., Spychalska K., Karnowska M., Bylicka, Mrugowska i Stankiewiczówna M. W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili pp. mjr Jachimowicz del. Okr. PCK., dr Szews, prezeska Baierowa, Graczyk K., kier. kursu oraz instr. Torbiczowa, Kowalowa, Mętkowski i Jarzyna. Przyrzeczenie od ratowniczek odebrała kdt. Dr. Żeńskiej PCK. p. Torbiczowa.

— W środę 15 bm. Zarząd Miejscowego Koła LOPP. wręczył w sali posiedzeń w ratuszu świadectwa absolwentom kursu O. P. L. G. III kategorii pp. Adamskiemu Fr., Budzyńskiemu Edm., Jortzickowi Edw., Wiórkowi J., Raszowi St., Piechowiakowi F., Zagrabskiemu Ign., Rybarczykowi Tad., Czaplewskiemu J., kdt. PP. Dieringowi J., Belerowi Cz., Tobolskiemu B., Geislerowi Fr., Figelskiemu P., Karbowskiemu St., Mrozowi F., Bessowi J., Stempinowi W., post. PP. Osuchowi T., Jaśkowskiemu Fr., Górskiemu J., Baschemu W., Schulzowi Ot., Redlarskiemu Maks., Rybarczykowi St., post. PP. Sduniowi, Mykowi J., Bystremu M., post. PP. Wojewodzie M., Jagielskiemu A., Konieczce T., Mrozińskiemu J., Ostrowickiemu L., Schrederowi P., Szpajdzie W., i post. PP. Jańczakowi J. Burmistrz p. Talaśka, przemówił do zebranych oraz podziękował absolwentom kursu w imieniu miasta za poniesiony trud i poświęcenie czasu dla dobra ojczyzny.

Nowe drogi kosmetyki.

Witaminowe kremy.

Nacieranie skóry kremem zawierającym hormony i witaminy daje daleko lepsze rezultaty, niż spożywanie preperatów witaminowych. Przy nacieraniu następuje szybsza absorbcja witamin i hormonów przez komórki. W porównaniu z ilością spożywanych preparatów witaminowych wystarczy przy nacieraniu ich 1—5% dla osiągnięcia dodatnich wyników. Na fakt ten zwrócił ostatnio uwagę przemysł kosmetyczny, który zamierza produkować kremy i inne artykuły kosmetyczne z dodatkiem odpowiednich witamin i hormonów, sprzyjających m. in. rozwojowi cebulek włosowych, leczących rany, odmładzających skórę itp. Nauka o witaminach otworzyła przed przemysłem kosmetycznym nowe dalekie perspektywy.

Z PROWINCJI.

Zabójcy st. post. Sikory zostali ujęci.

Lidzbark. (jr) Głośnym echem odbiła się w Lidzbarku zbrodnia, dokonana na osobie śp. st. post. PP. Sikory w Lidzbarku. Wymieniony poległ na posterunku, zabity kulami, jakie padły z rąk opryszków, których zmarły legitymował. Zbrodnia miała miejsce w nocy z 27 na 28 lipca ub. roku na post. w Lidzbarku. Mordercom dotychczas udawało się ujść czekającej ich sprawiedliwości. Zabijając swą ofiarę, pozbawili siedmioro nieletnich dzieci ojca. W wyniku przeprowadzonych energicznych dochodzeń, aresztowano kilka osób, podejrzanych o udział w morderstwie. Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż jeden z przytrzymanych niej. W., przyznał się do morderstwa. Szczegółów, ze względu na dobro toczącego się śledztwa, ujawnić nie możemy obecnie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 lutego 1937 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Stol. św. Piotra w Ant.
Jutro: Piotra Damiana b. i w. D. K.
Wschód słońca o godzinie 7.01.
Zachód słońca o godzinie 17.27.

Stan pogody.

Nieco cieplej.

W dniu 21 lutego pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem rozległego obszaru niskiego ciśnienia, którego ośrodek zalega nad Skandynawią południową. Po południowej stronie tego ośrodka napływają w dalszym ciągu z wiatrami zachodnimi świeże masy powietrza oceanicznego, powodując pogodę o zachmurzeniu zmiennym, na ogół dużym i przelotne opady, przeważnie w postaci mieszanej (śnieg z deszczem). Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 0 st. w Wilnie i Lidze, 1 w Gdyni, Bydgoszczy, Poznaniu, Białymstoku, Pińsku i Zakopanem, 2 w Warszawie, Łodzi, Kielcach i Brześciu, 3 w Katowicach i Lwowie, 4 w Cieszynie, Lublinie, Łucku i Tarnopolu, a 5 w Krakowie i Przemyślu. Dziś rano w Bydgoszczy odwilż. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym, na ogół malejącym, lecz jeszcze z przelotnymi opadami, nocą i rankiem mglisto. Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

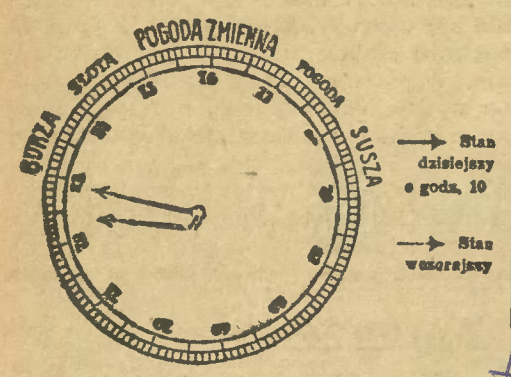

Termometr wskazywał dziś rano

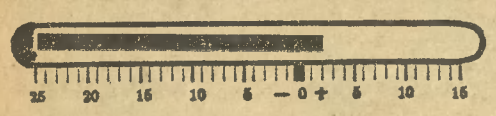

DYŻURY NOCNE APTEK
od 22—28 lutego 1937 r.

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, telefon 3385.
2) Apteka przy Placu Teatralnym, Marszałka Focha 10, telefon 1962.
3) Apteka Tarasiewicza, Orla 8, telefon nr. 3146.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

Muzeum Miejskie otwarte co dziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa zbiorowa Aleksandra Laszenki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek i we wtorek **„JEGO WIELKA MIŁOŚĆ"**, operetka Raymonda.

Jedyny wieczór tańców hiszpańskich.

Wszechświatowej sławy tancerka hiszpańska **Nati Morales** jest jedną z niewielu tancerek, która swe tańce narodowe uprawia z tak drobiazgowym pietyzmem. Z jej tańców promienieje najwyższa kultura oraz pierwotny taneczny temperament.

W środę, dnia 24 bm. o godz. 20-ej usłyszymy uwodzicielskie dźwięki kastaniec, przeżyjemy namiętne tańce pięknych Hiszpanek w całej pełni ich malowniczości. Jedną z tych wirtuozek jest słynna Argentyna, po której zdawałoby się nie może być większych wzniesień, lecz tylko kopie. To twierdzenie obala obecnie Nati Morales, utalentowana córka pięknej Antaluzji. Współudział bierze znakomity wirtuoz-gitarzysta **Francisco Gil Gradoli** oraz pianista Luigi Compolietti.

— **Ks. dr Trzeciak w Bydgoszczy!** Jak się dowiadujemy, przybędzie na zaproszenie tutejszego Koła Kultury Katolickiej do Bydgoszczy ks. prałat dr Trzeciak, znany ze swych przemówień sejmowych. Pisarz i działacz wygłosi dwa odczyty na temat: „Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej" oraz „Komunizm i jego agentury" Organizacja odczytu spoczywa w ręku B. O. „Caritas".

— **Tabliczki L. O. P. P.** Obwód miejski LOPP komunikuje, że firmy przystępujące do LOPP wraz z personelem, zaopatruje w tabliczki emaliowane z napisem: „Firma jest członkiem LOPP". Posiadaczem takiej tabliczki może zostać każda firma handlowa, która zadeklaruje płacenie 12 zł rocznie na rzecz obwodu miejskiego LOPP. Zgłoszenia przystąpienia na członka przyjmuje sekretariat obwodu miejskiego LOPP, ul. Konarskiego 5a, tel. 3670, codziennie w godz. od 10—14 i od 17—18.

Na marginesie.

Znanym już staje się fakt, że im bardziej poważny i głęboki uczony sięga szczytów wiedzy, im więcej zastanawia się nad wielką tajemnicą bytu wszechświata, tym coraz bardziej oddala się od pojęć materialistycznych i zbliża ku poznaniu Boga i wierze. Przykładów na to istnieje nieskończone mnóstwo we wszystkich czasach, a bodaj najwięcej w czasach dzisiejszych, gdy, zdawałoby się, właśnie materializm powinien święcić triumfy.

Niedawno ukazała się w Ameryce świetna książka p. t. „Wielki plan" jezuity o. A. Vanghan, który zebrał w niej opinie wybitnych uczonych o niezgłębionej tajemnicy Stworzenia. Wybierzmy z niej kilka przykładów:

Sir J. Arthur Thomas w rozważaniach swych nad powstaniem świata dochodzi do takiej konkluzji: „Jest coś wielkiego w wierze w Stwórcę, który tak świat uformował, że rozwija się on dalej zgodnie z Jego prawami. Wszelka wiedza prowadzi do przeświadczenia, że nie potrafilibyśmy zrozumieć wszechświata i roli, jaką w nim odgrywamy, jeśli nie uwierzymy w fakt Woli Bożej, która światem od jego początku kieruje i całą przyszłość kierować będzie".

Fizyk James Arthur Crowther z uniwersytetu Cambridge w dziele o falach świetlnych pisze: „Wiedza do dziś dużo już przeszła drogi i wiele dziedzin zbadała. Z bogatych zasobów przyrody przez swe badania wiele cudownych i cennych rzeczy wywiodła na światło dzienne. Teraz koło zdaje się już zamknięte i wiedza staje wobec tajemnicy aktu stworzenia a innych słów znaleźć nie może, jak owe: „I rzekł Bóg: niech się stanie światłość! I stała się światłość!"

Trzeźwo i rzeczowo mówi Sir James Jean: „Z nieprzezwyciężoną mocą wskazuje wszystko na akt stworzenia, który nastąpił w pewnym określonym czasie. Gdzie jest stworzenie, tam jest cel. Odrzucicie cel, to nie będzie także stworzenia, a wtedy, gdzie szukać będziemy początku świata fizycznego?"

Profesor uniwersytetu w Bristol Charles Lloyd Morgan w dziele swoim „Rozwój ducha" wyznaje: „Wierzę, że rozwój ducha jest dowodem tego wzniosłego Ducha, którego uważać trzeba za Stwórcę tego wszystkiego, co my jako „nowość" odkrywamy. Co przy moich badaniach nad rozwojem świata odkryłem, to wielka planowość, przemyślana od początku do końca, od pierwszej do ostatniej chwili".

Zoolog Ernest William Mac Brido stawia w dziele swym „Jednorazowość życia" pytanie: „Czy może ktoś na prawdę poważnie sądzić, że wskutek przypadkowego zetknięcia się atomów powstała ta Potęga, która światem rządzi i ład weń wprowadza? Czy rzeka wyżej sięgać może niż źródło? — Tylko Stwórca mógł żywej materii udzielić mocy panowania nad otaczającym światem...".

Na zakończenie wreszcie skromne, lecz przekonywujące słowa profesora zoologii w uniwersytecie Stanfordskim: „Jeżeli dość głęboko się zastanowimy, czy nie będziemy właśnie przez naukę zmuszeni uwierzyć w Boga?".

Nic dziwnego zatem, że wobec tak wymownych świadectw znakomitych uczonych świata, ostatni kongres wolnomyślicieli w Pradze w kwietniu r. ub. odwrócił się od nauki, wyraził swego rodzaju votum nieufności naukom ścisłym i połączył się z bezbożnikami sowieckimi.

List do księżniczki.

Hej ludzie! cóż to za dziwy?
Czy bajek nadszedł znów czas,
Że do księżniczki prawdziwej
Wolno napisać mi raz?

Księżniczko! jak szkieł w diademie,
Tak wiele cudów ma świat,
A polską wybrałaś ziemię
Karpackich zdrojowisk kwiat.

Więc choć na młodej twej skroni
Koronę położą ci,
Ty nie zapomnisz już o niej,
O ziemi miodowych dni.

I o tych zboczach śnieżystych,
Znaczonych śladem twych nart,
I o błękitach przeczystych
Wśród świerków podniebnych wart.

I o dzwoneczków tych chrzęście,
Gdy sanie mknęły przez bór,
A serce twe piło szczęście
Miłości i białych gór.

Księżniczko! Chociaż me rymy
Nie dojdą do twoich rąk,
Na szybach wśród kwiatów zimy
Rozbłysną jak róży pąk.

Henryk Zbierzchowski.

Pokłosie niedzielne.

Brzydka pogoda wczorajszej niedzieli — padał nasamprzód śnieg z deszczem, a po tym dla odmiany deszcz z śniegiem — zmusiła ludzi do siedzenia w domu. Przede wszystkim z powodu szalejącej epidemii grypy nie warto było wychodzić i narażać swe zdrowie, a po wtóre radio dało nam wczoraj tak dużo rozmaitych atrakcyj, że śmiało można określić wczorajszą niedzielę jako — niedzielę radiową. Zwolennicy sportu dużo przeżywali emocyj i radości, słuchając transmisji meczu bokserskiego Polska—Austria, która zakończyła się wysoką wygraną 15:1 przez Polskę. Był i koncert z Argentyny, coprawda nieudały i później przerwany, a po tym bomba polityczna — przemówienie płk. Koca.

Wieczorem natomiast Kiepura i jego małżonka Marta Eggerth rywalizowali przed mikrofonem i twierdzić można, że Marta Eggerth więcej zdobyła oklasków, aniżeli jej małżonek. Porwali słuchaczy swym śpiewem. Następnie podczas przerwy znowu usłyszeliśmy płk. Koca. Czy monotonnym swym głosem potrafił jednak porwać słuchaczy! I ponownie usłyszeliśmy Kiepurę i jego małżonkę do późnej nocy, biorących w jasyr serca wszystkich radiosłuchaczy.

W różnych punktach miasta zainstalowane były magafony. Nieprzyjemnie jednak było stać na ulicy i dlatego kogo było na to stać, ten udał się do cukierni i restauracji Berendta, gdzie znajdowały się dwa aparaty radiowe firmy Brukarzewicz lub do „Orła".

W świetlicach organizacyj przysposobienia wojskowego odbyła się odprawa prezesów i komendantów. Rezultatem tej odprawy było przyjęcie ogłoszonej przez radio deklaracji ideowej płk. Koca. Ta sama deklaracja, nadesłana poranną pocztą z Warszawy, została natychmiast rozplakatowana.

Niedziela radiowa minęła i dziś po tych atrakcjach znowu trzeba było zabrać się do pracy.

Konkurs na plakat artystyczny „Roku Wielkopolski".

Komitet wykonawczy „Roku Wielkopolski" ogłasza konkurs na artystyczny plakat propagandowy dla propagandy „Roku Wielkopolski". Proponuje się następujące tematy kompozycji:

1) a) **Katedra w Gnieźnie** (front wieżowy), b) **inne zabytki architektury wielkopolskiej (Biskupin, Bydgoszcz** itp.);

2) stroje ludowe lub obrzędy regionalne wielkopolskie;

3) krajobraz z uwzględnieniem jednego z malowniczych jezior wielkopolskich.

Za najlepsze opracowanie tematu wyznaczono trzy nagrody w kwocie: I. nagroda — zł 175, II. nagroda — zł 125, III. nagroda — zł 80 oraz, trzy zakupy po 40 zł.

Jury złożone z profesorów państwowej szkoły zdobniczej w Poznaniu i delegata Ligi Popierania Turystyki.

Termin nadesłania prac do 1-go marca 1937 r.

Warunki konkursu można otrzymać u p. prof. Wysockiego w państwowej szkole zdobniczej w Poznaniu, ul. Świętosławska 5.

— **Panów prezesów komitetów lokalnych zbiórki funduszu na szkolnictwo polskie zagranicą** względnie **„Dnia Polaka zagranicą"** uprzejmie prosimy o odwrotne nadesłanie sprawozdania o przebiegu zbiórki i przebiegu „Dnia Polaka" na ręce wojewódzkiego sekretariatu, mieszczącego się w Poznaniu w gmachu Ziemstwa Kredytowego przy Al. Marsz. Piłsudskiego 13 II piętro, pokój 11.

Zgon naszego karykaturzysty „Pola"
ś. p. Pawła Griniowa.

Za wcześnie, bo w 40-tym roku życia odszedł od nas na zawsze stały współpracownik naszego pisma, utalentowany rysownik, śp. Paweł Griniow. Kto nie znał doskonałych karykatur naszego kochanego kolegi „Pola"? Gdzie kolwiek dotarło nasze pismo, w całej Polsce podziwiano indywidualność tego wybitnego artysty. Ile radości i szczerego uśmiechu wywołały mistrzowskie karykatury tego człowieka, który swe otoczenie również zawsze darzył swym złotym uśmiechem i dla każdego serce miał szeroko otwarte. Nawet zmarły Marszałek Piłsudski podziwiał zacięcie satyryczne „Pola" i jak bardzo podobały się Marszałkowi jego karykatury, dowodem tego są zawieszone na ścianach Belwederu karykatury, przedstawiające marsową postać Marszałka.

Niestety bezlitosna śmierć zabrała nam „Pola" przedwcześnie. Przewlekła choroba płucna przecięła w ub. sobotę pasmo jego życia. Odszedł z naszego grona drogi, niezapomniany kolega, który swą niezwykłą dobrocią — prawdziwą anielskością duszy — jak i innymi zaletami charakteru potrafił sobie zdobyć serca nas wszystkich. Zmarł jeden z najlepszych, najszlachetniejszych ludzi, to też śmierć jego pokrywa nas głęboką żałobą i żalem.

Śp. Paweł Griniow urodził się w dniu 10 sierpnia 1896 r. w Petersburgu jako syn bankiera. Po ukończeniu gimnazjum niemieckiego w byłej stolicy Rosji, absolwował tam szkołę kadetów i na początku wojny światowej wysłany został w randze porucznika z oddziałami rosyjskimi do Francji. Po stronie koalicji walczył na różnych frontach, głównie pod Verdun i w Macedonii, gdzie został ranny i kilkakrotnie zatruty był gazami. Przejścia wojenne poważnie odbiły się na jego zdrowiu i spowodowały przewleką chorobę płucną. Po wojnie rozpoczęła się prawdziwa tułaczka śp. Griniowa. Straciwszy zupełnie kontakt z rodziną z powodu przewrotu bolszewickiego nie mógł powrócić do ojczystego kraju jako zdeklarowany wróg ustroju komunistycznego. Błąkał się po świecie, ciężko zarabiając na chleb. W roku 1920 należał do dywizji ochotniczej gen. Bałłachowicza i został odznaczony odznaką powstańczą. W obozie dla emigrantów rosyjskich pod Tucholą wydawał gazetkę z rysunkami. Po rozwiązaniu obozu udał się do Bydgoszczy, gdzie dzięki swemu talentowi w dziedzinie rysowania karykatur, przyjęty został na początku 1926 r. do „Dziennika Bydgoskiego". W naszym piśmie pracował blisko 11 lat.

„Polo" pozostawił w spuściźnie album swych najlepszych karykatur, które swego czasu wielki osiągnęły nakład, oraz pozostawił po sobie pamięć najlepszego kolegi i szlachetnego człowieka.

Śpij spokojnie, drogi kolego! Wdzięczną Ci zachowamy pamięć przez całe życie za Twe dobre, wielkie serce i przywiązanie do narodu polskiego!

Kto chce być zdrów i rzeźki, niech zażywa przynajmniej raz na tydzień przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** która gruntownie przepłukuje żołądek i jelita, oczyszcza krew i racjonalnie pobudza przemianę materii.

Przedpłatę za „Dziennik Bydgoski"

za miesiąc marzec przyjmują listowi i poczta

do 25-go bm.

Kto później zamówi, narazić się może na utratę pierwszych gazet w marcu. Dlatego prosimy o uiszczenie przedpłaty przed 25-tym b. m.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur pełni „Apteka pod Orłem".

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19.

— **Biblioteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin: Słońce: „Ada to nie wypada"; Stylowy: „Zapomniane twarze"; Świt: „Serca ze stali"; Mątwy: „Ucieczka".

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

— **Walne obrady obwodu miejskiego L. O. P. P.** przy licznym udziale wszystkich przedstawicieli zagaił prezes p. wiceprezydent miasta Juengst. Przewodnictwo walnych obrad objął senior p. T. Bochiński, a do pióra powołano p. L. Urbańskiego. Ciekawy referat o zadaniach L. O. P. P. wygłosił p. Puchała. Z sprawozdań obwodowych członków zarządu dowiedzieliśmy się o intensywnej pracy w inowrocławskim L. O. P. P. Liczba członków rzeczywistych wynosi 995, wspierających 3788. Samodzielne koła L. O. P. P. kolejowe, pocztowe i skarbowe liczą 909 członków. Razem członków zrzeszonych w L. O. P. P. jest 5692. Ilość kół, podlegających obwodowi miejskiemu, wynosi 37 miejscowych i 18 szkolnych, razem 56. Po udzieleniu absolutorium zarządowi, wybrano do nowych władz obwodowych L. O. P. P. pp.: wiceprezydenta Juengsta, prof. Gregorowicza, red. Przybylskiego, por. Popka, inż. Hewelta, Runowskiego, zastępcy pp. M. Feigel i Fr. Drogowski. Zarząd ten uzupełni się przez kooptację z 3 najliczniejszych kół miejscowych oraz po jednym delegacie zarządu miejskiego i komendy garnizonu. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Al Adamczak, sierżant Kąkolewski i prof. Pokrzywińska.

— **Jak pracował chór kościelny Najśw. Marii Panny.** W salce parafialnej odbyło się doroczne walne zebranie chóru męskiego przy parafii Najśw. Marii Panny, które zagaił wiceprezes p. Droszcz, witając ks. kanonika Kubskiego i delegata Zw. Chórów Kościelnych okr. kujawskiego p. Ciemniejewskiego. Obradom przewodniczył ks. kanonik Kubski. Chór podniósł się do dość wysokiego poziomu dzięki wysiłkom wiceprezesa p. Droszcza i dyrygenta p. Ciesielskiego. W skład nowego zarządu weszli pp. R. Droszcz — prezes, St. Górecki — wiceprezes, R. Maciejewski — sekretarz, T. Maciejewski — zast. sekretarza, A. Wojtkowiak — skarbnik, S. Wojtkowiak — bibliotekarz, E. Koczorowski — zastępca, K. Kaszubowski — gospodarz, Mańczak i Nawrocki — ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp. Mroziński i Orzechowski. Na delegatów towarzystwa wybrano prezesa p. Droszcza i p. Kaszubowskiego. Patronem jest ks. Gotowicz.

— **Targ na remonty.** Poznański związek hodowców koni podaje do wiadomości, że w dniu 25 lutego br. o godz. 10,30 na targowicy w Inowrocławiu komisja remontowa nr 2 wyznaczyła targ na remonty.

— **Ciekawe referaty na uniwersytecie powszechnym.** Jednym z ciekawszych referatów, wygłoszonych ostatnio na uniwersytecie powszechnym w Inowrocławiu, był bezsprzecznie referat p. Feliksa Niementowskiego, który mówił na temat stosunków w Rosji przedwojennej w porównaniu do współczesności rosyjskiej. Prelegentowi udało się to z całą dokładnością, albowiem nie tylko że był naocznym świadkiem zdarzeń społecznych w Rosji powojennej, ale nawet zajmował w Z. S. R. R. stanowisko dyrektora departamentu w min. roln.

—::—

MOGILNO. (mk) U psa, własność Wł. Grzybowskiego, stróża maj. Żabno oraz u psa, zastrzelonego na polu gromady Wróble-Piecki (pow. Mogilno), stwierdzono urzędowo wściekliznę. Do okręgu zagrożonego wścieklizną wcielono miasta Mogilno i Kruszwicę oraz gromady Olsza, Świerkowice, Żabno, Wylatowo, Bachorce, Bródzki, Piaski, i Wróble.

— Przed sądem okręg. w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęli rolnicy bracia Jan i Czesław Walczakowie z Parlina, oskarżeni o kradzież buraków cukrowych na szkodę rolnika Adolfa Koertha. Ponadto Walczakowie oskarżeni zostali o pobicie do nieprzytomności 20-letniej służącej Koertha — Masłowskiej, która przychwyciła Walczaków na gorącym uczynku. Sąd po przesłuchaniu 20 świadków skazał Jana Walczaka na pół roku, a Czesława Walczaka na 7 miesięcy więzienia. Oskarżeni, którzy nie przyznali się do winy, zapowiedzieli apelację.

Nakło n. Notecią

Agenturę „Dziennika Bydgoskiego" w Nakle n. Notecią prowadzi pan

Edmund Sosnowski

Zakład fryzjerski

przy ulicy Dąbrowskiego 4

Wymieniona agentura przyjmuje zamówienia na abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego" przy odbiorze z agentury wynosi

miesięcznie . . . . . 2.95 zł
(2079) kwartalnie . . . . . 8.85 zł

Z doręczeniem w dom 30 groszy więcej.

Cena pojedyńczego egzemplarza 20 gr.

Każdy nowy abonent otrzyma bezpłatnie pięknie ilustrowany, 144 stronnicowy, kalendarz książkowy na rok 1937.

NAKŁO, n. N. (jj) Po trzydniowych obradach, w dniu 15, 16 i 17 bm. w obecności starosty powiatowego p. Ludwika Muzyczki i inspektora samorządu p. Bujakiewicza, uchwaliła Rada Miejska budżet na rok 1937/38. Zebraniom przewodniczył burmistrz p. Trybull. Po gorących debatach uchwalono budżet, który balansuje w dochodach i rozchodach kwotą 1033782 zł. Rozbija się on na następujące części: budżet administracyjny opiewa na globalną sumę 319030 zł w dochodach i rozchodach; budżety przedsiębiorstw miejskich są następujące: elektrownia 154500 z;ł gazownia 75192 zł; rzeźnia 381642 zł; wodociągi 65550 zł; kanalizacja 15285 zł; targowica 1860 zł; lecznica 20723 zł. Razem przedsiębiorstwa 714752 zł. Budżet na rok 1937/38 jest bezdeficytowy, podczas gdy budżet na rok 1936/37 wykazywał 90756 zł niedoboru. Nowy budżet jest również wyższy od budżetu zeszłorocznego o poważną sumę 206537 zł, przy czym nadwyżkę tę dają przedsiębiorstwa, bo gdy obecnie budżety ich sięgają kwoty niemal ¾ miliona, to w budżecie za rok 1936/37 figurują tylko w sumie 491867 zł. Po uchwaleniu budżetu, przewodniczący solwował zebranie, dziękując radnym za tak ofiarną i wytrwałą pracę.

— We wtorek dnia 16 bm. odbył się jarmark ogólny. Spęd bydła i koni był bardzo wielki. Mimo to ceny były wysokie i dochodziły za krowę do 350 zł, a konia do 700 zł. Natomiast jarmark kramny był bardzo mało obesłany przez zamiejscowych handlarzy. Dzięki wykupieniu wszystkich stoisk przez miejscowe kupiectwo, nie było żadnego żydowskiego handlarza. Na niepowodzenie jarmarku wpłynęła również zła pogoda, ponieważ cały dzień padał deszcz.

— Powiatowa KKO. w Wyrzysku, uruchamia w najbliższym czasie kwotę 25.000 zł, która będzie rozprowadzona w postaci kredytu z oprocentowaniem 6% na 2½ roku dla drobnego rzemiosła powiatu wyrzyskiego. Z kredytu tego korzystać nie będzie rzemiosło m. Nakła. Dla tego rzemiosła prawdopodobnie uruchomi KKO. m. Nakła podobny kredyt. Wnioski o przyznanie kredytu należy wnosić do KKO. pow. wyrzyskiego w Wyrzysku.

Zabójcy st. post. Sikory zostali ujęci.

Lidzbark. (jr) Głośnym echem odbiła się w Lidzbarku zbrodnia, dokonana na osobie śp. st. post. PP. Sikory w Lidzbarku. Wymieniony poległ na posterunku, zabity kulami, jakie padły z rąk opryszków, których zmarły legitymował. Zbrodnia miała miejsce w nocy z 27 na 28 lipca ub. roku na post. w Lidzbarku. Mordercom dotychczas udawało się ujść czekającej ich sprawiedliwości. Zabijając swą ofiarę, pozbawili siedmioro nieletnich dzieci ojca. W wyniku przeprowadzonych energicznych dochodzeń, aresztowano kilka osób, podejrzanych o udział w morderstwie. Dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż jeden z przytrzymanych niej. W., przyznał się do morderstwa. Szczegółów, ze względu na dobro toczącego się śledztwa, ujawnić nie możemy obecnie.

GĄSAWA. (jt) W kościele paraf. pobłogosławił ks. prob. Wnuk związki małżeńskie pomiędzy p. Władysławem Błaszakiem z Marcinkowa Górnego a p. Martą Kolosińską z Marcinkowa Dolnego oraz p. Stanisławem Adamczakiem z Marcinkowa G. a p. Anastazją Wogelówną z Marcinkowa D. Szczęść Boże.

— Związek małżeński zawarli w kościele paraf. w Gąsawie p. Adam Wiatrowski z Obórzni pow. szubiński z p. Jadwigą Jadzińską z Lasek Małych. Szczęść Boże.

— W kościele paraf. w Lubczu pobłogosławiony został przez ks. prob. Barlika związek małżeński pomiędzy p. Wacławem Marciniakiem z Gdyni a p. Dorotą Rochowiakówną z Gałęzewa. Szczęść Boże.

— Nieszczęśliwemu wypadkowi poparzenia uległ 18-letni J. Walter z Obudna przez nieostrożne obchodzenie się z benzyną. P. Walter, czyszcząc ubranie benzyną, zapalił papierosa, od którego zapłonęła benzyna. Ubranie stanęło w płomieniach, które poparzyły ciężko prawą rękę i pierś p. Walterowi.

KCYNIA. (c) Dnia 17 bm. w sali Hotelu Polskiego w Kcyni z inicjatywy Koła Kobiecego LOPP. w Kcyni odbyło się uroczyste otwarcie kursu informacyjnego obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Po zagajeniu przez prezeskę p. Gołaciną i przemówieniu okolicznościowym p. burm. emer. Rybarczyka, kierownik kursu p. Cichocki instr. obwodowy oplg. z Szubina rozpoczął pierwsze wykłady.

GOLUB. (sm) Onegdaj odbyło się tu zebranie zarządu L. M. i K., na którym skarbnik złożył sprawozdanie kasowe, a prezes p. sędzia Kantecki zreferował akcje „Dni kolonialnych". Postanowiono zwrócić się do Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego z prośbą o nadanie jakiejś ulicy względnie placowi nazwiska śp gen. Dreszera.

—::—

GOLUB. Komendant post. PP. w Golubiu p. J. Jeleniewski przeniesiony został do To- Jan Jeleniewski przeniesiony został do Torunia. Zaznaczyć wypada, że za urzędowania p. Jeleniewskiego i dzięki jego intensywnej działalności ujęci zostali sprawcy świętokradztwa w tut. farze. Świętokradcy stanęli przed sądem, a łup został im odebrany. Do licznych jego zasług należy również unieszkodliwienie bandy koniokradów. Na nowym stanowisku życzymy wszelkiej pomyślności.

— Szeroko komentowany był rzekomy napad na policjanta p. Zielińskiego. Jak się dowiadujemy, sprawa przedstawia się nast.: p. Zieliński jechał służbowo (rowerem) do Dębowejłęki. Niedaleko przed Dębowałęką pękła rama, a p. Zieliński upadł tak nieszczęśliwie, że doznał lekkiego wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia twarzy. Wersje, jakoby p. Z. został napadnięty, są nieprawdziwe.

ŚWIECIE. (t) W czwartek 18 bm. odbył się pogrzeb weterana z powstania narodowego w 1863 r. śp. Witolda Geniusza, lat 91, urodzonego na ziemi wileńskiej, a w ostatnich latach zamieszkałego w Przechówku pod Świeciem, na niewielkiej posiadłości rolnej. Pogrzeb weterana zamienił się w piękną manifestację żałobną, w której wzięły udział liczne rzesze obywatelstwa Świecia, Przechowa i Przechówka. Kondukt prowadził ks. Krause. Nad grobem przemówił prezes okręgowy Związku Weteranów p. Odrowski z Chełmna. N. o. w. p.

— W tych dniach osadziła miejsc. policja trzech osobników ze Świecia jako silnie podejrzanych o dokonanie kradzieży drobiu u p. Kobusa w Kozłowie, kradzieży 400 kg zboża u p. Korthalsa w Drozdowie, o włamanie i kradzież obuwia i artykułów żywnościowych u p. Dalona w Mariankach, ponadto zarzuca się im dokonanie jeszcze innych kradzieży, co do których prowadzi się dochodzenia.

— W niedzielę 14 bm. odbył się w Świeciu zjazd obwodowy PZZ. Na zjazd przybył p. starosta mgr Ćwinarowicz. Przewodnictwo powierzono p. burmistrzowi Słabęckiemu, po czym p. mgr Karasiewicz zdał sprawozdanie z pracy zarządu. Obwód liczy 6 kół i ponad 200 członków. Z prac podkreślić należy dużą ruchliwość organizacyjną p. dyr. Anastazego Kensika, dotychczasowego prezesa obwodu, który założył 4 nowe koła w powiecie. Obwód utrzymywał przez miesiąc kolonię letnią, na której przebywało 25 dzieci polskich z Niemiec. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, kierownik okręgu p. mgr Wojnowski wygłosił referat programowy, po którym wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja. Zabrali w niej głos pp. kierownik Zatorski, notariusz Buczkowski, dyr. Bednarz, Smagłowski z Terespola, Domin z Pruszcza i inni. Mówcy zwracali uwagę na konieczność zajęcia się przez obwód sprawami gospodarczymi powiatu i usuwania istniejących niedomagań w dziedzinie wolnego obrotu ziemią, w sprawach kredytowych i spółdzielczych. Dyskusja dała dużo cennego materiału do programowej pracy w roku przyszłym. Do nowych władz weszli pp.: b. starosta Leon Kowalski (prezes), mgr Karasiewicz, dyr. Bednarzowa, rejent Buczkowski, Górski, mecenas Główczewski z Nowego, Domin z Pruszcza, kierownik Zatorski, dyr. Donarski. Gregorkiewicz, dyr. Braun i dr Karbowski.

GRUCZNO, pow. świecki. Gruczno uzyskało w ostatnich latach oświetlenie elektryczne. Linia wysokiego napięcia przechodzi do Gruczna przez wioski Konopat i Dworzysko, lecz te wioski nie doczekały się dotąd elektryfikacji, jak również nie rusza z miejsca sprawa elektryfikacji dalszych wiosek: Topólna i Pruszcza.

— Kilkudniowe silne mrozy wyrządziły poważne szkody w pasiekach. Tu i ówdzie wymarzły niektóre roje, gdzieindziej całe pasieki.

ŚLIWICE. (fm) W tych dniach obchodzili małżonkowie Józef i Katarzyna z Kortalsów Laszewscy, i Edward i Leonarda z Malików Hartowie z Cekcyna, August i Marcjanna z Nelków Schreiberowie z Bysławia i Jan i Elżbieta z Ligmanów Lyczywkowie ze Stobna, jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Na intencję jubilatów odprawiły się w poszczególnych parafiach Msze św. Wszystkim Szan. Jubilatom życzymy doczekania diamentowych godów.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 14-37; Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 12-59.

Repertuar kin: Apollo: „Panienka z poste restante". Gryf: „Allotria". Orzeł: „Kły i pazury".

Z obrad Rady Miejscowej Konferencyj Męskich św. Wincentego a Paulo. W salce parafialnej przy kościele św. Krzyża odbyło się zebranie kwartalne Rady Miejscowej Konferencyj Męskich św. Wincentego a Paulo, poprzedzone mszę św. w kościele św. Krzyża, odprawioną przez ks. prob. Klundera, podczas której członkowie konferencyj przystąpili do Stołu Pańskiego. Zebranie zagaił prezes Rady Miejscowej p. dyr. Andrót, który po powitaniu ks. proboszcza Klundera oraz wszystkich obecnych, oddał hołd Ojcu św. Piusowi XI z okazji 15-lecia jego pontyfikatu, podnosząc owocną działalność Głowy Kościoła św. dla pokoju świata, dla dobra biednych i uciemiężonych. Następnie ks. prob. Klunder wygłosił kwadrans ewangeliczny, a sekretarz p. dyr. Sokołowski odczytał protokół z ostatniego zebrania. Sprawozdania z poszczególnych konferencyj zdali: pp. prof. Szwoch z działalności konferencji m. przy Farze, dyr. Sokołowski z działalności konferencji m, przy parafii NMP., Lewandowski z działalności konferencji przy parafii św. Krzyża. Ze sprawozdań wynikało, że wszystkie konferencje pracują bardzo gorliwie, starając się w miarę sił i możności ulżyć doli biednych i nieszczęśliwych. Nad sprawozdaniami wywiązała się obszerna i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp. dyr. Stanek, prof. Hawelke, dr Skulski i b. insp. Ossowski. Dłuższe przemówienie wygłosił ks. prob. Klunder i odmówił końcowe modlitwy, po czym prezes p. dyr. Andrót solwował zebranie staropolskim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

— **Kalendarzyk teatralny.** Wtorek 23 bm. godz. 20: „Mysz kościelna", świetna komedia Fodora w wykonaniu Teatru Ziemi Pomorskiej z gościnnym występem słynnej artystki scen warszawskich i pomorskich Jadwigi Zaklickiej w roli tytułowej.

— **Samochód najechał na furmankę.** Onegdaj w godzinach popołudniowych na ul. Marsz. Piłsudskiego, szofer kierujący taksówką oznaczoną nr. 11, najechał na jednokonną furmankę, należącą do Antoniego Pietkiewicza z Rudnika (pow. Grudziądz), przyczym koń został poważnie okaleczony, a szyby w taksówce wybite. Policja, która z zajścia spisała protokół, ustali niewątpliwie, kto ponosi winę za wypadek.

— **Szajka złodziei ulicznych przed sądem.** Sąd grodzki w Grudziądzu rozpatrywał onegdaj kilka spraw złodziejskich. Na ławie oskarżonych zasiedli niej. Tadeusz Rink i Brunon Zawadziński, oskarżeni o zuchwałą kradzież beczki masła wagi 58 kg, jakiej dokonali na ul. gen. Hallera z wozu na szkodę Spółdzielni Mleczarskiej Związku Gospodarczego. W wyniku rozprawy sąd skazał oskarżonych po 6 miesięcy więzienia. Druga rozprawa toczyła się przeciwko trzem złodziejom: Edmundowi Budzińskiemu, Władysławowi Szymańskiemu i Janowi Dorożale, którzy 16 stycznia br. na ul. Toruńskiej skradli jeden worek żyta na szkodę p. Zygmunta Szpitera, zam. w Plemiętnach pod Grudziądzem. Na rozprawie wina oskarżonych została w całej rozciągłości udowodniona. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Budzińskiego na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata, Szymańskiego na 6 miesięcy i Dorożałę na 7 miesięcy więzienia. Wysoki wymiar kary, jaki sąd zastosował względem dwóch oskarżonych, należy tłumaczyć tem, że Szymański był już 6 razy karany, a Dorożała zasiadł na ławie oskarżonych po raz 13-ty.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 22 lutego 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Stol. św. Piotra w Ant.
Jutro: Piotra Damiana b. i w. D. K.
Wschód słońca o godzinie 7.01.
Zachód słońca o godzinie 17.27.

Stan pogody.

Nieco cieplej.

W dniu 21 lutego pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem rozległego obszaru niskiego ciśnienia, którego ośrodek zalega nad Skandynawią południową. Po południowej stronie tego ośrodka napływają w dalszym ciągu z wiatrami zachodnimi świeże masy powietrza oceanicznego, powodując pogodę o zachmurzeniu zmiennym, na ogół dużym i przelotne opady, przeważnie w postaci mieszanej (śnieg z deszczem). Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 0 st. w Wilnie i Lidze, 1 w Gdyni, Bydgoszczy, Poznaniu, Białymstoku, Pińsku i Zakopanem, 2 w Warszawie, Łodzi, Kielcach i Brześciu, 3 w Katowicach i Lwowie, 4 w Cieszynie, Lublinie, Łucku i Tarnopolu, a 5 w Krakowie i Przemyślu. Dziś rano w Bydgoszczy odwilż. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym, na ogół malejącym, lecz jeszcze z przelotnymi opadami, nocą i rankiem mglisto. Po nocnych przymrozkach, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Termometr wskazywał dziś rano

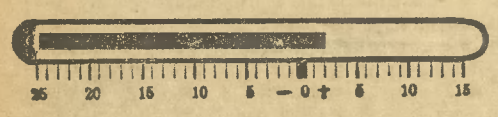

Nocny dyżur pełnią apteki: „Centralna" (Śródmieście), „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście), „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Królewska faworyta".
Mars „Skowronek".
Świt: „Pani minister tańczy".
Corso: — „Tygrys bengalski".

Koncert Prokopieniego w Toruniu. Jak już donosiliśmy, w dniu 22. bm. o godz. 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej na zaproszenie Rodziny Policyjnej w Toruniu wystąpi jeden jedyny raz słynny polski śpiewak bas-baryton Paweł Prokopieni, któremu akompaniować będzie dyr. opery krakowskiej Walek-Walewski.

Bilety w cenie od 50 gr do 3 zł nabywać można w I komisariacie P. P., ul. Wały 10. Dochód na wdowy i sieroty po poległych policjantach.

Członkowie K. P. W. pracowników Dyrekcji Kolejowej w Toruniu

przy stole obrad.

Dnia 19. bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Ogniska KPW II (Dyrekcyjnego). Prezesem Ogniska na kadencję bieżącą wybrano p. Orłowskiego Stanisława, kierownika wydziału ruchu. Po złożeniu przez zarząd sprawozdania ze swej działalności za rok 1936 i omówieniu spraw bieżących, zebrani uchwalili jednogłośnie poniższą rezolucję:

„Członkowie Ogniska pracowników Dyrekcji Kolejowej w Toruniu całym sercem łączą się w dążeniu do konsolidacji twórczych sił Narodu Polskiego i przyrzekają całą swą energię oraz wszystkie swoje możności wykorzystać w kierunku zespolenia nie tylko całego środowiska kolejarskiego lecz i wszystkich wśród których pracują i żyją kolejarze Pomorza w jeden obóz, by poddźwignąć Polskę możliwie najwyżej pod względem sił obronnych".

Sprawa Zw. Powstańców Wielkopolskich

zostanie ostatecznie uregulowana.

Związek Powstańców Wielkopolskich od kilku lat walczy o swoje prawa. Kołatano do władz, do różnych czynników miarodajnych i wszędzie napotykano na twardy mur, którym się odgraniczano. Początkowo stworzono Zw. Weteranów Powstań Narodowych 1914-1919, jednak na tę koncepcję b. uczestnicy powstania wielkopolskiego nie chcieli się zgodzić. Trudno, aby organizacja, która może mieć około 100.000 własnych członków — zgodziła się dobrowolnie na wchłonięcie charakteru, tym bardziej, że prawie 90 procent członków tej organizacji, to właśnie b. uczestnicy powstania wielkopolskiego. Starano się, aby Zw. Weteranów zmienił swą nazwę, by móc występować w imieniu tych dziesiątek tysięcy powstańców, jednak pomimo zdecydowanej większości nie można było tego osiągnąć, na skutek dziwnej i niezrozumiałej oporności władz.

Specjalne trudności czyniono powstańcom zamieszkałym na Pomorzu.

Dopiero imponujący zjazd b. uczestników powstania wielkopolskiego w Poznaniu, w którym brał udział Generalny Inspektor Armii a obecny marszałek Polski Śmigły-Rydz — był punktem zwrotnym w ustosunkowaniu się do tej rzeszy b. żołnierzy. Te imponujące liczbą i karnością szeregi, przekonały sfery rządzące, że to jest żołnierz, siła obronna państwa. Od tej chwili poczęto Powstańców Wielkopolskich poważać i pozwolono na stworzenie własnej samodzielnej organizacji. Pomimo tego, że od czasu zjazdu upłynęło szereg miesięcy zarząd Związku nie poczynił odpowiednich starań, które był zobowiązany uczynić w myśl przyrzeczenia, danego marsz. Śmigłemu-Rydzowi. Sądzimy jednak, że w najbliższym czasie stanie się temu zadość (sprawa statutu i wzoru krzyża — przyp. red.).

W ub. sobotę odbyło się w sali „Tivoli" w Toruniu zebranie informacyjne, zwołane przez tymczasowy zarząd Zw. Powst. Wielkop., na który przybyło blisko 160 b. uczestników powstania wielkopolskiego. W zebraniu wziął udział przew. komisji konsolidacyjnej w Poznaniu p. Stanisław Kordyla, pierwszy prezes Zw. Powst. Wielkop. w Poznaniu.

P. Kordyla naświetlił obecną sytuację Związku, przy czym podał do wiadomości zebranych stan poczynionych starań u władz. Z kolei mówca powiadomił zebranych, że **kapituła Krzyża i Medala Niepodległości została ponownie otwarta do dnia 31 grudnia 1937 roku. Natomiast wnioski na odznaczenia należy składać do dnia 30 kwietnia 1937 roku. Wszystkie wnioski, które wpłyną po tym terminie, nie zostaną załatwione.** Do wniosków należy dołączyć **uwierzytelnione zaświadczenia dowódców, wzgl. ich adresy z podaniem imienia i nazwiska.**

Na specjalne podkreślenie zasługuje **przychylne ustosunkowanie się do Zw. Powst. Wielkop. p. wojewody Raczkiewicza,** który po porozumieniu się **z p. woj. poznańskim Maruszewskim, zezwolił na zakładanie kół Związku na Pomorzu.**

Dnia 28 bm. odbędzie się w Poznaniu zjazd delegatów, którzy ustalą definitywnie plan działania na najbliższy okres. Jako delegaci koła toruńskiego na zjazd udają się pp.: dr **Jacobson, Tadeusz Skrzypczak, Jan Grabiński** oraz **Henryk Kaczmarek.**

Na zakończenie p. Kordyla zapoznał zebranych z tekstem noweli do ustawy o zatrudnieniu b. uczestników walk o niepodległość, w której naczelnym żądaniem jest zapewnienie pracy uczestnikom walk o niepodległość. Po szeregu wyjaśnień udzielonych przez delegata zebranie zakończono.

Zgon naszego karykaturzysty „Pola"

ś. p. Pawła Griniowa.

Za wcześnie, bo w 40-tym roku życia odszedł od nas na zawsze stały współpracownik naszego pisma, utalentowany rysownik, śp. Paweł Griniow. Kto nie znał doskonałych karykatur naszego kochanego kolegi „Pola"? Gdzie kolwiek dotarło nasze pismo, w całej Polsce podziwiano indywidualność tego wybitnego artysty. Ile radości i szczerego uśmiechu wywołały mistrzowskie karykatury tego człowieka, który swe otoczenie również zawsze darzył swym złotym uśmiechem i dla każdego serce miał szeroko otwarte. Nawet zmarły Marszałek Piłsudski podziwiał zacięcie satyryczne „Pola" i jak bardzo podobały się Marszałkowi jego karykatury, dowodem tego są zawieszone na ścianach Belwederu karykatury, przedstawiające marsową postać Marszałka.

Niestety bezlitosna śmierć zabrała nam „Pola" przedwcześnie. Przewlekła choroba płucna przecięła w ub. sobotę pasmo jego życia. Odszedł z naszego grona drogi, niezapomniany kolega, który swą niezwykłą dobrocią — prawdziwą anielskością duszy — jak i innymi zaletami charakteru potrafił sobie zdobyć serca nas wszystkich. Zmarł jeden z najlepszych, najszlachetniejszych ludzi, to też śmierć jego pokrywa nas głęboką żałobą i żalem.

Śp. Paweł Griniow urodził się w dniu 10 sierpnia 1896 r. w Petersburgu jako syn bankiera. Po ukończeniu gimnazjum niemieckiego w byłej stolicy Rosji, absolwował tam szkołę kadetów i na początku wojny światowej wysłany został w randze porucznika z oddziałami rosyjskimi do Francji. Po stronie koalicji walczył na różnych frontach, głównie pod Verdun i w Macedonii, gdzie został ranny i kilkakrotnie zatruty był gazami. Przejścia wojenne poważnie odbiły się na jego zdrowiu i spowodowały przewleką chorobę płucną. Po wojnie rozpoczęła się prawdziwa tułaczka śp. Griniowa. Straciwszy zupełnie kontakt z rodziną z powodu przewrotu bolszewickiego nie mógł powrócić do ojczystego kraju jako zdeklarowany wróg ustroju komunistycznego. Błąkał się po świecie, ciężko zarabiając na chleb. W roku 1920 należał do dywizji ochotniczej gen. Bałłachowicza i został odznaczony odznaką powstańczą. W obozie dla emigrantów rosyjskich pod Tucholą wydawał gazetkę z rysunkami. Po rozwiązaniu obozu udał się do Bydgoszczy, gdzie dzięki swemu talentowi w dziedzinie rysowania karykatur, przyjęty został na początku 1926 r. do „Dziennika Bydgoskiego". W naszym piśmie pracował blisko 11 lat.

„Polo" pozostawił w spuściźnie album swych najlepszych karykatur, które swego czasu wielki osiągnęły nakład, oraz pozostawił po sobie pamięć najlepszego kolegi i szlachetnego człowieka.

Śpij spokojnie, drogi kolego! Wdzięczną Ci zachowamy pamięć przez całe życie za Twe dobre, wielkie serce i przywiązanie do narodu polskiego!

Herszt bandy włamywaczy skazany

na 3 lata więzienia.

Przed toruńskim sądem grodzkim odbyła się rozprawa przeciw słynnemu „wodzowi" szajki włamywaczy Aleksandrowi Leierowi, który — jak wiadomo — odsiaduje obecnie w domu karnym w Koronowie karę 4-letniego więzienia. Na 10 miesięcy przed zwolnieniem z więzienia zasiadł Leier na ławie oskarżonych i tym razem odpowiadał „tylko" za 20 różnych sprawek. Wespół z nim na ławie oskarżonych zasiedli: Rudolf Jancew, Bernard Leier (brat Aleksandra), Władysław Łubkowski, Mroczkowski i Więckowski.

Herszt bandy Aleksander Leier zastosował znaną i starą metodę obronną. Ot, po prostu w dalszym ciągu „markieruje" — inaczej „udaje wariata". Na pytanie więc sędziego daje odpowiedzi nielogiczne, „ni w pięć ni w dziewięć", a umie tak sprytnie żonglować, że publiczność nie posiada się z uciechy. Na sali rozpraw wesołość, bo i cóż robić, gdy sędzia pyta Leiera, czy przyznaje się do kradzieży na szkodę Ciemińskiego — to ten odpowiada, że wymienione przedmioty otrzymał „od tego pana" — i wskazuje na posterunkowego.

Wszystko to robi wrażenie, jak gdyby Leier był świadomy, że nawet przyznanie się nie wpłynie zbyt zbawiennie na wymiar kary i dlatego ku własnej przyjemności, zabawiając publiczność, udaje człowieka umysłowo chorego.

W wyniku 20 kolejnych rozpraw, oskarżony Aleksander Leier skazany został za 4 sprawki na dalsze 3 lata więzienia i 7 miesięcy aresztu, osk. Rudolf Jancew na 1½ roku więzienia, a osk. Mroczkowski na 9 miesięcy więzienia. Pozostali oskarżeni dla braku dowodów winy zostali uniewinnieni.

Przedpłatę za „Dziennik Bydgoski"

za miesiąc marzec przyjmują listowi i poczta

do 25-go bm.

Kto później zamówi, narazić się może na utratę pierwszych gazet w marcu. Dlatego prosimy o uiszczenie przedpłaty przed 25-tym b. m.

Dość droga nieuwaga...

Piekarz, Józef Chrząstek, zam. przy ul. Pierackiego w Podgórzu zgłosił, że dnia 11 bm. sprzedawał pieczywo mieszkańcom dzielnicy Pod Dębową Górą i jedna z kobiet niej. Sienkiewicz, kupując chleb, zapłaciła zaś monetą 3-markową niemiecką, wycofaną już z obiegu, którą Chrząstek przez pośpiech i nieuwagę przyjął jako monetę 10-złotową. Nieuwaga dość kosztowna.

Kto chce być zdrów i rzeźki, niech zażywa przynajmniej raz na tydzień przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** która gruntownie przepłukuje żołądek i jelita, oczyszcza krew i racjonalnie pobudza przemianę materii.

Toruń gotowy — na Wiedeń

Choma-olbrzym na ringu w Toruniu.

Po rozegranych walkach eliminacyjnych w bieżącym tygodniu skład reprezentacji Torunia przedstawiać się będzie następująco:

w wadze muszej — Grabowski II (stoczy swoją 50 walkę),
w wadze koguciej — Igielski,
w wadze piórkowej — Krzemiński,
w wadze lekkiej — Fabiński,
w wadze półśredniej — Lelewski,
w wadze średniej — Urbaniak,
w wadze półciężkiej — Wezner,
w wadze ciężkiej — Choma.

Sędziowie: w ringu p. Derda z Poznania, na punkty p. Lewicki z Torunia i przedstawiciel Austrii.

Reprezentacyjna ósemka Torunia pilnie przygotowuje się do powyższego spotkania, które zapowiada się wprost imponująco. Ze względu na najsilniejszy skład drużyn tak Wiednia jak i Torunia, nie ulega wątpliwości, że walki prowadzone będą niezwykle zacięcie i w żywym tempie.

Przyrodnicy zachwyceni Bydgoszczą

Owocne obrady zjazdu Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.

Bydgoszcz spotkał nielada zaczczyt. **Po raz pierwszy w dziejach zasłużonego dla nauki Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika walny zjazd tego towarzystwa odbył się w mieście nieuniwersyteckim — w Bydgoszczy.**

Już w ub. sobotę zjechali tu delegaci ze **Lwowa, Poznania, Wilna, Warszawy i Krakowa i Katowic.** Pod przewodnictwem prezesa p. **prof. Szymkiewicza** ze Lwowa toczyły się w sobotę do południa obrady zarządu głównego, które kontynuowano również po południu.

Protektorem zjazdu był prezydent miasta p. **Barciszewski,** na którego zaproszenie uczestnicy zjazdu spotkali się o godz. 14 w Klubie Polskim, gdzie w serdecznym nastroju spożyto obiad. W obiedzie tym uczestniczyli również przedstawiciele sfer kulturalnych m. Bydgoszczy.

Po obiedzie o godz. 17 zwiedzono Bibliotekę Miejską, gdzie p. **dyr. Bełza** udzielił **objaśnień.** O godz. 20 uczestnicy zjazdu udali się na zaproszenie p. **dyr. Stomy** do Teatru Miejskiego. Goście nasi podkreślali w swych wrażeniach zarówno wysoką wartość spektaklu, jak i zdumieni byli niezwykle liczną frekwencją publiczności w teatrze bydgoskim.

Właściwe obrady zjazdu rozpoczęły się w niedzielę, 21. bm. o godz. 10 w sali Państwowego Inst. Nauk. Gosp. Wiejskiego (Pl. Weyssenhoffa 11). Wstępne przemówienie wygłosił p. **prof. Szymkiewicz,** poczym imieniem oddziału miejscowego p. **prof. Garbowski** powitał gości w osobach p. **starosty Suskiego, inż. Janickiego,** przedstawiciela p. prezydenta Barciszewskiego), **płk. Korkozowicza** — przedstawiciela władz wojskowych, **ks. kanonika Schulza** i delegatów całego szeregu organizacyj społecznych. Sala była wypełniona publicznością, przekraczającą 300 osób.

Niezmiernie ciekawy i na wysokim poziomie naukowym postawiony odczyt wygłosił p. **prof. Jan Czekanowski,** światowej sławy antropolog, który mówił n. t. **„Syntezy nauk antropologicznych a życie".** Prelegent nakreślił przebieg i syntezę nauki antropologii i jej stosunek do zjawisk społecznych. Specjalnie uwypuklił mówca znaczenie antropologii jako czynnika normującego. Odczyt był bardzo interesujący, to też wysłuchano go w skupieniu.

Po przerwie odbyło się pod przewodnictwem p. **profesora Garbowskiego** posiedzenie administracyjne. Wyczerpujące sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa złożył sekretarz zarządu głównego p. **prof. Kamiński** (Lwów). W roku sprawozdawczym życie naukowe kwitło. W **8-miu oddziałach** Tow. wygłoszono **ponad 100 referatów naukowych.** Obecnie Tow. liczy około **1800 członków.** Sprawy finansowe referował skarbnik p. **prof. Poluszyński.** Sprawozdanie kasowe zamyka się sumą 48 tys. zł.

P. **prof. Szymkiewicz** imieniem redakcji czasopism **„Kosmos A i B"** złożył sprawozdanie z rozwoju tych wydawnictw Towarzystwa. „Kosmos A" stanowi zbiór publikacyj naukowych, a „Kosmos B" — przegląd zagadnień naukowych. Pożądane poszerzenie tych pism jest utrudnione warunkami finansowymi. **Prof. Dembowski** (Wilno) referował sprawę pisma „Wszechświat", poświęconego popularyzowaniu wiedzy przyrodniczej. Sytuacja tego czasopisma przedstawia się podobnie, jak „Kosmosu".

Sprawozdanie z dziaalności stacji biologicznej w Drozdowicach złożył p. **prof. Poluszyński,** a całokształt badań fizjograficznych na północnej krawędzi Podola przedstawił p. prof. Szymkiewicz.

Na wniosek długoletniego przewodniczącego komisji rewizyjnej, p. **inż. Stobieckiego,** udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium.

Do zarządu wybrani zostali (w miejsce wylosowanej ⅓ czł. zarządu) pp.: **prof. Rogala** (Lwów), **prof. Dembowski** (Wilno), **prof. Kozłowska** (Warszawa), **prof. Hiller** (Wilno), **rektor Kulczyński** (Lwów), **prof. Nowicki** (Lwów) i **prof. Mydlarski** (W-wa). Zastępcami wybrano pp.: **dyr. Korba** z Warszawy i **prof. Smulikowskiego** z Poznania.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: **inż. Stobiecki** (Lwów), dyr. depart. **prof. Aleksandrowicz** (W-wa), **inż. Dudrych** (Lwów), **prof. Woyno** (W-wa) i **prof. Gąsiorowski** (Lwów).

Jak ze sprawozdań poszczególnych oddziałów wynika, **oddział bydgoski** (liczący 47 członków) **wykazywał żywą działalność naukową.** Ogółem wygłoszono w Bydgoszczy 14 referatów naukowych, 4 odczyty popularne i urządzono 4 wycieczki naukowe. Pod względem działalności naukowej oddział bydgoski uplasował się **na 3-cim miejscu w Polsce** po Lwowie i Krakowie, a przed Warszawą, Poznaniem i t. d.

Uczestnicy zjazdu przyrodników byli zachwyceni gościnnością Bydgoszczy, sprawną organizacją i serdecznym przyjęciem, czemu dali wyraz w oficjalnych podziękowaniach. Oddział bydgoski Tow. dzięki poparciu p. prezydenta Barciszewskiego wywiązał się ze swej roli gospodarza — doskonale.

* * *

Z okazji zjazdu Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika został wydany **specjalny numer „Przeglądu Bydgoskiego",** który zawiera m. in. prace: **Karol Michalski** — „Z zagadnień dendrologicznych Bydgoszczy", **W. Skuratowicz:** „Przyczyny do ornitofauny Bydgoszczy i okolic", **Stan. Hołyński:** „O Bydgoskiej Stacji Meteorologicznej w Bydgoszczy" i in. Całość numeru przedstawia cenny zbiór opracowań przyrodniczo-naukowych naszego regionu.

J. Koł.

5600 kolejarzy należy do Ligi Morskiej i Kolonialnej w Bydgoszczy.

Z pośród licznych organizacyj działających na terenie kolejnictwa, jedną z najżywotniejszych i najbardziej popularnych jest bezsprzecznie Liga Morska i Kolonialna.

Gdzież zresztą cele i zadania Ligi miałyby znaleźć lepsze zrozumienie i głębsze odczucie, dla kogo — poza marynarzem — mogłyby stanowić przedmiot żywszej ciekawości, i znajdować bliższe echo, jeśli nie dla kolejarza, członka tej wielkiej, cały świat obejmującej rodziny, która w zgodnym wysiłku przerzuca ludzi i towary z jednego krańca świata na drugi?

Miarą tej popularności może być fakt, że istniejące na terenie Bydgoszczy trzy oddziały kolejowe Ligi Morskiej i Kolonialnej liczą z górą 5600 członków! To też nic dziwnego, że zorganizowany w dniu 11 bm. w sali KPW. przez miejscowe kolejowe oddziały L. M. i K. wspólnie z KPW. **wieczór propagandy z okazji siedemnastej rocznicy objęcia morza,** zgromadził bardzo liczny zastęp kolejowców, którzy z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali odczytu **komandora Kłossowskiego z Torunia.**

Prelegent, posługując się tablicami statystycznymi i datami porównawczymi i przeplatając je interesującymi osobistymi wspomnieniami z odbytych do krajów egzotycznych podróży, przedstawił zebranym **polityczne i gospodarcze znaczenie kolonii** dla życia i rozwoju poszczególnych państw, przeciwstawiając imperialnej potędze państw kolonialnych wyjątkowo niekorzystną i niesprawiedliwą sytuację Polski, która jako państwo o strukturze rolniczej nie ma dostatecznej przestrzeni dla ulokowania nadmiaru swej ludności, pod względem gospodarczym zaś skazana jest na kosztowny przywóz surowców. Jednym z sposobów zlikwidowania istniejącego kryzysu byłoby **zapewnienie Polsce dostępu do kolonii i udziału w surowcach.** Świadomość ta przeniknąć musi do całego społeczeństwa.

Słuchacze z napiętą uwagą przysłuchiwali się wywodom mówcy, dając wyraz swej wdzięczności i podzięki przez usta **dr Hańskiego,** który jako prezes miejscowego oddziału kolejowej L. M. K. podziękował prelegentowi za tak interesujący i pouczający referat.

Z Bydgoskiego Chóru Męskiego.

Wskutek nieobecności prezesa zagaił roczne walne zebranie wiceprezes p. Maćkowiak, witając przybyłych prezesa okręgu p. Kowalskiego oraz delegatów bratnich kół śpiewaczych. Sprawozdań członków zarządu słuchano z zainteresowaniem. Praca nad podniesieniem poziomu artystycznego dała dobre wyniki, przyczym specjalnie dziękowano długoletniemu dyrygentowi p. prof. Furmanowiczowi za nieszczędzenie trudu dla dobra chóru.

Po jednomyślnym udzieleniu absolutorium na wniosek komisji rewizyjnej, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wybrano: prezesem p. J. Maćkowiaka, wiceprezesem B. Dosta, sekretarzem A. Schmidta, zastępcą B. Ćwiklińskiego, skarbnikiem E. Nowaka, gospodarzem A. Szychowskiego, bibliotekarzem K. Liberackiego, zastępcą A. Świgonia; do komisji rewizyjnej pp.: Sroczyńskiego, Muszyńskiego i Mrozowskiego; do komisji imprezowej pp.: Porbadnika, Liberackiego, Ćwiklińskiego; ławnikami pp.: Hamulskiego i Ziółkiewicza W.

Budżet na rok 1937/38 został po krótkiej dyskusji przyjęty.

—o—

Zmarli.

Śp. **Józef Mateja,** lat 67, w Leźnie na Kaszubach.

Śp. **Władysław Schulz,** lat 60, w Subkowych.

Kronika radjowa.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

W poniedziałek nadana zostanie o godz. **16-ej** skrzynka techniczna w opracowaniu Bolesława Bełżeckiego. Wszyscy zatem radiosłuchacze, których trapią jakiekolwiek zagadnienia radiowe natury technicznej, znajdą sposobność do otrzymania wyjaśnień drogą radiową. Wszelkie listy z zapytaniami na temat techniki radiowej należy kierować pod adresem Rozgłośni Pomorskiej - Toruń II.

O godz. **15,35** nadana zostanie pogadanka aktualna w opracowaniu mgr Celestyna Grażewicza p. t. „Pomorze na fundusz obrony narodowej".

Koncert życzeń co tydzień.

W związku z dużym napływem listów do koncertu życzeń, Rozgłośnia Pomorska wprowadza od marca koncert życzeń raz w tygodniu i to w następującej kolejności: W pierwszy wtorek każdego miesiąca od godz. 15,40—16,00, w drugą niedzielę każdego miesiąca od godz. 19,20—20 20, w trzeci czwartek każdego miesiąca od godz. 15,40—16,05 i w czwartą środę każdego miesiąca od godziny 19,20—20,35. Zwracamy uwagę, że opłata za jedno życzenie do słów 10-ciu wynosi 1 zł. Kwoty wpływające z koncertów życzeń, obracane będą całkowicie na radiofonizację szkół na terenie Pomorza.

PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 23 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" **6,33:** Gimnastyka. **6,50:** Muzyka (płyty). **7,15:** Dziennik poranny. **7,25:** Programy lokalne. **8,00:** Audycja dla szkół. **8,10—11,30:** Przerwa. **11,30:** Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Antek, Józka i Franek pracują" — obrazek słuchowiskowy A. Jakubowskiego. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Koncert orkiestry reprez. K .P. W. pod dyr. J. Leszczyńskiego (z Katowic). **12,40:** Dziennik południowy. **12,50:** Programy lokalne. **15,00:** Wiadomości gospodarcze. **15,15:** Programy lokalne. **16,15:** Skrzynka P. K. O. **16,30:** Koncert chóru męskiego „Dzwon" pod dyr. Z. Moczyńskiego (z Torunia). **17,00:** „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona M. Kuncewiczowej. **17,15:** Pieśni Józefa Marxa odśpiewa Aniela Szlemińska (akomp. prof. L. Urstein). **17,50:** „Momencik" — monolog T. Bujnickiego (z Wilna). **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Sport w miastach i miasteczkach (z Wilna). **18,20:** Programy lokalne. **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Dyskutujemy: „Kino a młodzież" — dyskusję zagają: Stanisław Riess i Halina Mierzejewska (z Torunia). **19,20:** „Nitra — miła Nitra" - audycja muzyczna w ukł. St. Roy'a (z Poznania). **20,00:** Pogadankę muzyczną wygłosi St. Golachowski. **20,15:** Koncert symfoniczny. Transmisja z sali Domu Katolickiego „Roma". Wykonawcy: orkiestra symf. P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego, Kazimierz Kranc i Roman Maciejewski (2 fortepiany). **22,30:** „Od fabryki do powieści" (z pogranicza techniki i literatury) — szkic literacki wygłosi Bogdan Karpacki. **22,45:** Muzyka z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie. **23,00:** Programy lokalne.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 7,25: Parę informacyj. **7,30:** Muzyka (płyty) z Warszawy. **12,50:** Pomorska gazetka rolnicza. **13,00:** Wszystkiego po trochu (płyty). **15,15:** Koncert reklamowy. **15,35:** Życie kulturalne Pomorza. **15,40:** Koncert życzeń. **16,00:** „Nasze miasta przy pracy — Działdowo", odczyt wygłosi A. Felski. **16,30:** Koncert chóru męskiego „Dzwon" pod dyr. Zygm. Moczyńskiego. **17,15:** Muzyka kameralna (płyty) z Warsazwy. **18,20:** Parnas muzyczny — VII audycja (płyty). **18,45:** Program na jutro. **19,00:** Dyskutujemy: „Kino a młodzież" — dyskusję zagają Stanisław Riess i Halina Mierzejewska.

ZAGRANICA.

Lahti. 19,35: Koncert symf. **Londyn Reg. 19,25:** Muzyka lekka. **Beromuenster. 20,15:** Koncert symf. **Radio-Romania. 20,30:** Koncert symf. **Sztokholm. 20,05:** Recital fortep. **Bruksela flam. 21,00:** Muzyka lekka. **Kolonia. 21,00:** Koncert wieczorny. **Monachium. 21,30:** „Śmierć i wyzwolenie" — poemat symf. Ryszarda Straussa. Dyr. kompozytor. **Strasburg. 21,30:** Wieczór oper. **Kopenhaga. 22,40:** Muzyka kameralna. **Rzym. 22,10:** Koncert kwartetu włoskiego. **Hilversum I. 23,50:** Muzyka taneczna. **Monachium. 23,00:** Muzyka lekka. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny. **Tuluza. 24,00:** Marsze wojskowe.

Kronika żałobna.

Śp. Jakub Toporek.

Jakieś fatum zawisło nad znaną w naszym mieście rodziną Toporków, zamieszkałą przy ulicy Pomorskiej 48. Przed czterema miesiącami zeszła z tego świata matka ś. p. Matylda Toporek, a w tych dniach, po krótkich cierpieniach, jakby stęskniony za swoją towarzyszką życia, odszedł na wieki **ś. p. Jakub Toporek,** przeżywszy 73 lata.

Zmarły był jednym z starszych bydgoskich obywateli, zamieszkiwał tu 46 lat. Pomału, ale uczciwie i ciężką pracą dorobił się nieruchomości, mając również skład kolonialny. Jakby w testamencie zapisane, po znojnej pracy, pozostawił zabezpieczenie dla osieroconych dwóch córek, syna i wnuka. Hojny i dobry był dla biednych i potrzebujących pomocy. To też pozostawił żal po sobie.

Pogrzeb ś. p. Jakuba Toporka odbył się w ubiegły czwartek. Kondukt żałobny prowadził ks. Grabianka z parafii Najśw. Serca Pana Jezusa w asyście ks. prebendariusza Kaluschkiego. Po odprawieniu modłów i odśpiewaniu „Salve Regina" spuszczono trumnę z szczątkami do grobu rodzinnego. Po znojnej pielgrzymce na tym padole, śpij spokojnie, zacny obywatelu!

—::—

„Odrodzenie"

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 20-ej w lokalu p. Kiczki, narożnik Jana Kazimierza — Wały Jagiellońskie (naprzeciw sądu) odbędzie się roczne walne zebranie. Uprasza się o liczne przybycie członków, gości i sympatyków.

—::—

— **Towarzystwo pomocników cukierniczych w Bydgoszczy** zmieniło na ostatnim walnym zebraniu skład zarządu, ponieważ dotychczasowy prezes p. Skonieczny został mistrzem. W jego miejsce wybrano prezesem pomocników p. Jana Ruszkowskiego — zatrudnionego w cukierni p. Stenzla. Wiceprezesem został p. Rook, sekretarzem p. Czarniecki, zastępcą sekretarza p. Halagiera, skarbnikiem p. Rehbein. Towarzystwo liczy 31 członków. W tym roku obchodzić będzie 10-lecie istnienia połączone z uczczeniem założycieli i opiekunów.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 20. II. 37 r

Zboża

Żyto 25,50 24,50—25,00; pszen. standart. 29.25—29 50 owies 21.75—22,00; jęcz. browarowy 25,50—27,00 jęcz; 661—667 g/l. 23,50—24 00 jęcz. 643—649 g/l 23.25—23,50 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,50—22,75;

Przetwory młynarskie.

Mąka żytnia wyciągowa. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 gat 0—50% wł. w. 38,50—39,00 gat. I. 0—65% wł. w. 37.00—37.50. gat. II 50—65% wł w 31.00—31,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł.w. 30,75—31,50; mąka pośl. ponad 65% 00,00—00,00; mąka pszenna gt. I. wyciągowa 0—20% wł. w 48,75—50.25; gat IA 0—45% wł w. 47,75—48.25 gat. IB 0—55% wł. w.; 47,00—47,50; gat. I. C 0—60% wł. w 46,25—46,75; gat. I. D 0—65% wł. w. 45.50—46,00; gat. IIA 20.—55% wł. w. 41.00—4 ,00; gat. IIB 20—65% gat. w. 40,50—41,50; gat. IIC 45—55%; wł. w 39,50—40.50 gat IID 45—65% wł. w. 38,75—39,75; gat. IIE 55—60% wł. 37,50—38,50; gat. IIF 5 —65% wł. w. 31,50—35 00 gat. II. G. 60—65% wł. w 33,50—34.00; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 36,50—37,00; Otręby żytnie wymiał stand. 17.00—17,25; Otręby pszenne miałkie 17,25—17,75; Otręby oszen. srednie 17.00—17,50; Otręby pszen. grube 17,75—18,00; Otręby jęczmienne 18,00—18,50

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 21.00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 21,00—22,00; wyka 20,50—22,00; peluszka 21.50—22,50; łubin niebieski 12,50—13,50; łubin żółty 13,50—14,50 seradela 23,00—26.00.

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 58,00—59,00; rzepik zimowy bez worka 00 00—00,00; mak niebieski 64,00—67,00 siemię lniane 50,00—53,00; gorczyca 29,00—31,00; koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00 koniczyna biała 90,00—125,00; koniczyna czerw. surowa 100,00—120,00; koniczyna czyszczona 97% 135,00—145,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 27,00—27,50; makuch rzepakowy 22,50—23,00; makuch słonecznikowy 40/42% 27,00—28,00; śrut soja 00 00—00.00; wytłoki suszone 8,50—9 00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 19,50—20,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,00—3,25; siano nadnoteckie luzem 4,50—5,50; siano nadnoteckie prasowane 5,50—6,00 Ogólne usposobienie stalsze.

Bank Polski płacił w dniu 22. 2. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,25½
funty szterlingów	25,78
franki szwajcarskie	120,10
franki francuskie	24,53
belgi belgijskie	88,90
liry włoskie	23,50
floreny holenderskie	288,30
korony czeskie	15,90
szylingi austriackie	93,50
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

Odpowiedzi redakcji

Panu F. R. w Grudziądzu. Nadesłane uwagi zamieścimy w obszerniejszym streszczeniu. — Za pamięć dziękujemy.

Zakres praw nabytych koncesjonariusza kominiarskiego. Samo zarządzenie zmian w istniejącym podziale na okręgi kominiarskie lub uchylenie tygo podziału nie może być uważane za naruszenie praw nabytych koncesjonariusza w rozumieniu § 16 rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z 7 grudnia 1927 r. Dz. Ust. poz 942 (Wyrok Sądu Najwyższego z 4. III. 1936 lit. rej. 8845/33).

A. W. Zwrócić się do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 1-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 56628

5.000 zł. 62080

2.000 zł.: 38736

Po 500 zł.: 67460 92973 128753 141529 154526 175619

Po 400 zł.: 6177 64248 97390 144762 175136

Po 200 zł.: 19079 57416 70131 97476 110879 138210 146940 149018 173430 173644

Po 150 zł.: 4906 8231 15275 29753 33771 42120 52281 70441 74403 75125 76513 85642 87449 86223 87612 98259 116975 120216 121174 133921 150043 166029 166628 169727 171708 184778

Wygrane po 100 zł.

184 252 463 534 80 957 2000 331 3101 301 411 595 4043 375 5172 501 778 6254 7231 845 907 9174 480 761 10007 237 1134[illegible] 801 12090 251 644 782 14174 556 15794 16119 7[illegible]8 989 17666 851 18982 19084 336 20043 552 631 21503 743 23396 486 520 72 602 846 24329 529 42 754 55 25011 364 27176 28043 139 68 617 29017 900 3 30185 31206 891 32594 975 33346 529 34129 449 953 68 35138 278 578 36605 78 825 37314 418 562 605 38021 185 329 556 644 39414 997.

684 43118 4411 552 686 46387 616 961 47577 48002 532 674 794 890 919 49487 769 951 50271 51174 489 562 52769 97 53227 584 697 798 916 98 54022 48 216 424 938 47 55043 56190 323 412 549 744 837 57815 58030 36 346 59224 637 6998 61872 62077 146 71 43243 767 64117 589 620.

65297 448 678 817 66005 67807 68197 517 69752 54 82 70541 893 71500 659 906 72207 661 73127 368 74771 75727 927 51 76280 371 573 77038 325 638 714 44 854 78069 238 461 781 965 75 86 79877.

80410 72 904 81174 603 82459 975 83197 84304 95 415 944 85010 553 86264 638 73 88281 757 89016 62 402 20 88 514 37 765 70 90391 91099 296 435 884 910 49 92208 347 968 93092 261 328 406 654 92 94520 96261 499 562 795 97762 99083 300 712 100080 599 774 822 101007 248 102440 973 103119 333 832 916 104273 565 727 105115 365 68 584 106167 997 107449 607 108065 796 109593 110142 367 83 429 888 111034 112011 49 303 467 113115 493

114056 114 69 115671 764 851 1160919 30 117 161 547 719 947 118205 521.

120569 121724 122143 241 316 467 605 123953 124039 433 51 730 125527 127421 128348 482 129705 54 130047 703 36 131065 101 420 516 132177 560 633 133321 472 817 134059 608 950 135881 136478 852 94 137046 808 925 138048 492 139134

141134 430 658 758 918 142093 554 143760 144383 906 64 78 147016 242 148038 258 149676 739 98 150670 711 82 152131 327 850 925 153188 365 154199 932 155047 157445 654 99 934 158180 712 828 159328 626.

160453 761 161024 178 362 599 860 162019 87 668 748 163669 710 885 164107 215 440 913 165088 162 385 969 166096 424 668 701 74 92 167017 694 80 977 168073 109 202 391 878 169138 216 26 593 715 170024 805 171055 58 70 119 63 513 24 689 871 172126 275 310 482 964 173373 174037 271 499 176153 242 357 449 177209 336 691 730 79 178056 114 68 290 596 179120 200 452 40 516 96 647 72 844 180188 233 63 808 181030 50 94 176 233 408 259 771 823 182160 292 525 29 75 183497 625 184112 224 510 61 846 55 185226 815 186048 533 61 806 988 187263 728 48 188073 507 612 189385 808 120028 140 621 716 617 191191 271 495 548 678 762 192487 731 958 193431 34 651 83 930 194038 154 224 305 409

Wygrane po 50 zł.

146 208 391 437 644 1043 187 712 858 2061 766 78 988 3031 73 449 626 775 867 4214 43 311 441 5008 243 433 73 508 61 6135 236 803 7148 298 445 89 503 630 739 8136 481 506 98 742 9137 60 631 10071 11031 554 863 12375 923 13264 873 467 92 545 95 989 14411 15294 365 408 919 16424 30 641 371 17338 555 723 18073 307 28 19310 424 803 20113 477 520 829 21041 398 22093 111 48 311 412 855 913 49 99 23224 511 24148 89 325 25509 47 798 853 26006 327 27003 235 626 28267 340 641 866 29525 96 769 30562 769 815 94 965 31117 737 32208 33254 412 947 34011 211 473 930 35082 221 54 401 549 36065 101 357 59 997 37074 525 624 33 913 38036 117 61 691 865 39223 788.

40058 220 325 31 423 54 52237 693 970 41380 542 984 42320 331 653 192 552 878 919 44077 93 608 733 45063 327 559 633 58 46132 299 489 595 645 47135 268 731 986 48315 710 37 49163 441 50044 107 584 921 51273 534 639 755 858 52276 368 505 53229 52 302 615 26 46 757 54049 489 762 911 42 55368 613 92 807 942 56299 380 646 82 702 57140 605 58175 528 848 59082 266 358 528 662 761 60594 642 798 902 61011 174 963 62160 204 767 765127 63 784 64259 685 993.

65257 628 723 66120 21 431 968 67177 271 641 88 68135 69445 640 88 70013 484 563 680 562 71484 671 72299 701 56 73030 929 74166 416 547 783 75038 520 76152 840 971 77113 90 230 300 479 857 963 78081 79241 376 581 652 701 32.

80027 75 617 81165 490 880 960 82097 720 866 83930 84258 85001 225 44 331 592 853 915 86254 311 891 87120 392 99 682 88368 636 747 89036 205 90107 22 30 68 258 94 91098 663 92001 264 85 843 93582 862 94652 580 95060 440 96142 535 94 769 966 72 97165 92 490 645 729 98191 241 590 650 770 99098 288 90 397 674 100001 102 224 335 497 507 32 893 929 52101277 909 13 92 102060 112 948 103233 312 993 104439 897 105037 104 306 80 106060 349 64 107415 50 806 59 964 1082251 56 635 109112 491 922 110798 111566 614 704 26 804 932 80 112308 486 809 909 93 113220 400 01 94 725 75 114 840 115340 487 116799 920 117459 599 118037 576 639 892 119096 217 468 694 763

120210 636 787 802 955 121544 122273 758 70 123060 85 392 643 124201 63 334 454 125162 296 493 508 658 837 985 126190 478 590 127349 54 530 29 927 93 128052 252 547 97 129226 324 477 959 130034 155 306 815 31 131271 333 599 660 132241 572 133228 426 535 756 99 134082 872 135284 550 88 136590 911 16 35 137042 501 46 926 138582 894 130654 815 33

140841 141324 451 628 142762 850 942 143108 71 222 461 976 144153 587 721 925 145287 320 880 34 146047 861 147040 183 494 844 967 148788 149091 354 428 551 86 795 862 974 150685 885 41 987 151056 578 81 600 153053 289 154108 13 458 630 752 68 155242 683 156019 952 157538 684 158588 159002 35 162 479 690.

160672 78 161146 399 752 162003 431 163972 164130 57 304 506 165813 166258 403 643 787 167505 8 42 170576 749 967 171514 172064 85 251 615 796 173670 174149 430 79 525 743 175198 59 336 864 94 176314 628 870 177184 221 529 86 178030 41 600 824 179003 13 43 107 218 496 616 967 180038 775 181053 300 15 486 182150 552 734 183728 941 184040 520 741 185146 72 970 186095 711 187051 261 85 622 39 188221 570 189404 859 190021 281 466 750 191260 67 479 982 192116 535 193453 626 946 77 194165 825

III ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

187 728 1535 2565 694 934 3179 834 5274 300 703 7161 712 9271 403 607 11966 12629 14283 672 987 16169 346 17323 19058 647 917 20183 84 758 22605 23226 24404 586 989 25284 584 693 26679 27356 28370 29459 795 913 30391 33242 720 55 826 34590 36394 38938 39066 40040 543 44782 45676 46752 47433 62 942 48059 49409 505 910 51110 812 94 54506 56293 57532 58957 59203 508 789 60065 61263 701 988 62287 67865 68938 69605 855 70032 71006 17 96 116 35 89 224 895 944 72371 74243 75340 552 763 76567 949 77634 969 78851 79744 80497 81199 707 583 953 82059 83229 503 902 84075 95297 911 86288 88645 732 89642 910 91021 445 95216 527 633 96024 104 49 237 714 820 951 98444.

100733 812 101423 102131 391 104692 983 105991 107290 776 804 906 110487 726 955 111168 113053 114358 116590 117622 118117 753 820 120586 121147 991 122115 123441 124167 94 616 762 126294 395 651 129165 336 858 130543 131062 131 133605 135579 137901 138722 140363 141169 143234 880 144827 145114 221 146362 147214 148429 925 149053 507

151313 39 152280 882 154422 631 842 155731 156208 477 880 157153 785 857 158441 159898 160116 345 697 161633 883 163957 164486 719 165447 826 168018

17002 171758 173420 570 800 174648 175919 176211 179210 933 180029 139 638 79 970 182268 183491 508 671 184925 185129 85 186263 957 187574 688 188160 228 86 189664 856 191484 701 192445 84 193118 351 194087 155450 511.

Wygrane po 50 zł.

402 637 969 1770 2593 3496 754 4415 737 6031 7331 494 8751 917 9115 963 10555 952 87 11041 893 12271 574 13060 447 767 14210 82 985 15249 682 16098 935 17027 45 56 18389 824 20658 21020 359 22075 24872 25536 838 26136 27188 790 820 29489 501 792 895 30257 385 889 31911 32132 487 33176 315 626 726 869 34792 806 36144 736 809 38961 40211 41075 786 42451 510 609 44614 830 45190 579 46696 857 983 47134 665 48592 49240 409 34 524 50021 89 90 556 51027 331 52369 53007 268 623 728 54002 113 350 478 544 56418 869 57118 437 876 58825 59110 60136 688 61470 734 62829 967 63254 441 619 21 847 64947 65092 103 445 708 66478 67219 301 14 467 761 823 955 68012 610 69294 497 813 22 989 70628 71297 472 992 73052 169 883 74097 507 76090 77435 886 78715 79139 80286 358 60 462 81333 82669 767 870 83185 486 84119 380 85687 86464 87435 88141 826 89100 20 59 348 405 46 775 91050 68 620 705 93332 629 938 94619 95426 96030 108 68 642 708 869 75 97071 98285 473 99 335 487 843.

101215 425 102634 724 104073 176 105242 593 752 106559 71 87 711 107397 108295 924 110066 288 486 111092 448 842 112213 891 113481 625 114779 115559 116577 789 117938 118978 119810 71 120370 470 523 944 121607 54 12222 77 124712 685 125413 977 126122 228 404 95 806 924 74 127105 76 313 594 679 128625 81 129597 759

130282 956 131089 182 513 59 1323[illegible] 710 86 133637 134512 56 69 135643 137741 138082 142 726 139464 613 34 840 72 140471 674 81 839 141180 142662 761 949 143077 546 606 853 988 144117 845 929 77 145333 692 816 146229 147503 711 831 148256 701 149884 150882 151541 773 152042 179 872 153475 89 637 155290 324 43 674 770 156644 157367 560 158080 557 62 663 159299 726

160122 306 25 162174 707 163966 164851 165161 212 307 888 166581 167398 825 923 168923 169307 671 979 170657 738 171041 111 637 172522 865 173642 174151 175330 473 176002 286 363 475 177219 521 178274 179398 781

180672 181049 75 182128 39 606 183800 184350 788 971 186108 574 187406 188255 812 190650 191297 192299 658 193815 194100 230 597

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 72901

2000 zł. na nr. 48835 59126 131733 169901

1000 zł. na nr. 78569 148352

500 zł. na nr. 5967 111017 142914

400 zł. na nr. 13710 77816 96079

200 zł. na nr. 4952 10506 49454 59940 59981 95637 105413 110513 171606 172933 174132 175787

150 zł. na nr. 4440 24892 26433 26533 30344 31567 53664 54119 57724 57905 61720 90150 91825 96750 99397 102465 102971 103748 117330 118218 132029 139196 148002 155622 170991 174167 176634 177707 184054 185433 185738 190635 194789

Wygrane po 100 zł.

187 590 728 1082 484 708 2565 694 3179 358 834 6274 300 703 6547 875 6875 7084 318 712 8056 640 9403 9271 607 11966 12079 629 715 14116 283 313 672 987 16153 269 346 17323 712 19647 96 816 917 20184 363 758 800 21072 811 24989 25222 84 354 26837 27588 28372 886 29197 451 795 30888 32622 33242 689 720 55 826 34590 36208 394 896 37092 534 677 745 38781 938 39066 40040 255 543 767 41313 73 520 834 42169 43044 44560 782 45222 76 981 46752 47396 436 62 48 604 49277 505 852

50407 517 808 3 73 52190 555 803 77 63414 83 54506 56163 293 57532 58136 5959 60061 493 61263 381 701 62539 948 63088 871 65126 592 67002 69006 242 819 971 71476 789 862 95 73433 804 74067 75453 763 76433 708 77472 78368 79859 80140 380 947 81282 82267 86457 695 795 88239 435 90383 793 91224 99 93018 578 95181 96016 530 97040 72

100549 101096 484 709 102281 103050 161 104172 893 105290 738 106272 107227 523 108779 831 112019 113665 116109 20806 978 122490 701 126740 127256 364 128350 130326 595 130341 482 625 947 132008 12 96 793 133101 504 134001 799 987 136720 137258 676 139808 140020 143110 145337 146915 147919 148139 830 149063 142 298 891

151831 152838 154049 412 158118 795 837 159688 160357 30 553 161059 260 388 162518 163557 866 164410 165582 165996 167638 168385 661 169325 170423 901 171542 82 875 172177 173105 175009 19 725 177242 599 178136 44 180371 181253 97 186288 394 188180 190623 191002 139 801192531 193253 708 194132 327

Wygrane po 50 zł.

402 598 637 77 369 1554 2593 3754 4410 15 50 737 5341 85 6031 509 7161 303 494 8148 52 751 857 94 917 9115 963 10595 651 936 52 87 11355 893 12207 574 711 39 13447 690 767 68 800 14210 82 816 80 985 15205 492 693 969 16539 639 56 824 935 17199 18389 626 750 92 824 19212 710 20283 531 21020 84 875 902 22075 2361 24732 56 27549 790 26867 28231 463 29267 487 782 895 913 30844 33414 874 69 34114 214 351 609 53 792 806 35134 36571 736 96 809 37000 38971 39077 175 826 40048 104 211 427 41075 653 786 42256 349 506 10 609 43037 69 250 302 505 44284 614 718 889 45190 579 46696 794 838 910 83 47144 48592 724 896 948 49240 524 844 50 984 50059 556 753 826 51051 819 53268 77 98 410 623 702 54554 997 55406 56198 221 418 846 69 57152 437 876 58825 59124 50 60034 199 688 61128 470 589 734 62561 654 829 39 63264 619 21 82 64648 65092 103 371 445 557 708 66077 310 13 25 478 67073 219 311 14 64 467 507 761 68012 64294 520 813 70264 71085 192 72241 824 73883 74192 470 827 75237 622 792 884 76995 78586 79927 80168 87 435 78 746 96 82311 84619 86430 91 872 602 87033 106 374 88045 157 267 715 895 90104 316 411 630 911112 687 92002 75 933 93638 94625 95077 96017 97156 486 887

100040 101332 102411 579 104482 106450 107245 490 108380 109401 13 695 110594 112075 257 619 113193 287 817 79 115825 117171 577 632 118430 119436 784 120095 121291 498 910 123440 944 931 124377 126197 407 502 91 634 127656 843 128204 129115 19 465 132902 133085 155 67 134442 521 680 135841 73 136538 137101 138760 881 139172 216 400 140507 875 141122 356 142909 52 143112 144735 145208 146269 712 147220 817 148202 895 149436 502 152103 58 903 18 152107 489 514 153018 384 403 13 664 154712 155457 156796 157573 158287 916 961 159327 160963 161120 162125 164168 467 513 835 165282 558 166407 846 162127 287 168883 169055 711 971 170772 171528 17272 175010 607 763 811 176506 701 177353 178919 175205 18020 181124 48 321 182496 183999 393 184524 185411 186126 187629 785 188103 88 190868 191128 837 192566 742 950 193462 777 84 194176 957

3295) 3-cia dzienna wygrana I kl. 38 Loterii

zł. 20.000

na Nr. 72901

padła w znanej ze szczęścia kolekturze J. WOLANOW Warszawa, Marszałkowska 154

Czytelnicy nasi mają głos.

Szanownych czytelników „Dziennika Bydgoskiego" proszę o rozwiązanie tego rebusa, bo jak się zdaje, redakcja „Dziennika Bydgoskiego" nie jest w stanie go rozwiązać. Jak to możliwe, że w czasach ogólnego kryzysu i niedoboru budżetu państwa sprowadzało się lub sprowadza ludzi aż z Kołomyji na woźnych do Banku Polskiego w Bydgoszczy lub do innych przedsiębiorstw państwowych; nas byłych powstańców wielkopolskich w tej chwili interesuje osoba byłego woźnego Banku Polskiego w Bydgoszczy, a przedtem woźnego oddziału Banku Polskiego w Kołomyji, Dymitra Sampary, byłego żandarma austriackiego i Ukraińca, który za oszczercze donosicielstwa dyrektora Banku Polskiego p. Wody został ukarany wyrokiem sądu na 1 rok bezwzględnego więzienia. Prokurator wniósł o dwa lata. Co to za ziółko ten były żandarm austriacki, o tym świadczy pomiędzy innymi łajdactwami i to, że po śmierci najstarszego syna p. dyr. Wody wystosował Sampara list do tegoż dyrektora, w którym wyraził radość z powodu zgonu jednego syna i oświadczył, iż modlić się będzie o śmierć drugiego. Trzeba zaiste być Ukraińcem i nie-człowiekiem, aby się na coś podobnego zdobyć. I takiego marnego osobnika potrafiła sanacja przeszczepić z Kołomyji na grunt bydgoski kosztem 1.300 zł, które pochłonęła przeprowadzka. Sampara pracował w Banku Polskim w Bydgoszczy ledwie dwa miesiące. Otrzymywał pensję 260 zł miesięcznie oraz mieszkanie ze światłem i opałem. Sampara po objęciu stanowiska woźnego w Banku od razu okazał wiele tupetu i czelności, odnosił się do poszczególnych urzędników arogancko i bezczelnie i nie lepiej odnosił się do p. dyr. Wody. P. dyr. Woda widząc, że z tym aroganckim nabytkiem nie dojdzie do ładu, po dwóch miesiącach go zwolnił. Sampara otrzymał około **3.000 zł odprawy** oraz stawiono 1000 zł do jego dyspozycji na przeprowadzkę powrotną do Kołomyji. Sampara nie skorzystał z pieniędzy na przeprowadzkę, uszczęśliwiając swoją osobą Bydgoszcz. Liczy on 60 lat i jest ojcem dorosłych dzieci. Jedna z córek pracuje w Izbie Kontroli w Bydgoszczy, a druga również na stanowisku w urzędzie państwowym. Jest to prawdziwą zagadką jaką misję miał Ukrainiec Sampara w Banku Polskim w Bydgoszczy do spełnienia. Czy czasem nie miał spełnić **roli Anioła Stróża** dla sanacji w Banku tak nad poszczególnymi urzędnikami jak i nad dyr. Wodą? Bo wiemy, że takich, co to byli okiem i uchem zgangrenowanej sanacji, znaleźć można było we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych jak i komunalnych.

Ale Sampara się nie udał i **kilka tysięcy złotych wyrzucono na marne;** lecz cóż to szkodzi tym, co do nas przyszli z „wyższą kulturą"! Należy wyrazić współczucie tylko p. dyr. Wodzie, którego znamy jako człowieka uczciwego i obywatela, który umiał sobie zjednać zaufanie tutejszego obywatelstwa. Z owym Samparą przeszedł doprawdy prawdziwą Golgotę. A taką Golgotę poniewierki i udręki przechodziła masa nas powstańców wielkopolskich.

Jest miejsce dla różnych Samparów, Ukraińców i różnego formatu przewrotowców, są stanowiska dla dzieci Samparów, ale **nie ma pracy i miejsca dla tych, którzy o wolność tej ziemi walczyli** i krew przelali. Nieraz mimo woli ciśnie się na myśl, czyby dla niejednego z nas powstańców nie było lepiej tam na przedpolach Bydgoszczy, jakimi są Brzoza—Rynarzewo, zginąć, a matka ziemia by w wiecznym śnie utuliła; gdy patrzę na to wszystko, co się w Polsce dzieje, jak różnego gatunku Sampary w Polsce się panoszą i rozpierają i Polskę okradają i wyzyskują — to czarna rozpacz człowieka ogarnia.

Powstaniec,
który przemawia w imieniu wielu setek i tysięcy pokrzywdzonych towarzyszy.

O pracę dla robotników rolnych.

Dawniej dzielnica nasza sprowadzać musiała robotników rolnych z byłej Kongresówki, bo u nas było za mało rąk do pracy. Jednakowoż wówczas nie mieliśmy ani „monopoli" ani „karteli"; cukier był tani, więc go dużo spożywano, było zapotrzebowanie na buraki cukrowe, więc przy uprawie buraków zatrudniano tysiące robotników. Dzisiaj produkcja cukru jest ograniczona, rolnicy mają ściśle ograniczony „kontyngent" uprawy buraków, a tysiące robotników rolnych wegetuje bez pracy.

Minister skarbu cieszy się, że ma 100 milionów złotych dochodu z podatku od cukru, a minister opieki społecznej martwi się, że ma ciągle brak funduszów na „zapomogi dla bezrobotnych".

Jeżeli prawdą jest, że bezrobocie sprawia rządowi wielki kłopot, to czemuż nie stara się przede wszystkim o to, aby dać ludziom pracę przy uprawie buraków. Przecież zdrowy rozum powiada, że jeżeli spożyjemy jeszcze raz tyle cukru, to będzie potrzeba więcej surowca do nowej kampanii, co znowu spowoduje zwiększenie zapotrzebowania rąk roboczych na roli.

Z powyższego wynika, że poważna obniżka ceny cukru wpłynąć może na zwiększenie zapotrzebowania rąk roboczych na roli. Musimy więc żądać obniżenia ceny cukru, dlatego, by **zmniejszyć bezrobocie.**

Elski.

Latająca służba zdrowia.

W połowie lutego upłynęła pierwsza rocznica istnienia specjalnego pogotowia australijskiego, zwanego pod nazwą „latająca służba zdrowia". Pogotowie to zostało powołane przez grupę lekarzy przy silnym poparciu władz rządowych.

Powołując do życia tego rodzaju instytucję komitet wyszedł ze słusznego założenia, że największe zasoby materialne są niczym w porównaniu z bezcenną wartością, jaką stanowi życie ludzkie. Opieka lekarska winna po tylu latach rozwoju cywilizacji i kultury ułatwić każdemu otrzymanie szybkiej i skutecznej pomocy w nagłym wypadku.

Australia podzielona została na trzy rejony, obejmujące po milion km kwadratowych. Na terenie każdego z tych rejonów utworzone zostały stacje pogotowia wraz z lotniskami. Łącznie z kompleksem budynków szpitalnych rozlokowano garaże z samochodami i hangary. Odrębny budynek stanowi radiostacja nadawczo-odbiorcza. W razie ciężkiego wypadku lub niebezpieczeństwa życia, pogotowie niesie natychmiastową pomoc. Na miejsce wypadku dociera samolot pogotowia wraz z obsługą. Jak wykazało sprawozdanie ogłoszone przez władze instytucji, samoloty odbyły już liczne loty do chorych, ratując 250 osób od niechybnej śmierci. Chorzy ze wzruszeniem wyrażają się o błogosławionej działalności „latającej służby zdrowia".

—::—

Defekt w elektrowni.

Dzisiejszej nocy, około godz. 11,30 pewna część miasta przez kilka minut pozbawiona została nagle światła elektrycznego. Jak się dowiadujemy, przyczyną tego był mały defekt w elektrowni, powstały wskutek nieuwagi jednego z pracowników.

Składajcie ofiary na pomoc zimową dla bezrobotnych

na konto „Pomoc zimowa" do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, względnie Banku Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Bydgoszczy. (833

10 osób zatrutych mięsem.

Rodzina rob. Stefana Ganasińskiego, zamieszkała przy ul. Kujawskiej, złożona z rodziców i 8 dzieci, zachorowała w ubiegłą sobotę po spożyciu mięsa. Jak się okazało, mięso zakupione przed 4 dniami uległo zepsuciu, wskutek czego cała rodzina się zatruła. Dzięki temu, iż natychmiast zawezwano lekarza, udało się usunąć niebezpieczeństwo utraty życia, tak, że stan wszystkich członków rodziny Ganasińskiego jest zadowalający.

Chłopiec wpadł do kanału.

Pragnąc skrócić sobie drogę **14-letni syn wdowy Zygmunt Prusak,** zam. przy ul. Orla 4, wszedł na lód starego kanału przy ul. Artura Grottgera. W pewnej chwili cienka warstwa lodu załamała się i chłopiec wpadł do wody. Na szczęście zauważyli wypadek przechodnie śpieszący z pomocą chłopcu. Udało się nieostrożnego chłopca wydobyć z wody i zawezwaną karetką sanitarną zawieziono go do lecznicy miejskiej. Później zawieziono go do domu.

Zderzenie dwóch samochodów ciężarowych.

Ubiegłej soboty o godz. 3 po południu zderzyły się dwa samochody ciężarowe u zbiegu ulic Ks. Czartoryskiego i Marsz. Focha. Wskutek zderzenia poważnie uszkodzony został samochód ciężarowy wiozący rury żelazne firmy „Autotransport" przy ul. Babia Wieś 6, drugi samochód ciężarowy rzeźnika Br. Bonina zam. przy ul. Gdańskiej 115 lekko tylko został uszkodzony. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Winę ustalą dochodzenia policyjne.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś, w poniedziałek zbiórka młodzieży o godz. 4-ej w sekretariacie.

Ping-pong drużyny o godz. 7-ej tamże.

Jutro, we wtorek ćwiczenia młodzieży oddziału I. od godz. 6-ej w gimnazjum kupieckim. Ćwiczenia drużyny oddz. II od godz. 7-ej, a ćwiczenia drużyny od godz. 8-ej tamże.

W środę lekcja robót ręcznych od godz. 7-ej w sekretariacie.

W czwartek ćwiczenia młodzieży oddz. II od godz. 6-ej w sali gimnazjum kupieckiego. Ćwiczenia drużyny od godz. 8-ej.

W piątek pokaz praktycznego prania „Radionem" o godz. 7-ej w sekretariacie.

Sokół V — sekcja żeńska.

Dziś, dnia 22 bm. o godz. 20 zebranie zarządu w salce p. Gordona.

Dnia 23 bm. o godz. 19 ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Liczne i punktualne przybycie druhen konieczne.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek 22 lutego.

Godz. 20,00: **Okręg K. S. M. M.** Zebranie kierowników oddziałów bydgoskich w sekretariacie okręgu — Przyrzecze 2. Ważny referat. Zebranie kierowników okręgu pół godziny wcześniej tamże.

—::—

Stan wody w Wiśle z dnia 22-go lutego: Kraków —1.66, Zawichost 2.31, Warszawa 1.74, Płock 1.70, Toruń 2.18, Fordon 2.40, Chełmno 2.50, Grudziądz 1.64, Korzeniowo 1,74, Piekło 1.08, Tczew 0.94, Einlage 2.14, Schievenhorst 2.30. Temp. wody +0,5.

Ze sportu.

O mistrzostwo Pomorza w koszykówce

Toruń. W turnieju koszykówki o mistrzostwo Pomorza rozegrano następujące mecze:

WKS Gryf — Sokół (Toru) 51:24.
KSN Mokre — KS Zw. Strzel. 33:26.
WKS Gryf — KPW Pomorzanin 37:32.

KS Ciszewski mistrzem Bydgoszczy.

Bydgoszcz. W finałowym meczu koszykówki o mistrzostwo podokręgu bydgoskiego **KS Ciszewski pokonał drużynę KPW Bydgoszcz 15:10.**

MARCEL THIL OPUSZCZA RING.

Paryż. Bokserski mistrz świata w wadze średniej, Francuz Marcel Thil, oświadczył w wywiadzie przedstawicielowi dziennika „Intransigeant", że postanowił ostatecznie wycofać się z ringu na skutek nieporozumień, jakie wynikły na temat ostatniego jego meczu z Kanadyjczykiem Lou Brouillard.

50.000 DOLARÓW OTRZYMUJE SCHAEFFER ZA TOURNEE.

Wiedeń. Mistrz świata w łyżwiarstwie Austriak Schaeffer zadebiutował w Chicago jako zawodowiec i był entuzjastycznie oklaskiwany przez publiczność. Za swoje tegoroczne tournée Schaeffer otrzyma 50 tysięcy dolarów.

SUKCES POLSKIEGO SZERMIERZA W KAIRZE.

Kair. W obecności króla Faruka, licznego grona książąt i dostojników odbyło się w Kairze otwarcie nowego lokalu klubu szermierczego. W turnieju szpadowym, z tej okazji zorganizowanym, **pierwsze miejsce zajął Polak** i obywatel polski **R. Szteinauer.**

ZAMORA W MARSYLII.

Marsylia. Słynny hiszpański bramkarz **Ricardo Zamora przyjechał w tych dniach do Marsylii** i zapisał się na członka znanego klubu piłkarskiego **Olympique Marseille.**

JESZCZE JEDEN TRIUMF MARCELA THILA.

Paryż. W Paryżu rozegrany został **wobec 20 tysięcy widzów** mecz bokserski **o mistrzostwo świata w wadze średniej** pomiędzy francuskim mistrzem świata **Marcelem Thilem a Lou Brouillardem.** Zwyciężył Marcel Thil przez dyskwalifikację przeciwnika w 6 rundzie za zbyt niskie uderzenie. Dyskwalifikacja nie zmieniła nic w stosunku sił, gdyż **Marcel Thil miał i tak bardzo wyraźną przewagę i prowadził wysoko na punkty.**

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA GNIEZNA.

Poznań. Zakończone zostały doroczne mistrzostwa bokserskie Gniezna. Podobnie, jak w latach ubiegłych, **czołowe miejsce zajął K. S. Stella,** zdobywając 12 pkt. i 6 tytułów mistrzowskich. Na drugim miejscu w drużynowej klasyfikacji ulokował się Sokół — 6 pkt. i 3 mistrzostwa. W finałach notujemy wyniki:

W wadze **papierowej** Kołacki (Sokół) znokautował w pierwszej rundzie kolegę klubowego Budnika; **w muszej** Machowiak (Sokół) znokautował w pierwszej rundzie Bączkiewicza (Sokół); **w koguciej** Bidziński wypunktował twardego Knittera (Sokół); **w piórkowej** Zyg (Stella) wygrał na punkty z kolegą klubowym Sytkiem; **w lekkiej** Kaczmarek (Stella) znokautował w pierwszej rundzie Kolasińskiego (Stella); **w półśredniej** Szkaplewicz (Sokół) pokonał na punkty Kozłowskiego (Sokół); **w średniej** Sobieralski (Stella) znokautował w pierwszej rundzie kolegę klubowego Górnasia; **w półciężkiej** Stodolny (Sokół) poddał się w pierwszej rundzie Sytkowskiemu (Stella); **w wadze ciężkiej** tytuł mistrzowski zatrzymał Pawłowski (Stella) bez walki wobec niestawienia się przeciwnika.

SENSACYJNY POJEDYNEK SŁYNNYCH PŁYWACZEK.

Kopenhaga. Młodziutka, 17-letnia duńska pływaczka **Ragnhild Hveger,** jak się okazuje, znajduje się obecnie **w świetnej formie.** Na zawodach pływackich w Kopenhadze Dunka spotkała się w biegu na 200 m na wznak ze słynną Holenderką **Nidą Senff.** Pojedynek zakończył się **zwycięstwem Dunki,** która pierwsza ukończyła bieg w czasie 2:41,3 sek. Czas ten jest **lepszy o 3,3 sek. od rekordu świata Nidy Senff.** Poza stratą rekordu światowego, Nida Senff poniosła drugą porażkę, bo ukończyła bieg w czasie gorszym o 5 sek. od swojej młodziutkiej rywalki.

Humor i Satyra.

„No, przedstawże mi nareszcie swego kolegę!"

PRZYKRA ZABAWA.

Dwa lata po powrocie króla Karola II do Rumunii mały wojewoda Michał bawił się ze swymi rówieśnikami w parku Snagow pod Bukaresztem.

— Może zagramy w cesarza chińskiego i bandytów? — zaproponował jeden z malców. — Ty będziesz cesarzem!

— Dziękuję — odparł następca tronu. — Już przez cztery lata byłem królem. To wcale nie takie zabawne.

ACH CI SZKOCI!

Szkot i Anglik jadą autobusem. Na następnym przystanku wsiada jakaś młoda, przystojna kobieta. Na jej widok Szkot zaczyna zdradzać wyraźne zaniepokojenie.

— Czy pan zna tę młodą damę? — zapytuje Anglik.

— Tak, nawet bardzo dobrze — odpowiada Szkot. — To moja siostra.

— Czy nie zechciałby pan przedstawić mnie jej?

— Chętnie, ale wolałbym zaczekać, aż sama zapłaci za swój bilet!

GDYNIA.

Przypominamy w ostatniej chwili..

Już w środę „Niespodzianka" K. H. Roztworowskiego.

Czytelnikom naszym przypominamy w ostatniej chwili, że już w najbliższą środę odbędzie się przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej, który w mieście naszym wystawia potężny dramat K. H. Roztworowskiego p. t. „Niespodzianka". Utwór został wyreżyserowany przez p. Antoniego Piekarskiego, oprawa dekoracyjna i kostiumowa p. W. Małkowskiego. W poszczególnych rolach ujrzymy pp. Wandę Zbierzowską (matka), A. Piekarskiego (ojciec), Ippoldtówna (Zośka), Edwarda Dąbrowskiego (Franek) i innych.

Dramat Roztworowskiego zyskał sobie powszechne uznanie na wszystkich scenach polskich, a wystawiony przez Teatr Ziemi Pomorskiej w styczniu bież. roku, stał się wielką sensacją artystyczną dla całego Torunia. Czytelnikom naszym zwracamy jeszcze raz uwagę na narodowy i chrześcijański charakter twórczości genialnego dramaturga. Wyrażamy więc nadzieję, że salę naszego teatru w najbliższą już środę publiczność wypełni do ostatniego miejsca, by odetchnąć w atmosferze czystej sztuki polskiej, wolnej od wszystkich obcych wpływów. Początek o godz. 20-ej w sali K. P. W.

Przedsprzedaż biletów w cenie od 1 do 3,50 zł odbywa się w „Owocarni Polskiej", Świętojańska 53, a w dniu przedstawienia od godz. 19-ej w kasie teatru. (3288

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

4 pokojowe
z wygodami. Sienkiewicza 11. (1899

4 pokojowe
wszelkie wygody od 1. III. Grunwaldzka 77. (1715

1 pokój
kuchnią, wygody, nowy dom, bezdzietne, pierwszeństwo emeryci. Oferty „W. M." Dziennik Bydgoski. (3300

Dwupokojowe
kuchnią do wynajęcia. Kilińskiego 10. (3302

Mieszkanie
4 pokojowe — na biuro przedsiębiorstwo przemysłowe od zaraz — Gdańska 75. (3297

2 pokojowe
kuchnia, łazienka. Adolfa Kolwitza 18, wiadomość mieszkanie 2. (3303

3 pokoje
kuchnia, łazienka, stajnia, garaż do wynajęcia. Wiadomość Burdalski, Grunwaldzka 93. (3284

2 pokojowe
komfortowe całe słoneczne, I. piętro zaraz dla zamożnych. Al. Ossolińskich 9. Informacje portiera. (3305

Mieszkania
5, 4 i 3 pokojowe kuchnią, komfortowe. Pomorska 42 m. 11. (1814

4 pokojowe
z łazienką przy nowym szpitalu. Curie Skłodowskiej 24. (3210

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
jedno lub dwupokojowe, dla starszej osoby, poszukuje od zaraz w Bydgoszczy, pewny płatnik. ewentualnie rok z góry. Oferty pod „Płatnik" Dziennik Bydgoski. (3221

Mieszkanie
jednopokojowe z kuchnią poszukuję. Czynsz płatny z góry. Oferty „105" Dziennik Bydgoski. 3220

4 pokojowe
komfortowe w okolicy Bielawek poszukuje inżynier. Oferty do filii Dzien. pod „Kolejowy". (1808

SPRZEDAŻE

Oberżę (3310
wraz 16-tu morgami roli położoną w dużej wiosce, okoloną licznymi majątkami, jedyną w miejscu natychmiast sprzedam. Cena według ugody. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Ugoda".

Dom
II ptr. z lokalem restauracyjnym z parkiem i 5 morgów placów budowlanych, dochód 4.020, sprzeda na korzystnych warunkach Fajtanowski, ul. Zduny 10. (1803

Rzeźnicki
skład z powodu wyjazdu sprzedam, dobrze zaprowadzony, przy głównej ulicy. Wielkopolska 19, **Gdynia**—Orłowo. (3291

Leszno
Piękna willa w najlepszym stanie budowlanym, ogród wielkości ½ morgi, korzystnie do sprzedania. Oferty pod 1762 do Biura Ogłoszeń „Kosmos" Poznań, Al. M. Piłsudskiego 25. (3289

Sprzedam
kolonialkę za 1500 zł. Wiadomość Pomorska 12, m. 3. (1805

Sala Licytacyjna
Gdańska 42 sprzeda dziś okazyjnie bilard automatyczny i skrzydło koncertowe. (3308

Na sprzedaż
męski pokój, książki, prężnik do firanek i inne. Zamojskiego 4 — 5 od g. 13—16. (1813

Oberża
w dużej wiosce nad główną szosą, krzyżowanie autobusowe (poczekalnia), telefon, światło elektryczne z powodu starości za małą wpłatą zaraz na sprzedaż. Fritsche Rudno, poczta Pelplin, stacja Pelplin, Pomorze. (3071

†

Po dłuższych cierpieniach znoszonych z wielką pokorą, zmarł w sobotę dnia 20 lutego o godzinie 9-ej wieczorem mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ojciec, nasz ukochany szwagier i zięć ś. p.

Paweł Griniow

przeżywszy lat 40, o czym donosi stroskana

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 21 lutego 1937 r.
Nowy Rynek 6.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 23 bm. o godzinie 12.30 w południe po nabożeństwie żałobnym z kaplicy prawosławnej przy ul. Marsz. Focha 32, na cmentarz prawosławny przy ul. Szubińskiej. (3286

†

Dnia 20 lutego 1937 r. rozstał się z tym światem ś. p.

Paweł Griniow

współpracownik „Dziennika Bydgoskiego" (Polo)

Niezrównany talent rysowniczy, zalety charakteru, niezwykła pracowitość zyskały Mu powszechne uznanie i cześć. Swoją wieloletnią współpracą, pełną wzorowej sumienności zobowiązał nas do wdzięcznej i zawsze trwałej pamięci.

3287 **Wydawnictwo i Redakcja „Dziennika Bydgoskiego".**

†

Dnia 19 lutego br. zmarł w Bogu zaopatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Jan Grzechowiak

w 79 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godzinie 15-ej z kaplicy cmentarza nowofarnego ul. Artyleryjska, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

3309) **Rodzina.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.

Stefanowi Zielińskiemu

a w szczególności Wielebn. Ks. Prob. Schmidtowi i Ks. Gierczyńskiemu oraz wszystkim Krewnym i Znajomym za liczne dowody współczucia, za wieńce i kwiaty, składa tą drogą najserdeczniejsze

Bóg zapłać

3307) **Rodzina.**

RÓŻNE

Obelgę
rzuconą na p. cofam. (1735

Skradziony
kontrakt na rybołóstwo z Torunia, obwód 234, unieważniam. Andrzej Majewski, Bydgoszcz, Litewska 38. (3280

Przeprowadzki
w kraju i zagranicę wykonuje własnemi wozami meblowemi spedytor Wodtke, ul. Gdańska 76, telefon 3015. (24231

Zaprowadzony
interes fryzjerski, sprzedam tanio, z powodu otwarcia filii. Oferty Dziennik **Gdynia,** „1.000 zł,". (2498

POLECENIA

Szkło taflowe
butelki zielone i białe, balony, zamknięcia do butelek poleca Wielkopolska Huta Szkła Tel. 1325.(23335

Tysiące
okazji. Obuwia, bielizna, artykuły męskie za pół darmo. Mostowa 3. (2993

SPRZEDAŻE

Nowy dom
piętrowy, centrum, dużej wsi kościelnej, 2 składy, światło elektr., okazyjnie sprzedam 15 000, wpłaty 8 000. Oferty pod „Nowy dom". (3279

Szopę
12×24 nadającą się na stodołę sprzedam. Zgłoszenia pod „Drzewo" do Adm. Dz. Bydg. (3304

Samochód
Essex limuzynę, sprzedam tanio. Tużański, ul. Kościuszki 11. (3285

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Pieśń jej matki" (Hofkonzert) z Martą Eggerth i nadprogram.

ADRIA: „Romeo i Julia" i nadprogram.

APOLLO: „Kły i pazury" prawdziwy film dżunglowy Franka Bucka oraz nadprogram.

REWIA: Pat i Patachon w „Cyrku na okręcie". Na scenie rewia pełna humoru, muzyki, piosenek i tańca.

BAŁTYK: „Ostatni sygnał" oraz „Nasi Chłopcy Marynarze".

Skład
kolonialno—delikatesowy (wódki) świetnie prosperujący, sprzedam za gotówkę, z powodu choroby Zgłoszenia filia Dziennika „Gotówka". (1759

Kolonialka
dobrze zaprowadzona, bezkonkurencyjna, tanio. Adres, w Dzienniku Bydgoskim. (3117

Skład
kolonialny sprzedam. Lubelska 44. (3301

KUPNA

Domek
w mieście kupię. Oferty Dziennik Bydg. filia „Domek". (1810

Obligacje (1666
Konsolid. Narod. bez kuponu styczeń, inne kupuje Górny, Gdańska 64 m. 3.

Fiat (3211
508 III kupię Sartowski, Kościerzyna, Pomorze.

Leicę
dobrze utrzymaną typ 2 kupię za gotówkę. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „Leica". (3292

LEKCJE

Korepetycji
niemieck. i konwersacji udziela z bardzo dobrym wynikiem. Zgłoszenia pod „Niemka" filia. (1656

POSADY WOLNE

Bufetową
restauracyjną poszukuje Marszałka Focha 20. (1802

Stenotypistkę
adwokacką rutynowaną przyjmę zaraz Adam Michnik, adwokat, Bydgoszcz, Mostowa 6. 1779

Ogrodnik
gospodarz, kawaler, potrzebny na 200-morgowe podmiejskie gospodarstwo znający się na sadownictwie i pszczelnictwie. Skrzynka pocztowa 34, Brodnica n/Drw. (3217

Panienka
do obsługi gości potrzebna. Podgórna 2, restauracja. (3283

Fryzjerka (3299
potrzebna. Sw. Trójcy 18.

Krawiec
i krawcowe potrzebne. Gdańska 46, m. 4. (1795

Pielęgniarka (1796
dla dwojga dzieci potrzebna. Dworcowa 39—8.

Bufetowa
i kelnerka zaraz potrzebni Dworcowa 50. (1799

Służąca (1797
potrzebna. Gdańska 93/4.

Dziewczyna
potrzebna. Piekarnia Srednia 43 (1800

Służąca (1801
z gotowaniem, zaraz potrzebna. Kościuszki 9—6.

Suczka (1794
żółta zginęła, oddać Kościuszki 21, gospodarz.

Kamieniarze
posadzkarze i kszyloklarze
dobrzy fachowcy do większych robót zamiejscowych potrzebni. Oferty z odpisami świadectw do administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Lastrico". (3293

Piekarski
czeladnik do rozwózki. Adres Dziennik. (3296

Nocną lampę

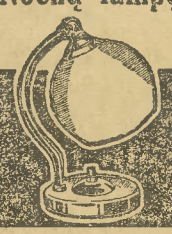

mosiężną poniklowaną z 2 m. kabla, wyłącznikiem naciskowym i kloszem kolorowym, polecamy po bardzo korzystnych cenach.

Poza tym wielki wybór (2343

żyrandoli, lamp na biurka i ampli.

F. Kreski
Bydgoszcz, Gdańska 9

2343

Potrzebny
robotnik do strugania biczysk Wiadomości udzieli Dziennik. (3277

Przyjmie
uczciwego silnego młodzieńca do pracy sadowniczej. Nadesłać życiorys wraz fotografią. Adres Dziennik. (3306

Służąca
sumienna, samodzielna, potrzebna. Plac Piastowski 19/5. (1815

Dziewczyna
mocniejsza ze wsi potrzebna od 1-go. Hotel Victoria, Bydgoszcz, Dworcowa 85. (3262

POSADY POSZUKUJĄ

Trio
kwartet wolne 1. III. Tuchola, kawiarnia „Tucholanka". (3070

Bufet
na rachunek przyjmie dobry fachowiec, kaucja 500 — 600 zł. Zgłoszenia Ziarko. Chojnice, Mickiewicza, pod „Fachowiec".

Ekspedientka
w drogerii, 11 lat praktyki, język polski i niemiecki, szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty „Par" Poznań pod „53412" 3294

Czeladnik
piekarski, obeznany w cukiernictwie szuka posady. Kalka Fr., Mąkoszyn powiat Szubin poczta Chomętowo. (3276

Praczka
po za domem. Zgłoszenia Dworcowa 49—3. (1798

Spokojna
zaradna, pracowita, samodzielne prowadzenie domu, dobrze gotuje, szuka dobrej posady. Filia „Dobrze polecona". (1811

DZIERŻAWY

3 ubikacje
jedna nadająca się na skład kolonialny, oraz stajnia do wydzierżawienia. Inowrocław, Kasztelańska nr. 29. (3132

Składnicę
i podwórze, przy rynku, 150 i 216 m² oraz stajnię wydzierżawię zaraz. Kałuża, Libelta 12. (1807

POKOJE WOLNE

Pokój
próżny (umeblowany) od 1 III wolny. Chocimska 8, m. 2. (1812

Pokój
ładny, słoneczny, kulturalnemu panu, pani, — na stanowisku. Sowińskiego nr. 6, m. 5. (3179

Pokój
umeblowany dla panów. Kujawska 2—10 przy Zbożowym Rynku. (3282

Pokój
z używaniem kuchni lub bez od 1. 3. Rycerska 10, m. 6. (3298

Pokój
utrzymaniem, stałym — przyjezdnym. Gdańska 55 m. 4. (1804

Pokój
utrzymaniem, wygodami. Zduny 13—2. (1806

MATRYMONJALNE

Przystojny
wdowiec emeryt, lat około 60, bezdzietny, poszukuje wdowy lub starszej panny, mające swój domek lub z gotówką 5.000 do 6.000. Zgłoszenia Dziennik pod „Emeryt wdowiec". (3281

POJEDYNEK.

— Co teraz zrobimy? Warunek był taki: Dwukrotna wymiana strzałów na odległość 25 metrów. Pistoletów nie mamy a przeciwnicy obstają przy zachowaniu dystansu.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.